



ProMedico

luty 2017 nr 237

ISSN 1232-8693

PISMO ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ W KATOWICACH



Uwaga składki!

str. 8, 11

► **Recepty
pro auctore
i pro familiae**
str. 9

► **POZ: „Twórzmy
dobre relacje
lekarz - lekarz”**
str. 14-15

► **Zmiany w prawie,
o których lekarz
wiedzieć powinien...**
str. 12-13



HOTEL PRO MEDICO

Warszawa
ul. Sobieskiego 102 a
pokoje dwu- i trzyosobowe

dla gości hotelowych
niezwiązanych
z samorządem lekarskim
120 zł za dobę

dla lekarzy ŚIL niezalegających
z opłacaniem składek
zniżka 60 zł za dobę

dla lekarzy z innych izb i osób
związanych z samorządem lekarskim
zniżka 40 zł za dobę

możliwość wystawienia faktury
dla podmiotu
wykonującego
działalność leczniczą

Rezerwacje i opłaty w Śląskiej
Izbie Lekarskiej w Katowicach
przy ul. Grażyńskiego 49a
tel. 32 60 44 200; 32 60 44 254
fax. 32 60 44 257
pn., wt., czw. 8.00-16.00
śr. 8.00-17.00; pt. 8.00-15.00
Konto: PKO BP SA III/O KATOWICE
28 1020 2313 0000 3102 0553 7941

UWAGA:
Istnieje możliwość skorzystania
z noclegu
(w miarę wolnych miejsc)
z pominięciem
wcześniejszej rezerwacji.
tel. 22 851 45 79 (repcja Hotelu)

Uprzejmie informujemy,
że recepcja Hotelu
jest czynna w godzinach
od 6.00 do 22.00.

Po godzinie 22.00
klucze można odebrać
w siedzibie Naczelnej Izby Lekarskiej
przy ul. Sobieskiego 110
za okazaniem dowodu wpłaty.



Z mojego punktu widzenia

Wiedząc, że będziecie czytać ten tekst w drugim już miesiącu nowego, 2017 roku, chciałbym odnieść się do konkretnych rozwiązań legislacyjnych, korzystnych nie tylko dla POZ, szpitalnictwa, ale dla całej ochrony zdrowia. Nie mogę, bo wciąż jesteśmy na etapie zmieniających się projektów ustaw i programów naprawczych, a większość tych założeń, jak ocenia samorząd lekarski, „nie określa, nie uwzględnia, nie zapewnia, nie doprecyzowuje” itd. Tymczasem potrzebujemy długofalowej strategii, w perspektywie co najmniej 15 lat, z uwzględnieniem m.in. wskaźników demograficznych, a przede wszystkim zabezpieczenia finansowego na poziomie przynajmniej zbliżonym do poziomu większości krajów europejskich. Doraźne „naprawianie”, przy wieloletnim syndromie „krótkiej koldry” tak naprawdę nie zlikwiduje zasadniczych bolączek polskiej ochrony zdrowia. Potrzeba koordynacji jest odpowiedzią na nadmierne „rozdrobienie” medycynie. Ale do tego zachęcano na różne sposoby przez wiele lat. Nawet radykalne posunięcia, zasadnicze zmiany zasad finansowania świadczeń, nowa organizacja opieki specjalistycznej czy szpitalnej, mogą wręcz chaos powiększyć, jeśli będą to zmiany nie do końca przemyślane czy podyktowane układem na politycznej scenie. Zdrowie musi być wyłączone z politycznego przetargu!

Merytoryczne rozmowy, spokojne omawianie nawet spornych kwestii przynosi najlepsze rezultaty. Przykładem może być wypracowany kompromis w Tarnowskich Górach. Podjąłem się tam mediacji na prośbę lekarzy i przedstawicieli innych grup pracowniczych, mocno przekonany, że wszystkim stronom uda się dojść do porozumienia, dla dobra szpitala i pacjentów, jeśli wymienią argumenty bez niepotrzebnych emocji. Z satysfakcją przyjąłem też podziękowanie starosty tarnogórskiego za tę mediację. Wspominam o tym, bowiem w tle większości konfliktów, które występują w polskich szpitalach, jest przede wszystkim permanentne niedofinansowanie ochrony zdrowia. Z dokumentów, apeli, stanowisk, które na ten temat od wielu lat otrzymują rządzący, także od samorządów lekarskich, można zbudować górę. Przypomnę tylko ostatni dokument, przyjęty w listopadzie ub.r. w Kliczkowie, podczas posiedzenia Prezydium pięciu Okręgowych Rad Lekarskich. Wyraźnie wskazaliśmy, że obecny poziom finansowania opieki zdrowotnej zagraża bezpieczeństwu zdrowotnemu obywateli, a przedstawione propozycje zmian skutkować będą ograniczeniem dostępu do opieki zdrowotnej, zwłaszcza specjalistycznej, dla pacjentów. Odpowiedzialni za ten stan nie mogą więc twierdzić, że o tym nie wiedzą. Podsumuję słowami Wyspiańskiego: „A, ja myślę, że panowie duza by już mogli mieć, ino oni nie chcom chcieć”. Innego wytłumaczenia nie widzę.

Nasi Seniorzy są objęci w ŚIL szczególną troską. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Koleżanek i Kolegów, dokonałem z Dyrektorem ŚOW NFZ bardzo korzystnych uzgodnień w sprawie recept *pro auctore* i *pro familiae* dla lekarzy seniorów, którzy z uwagi na zły stan zdrowia mają trudności z dotarciem do siedziby ŚOW NFZ w Katowicach. Jeszcze parę lat temu walczyliśmy z bezdusznością urzędników NFZ. Teraz wypracowaliśmy sytuację, w której to pracownik NFZ przyjedzie do lekarza, by pomóc mu wypełnić i skierować wniosek! To moim zdaniem stanowi otwarcie zupełnie nowej jakości w relacjach ŚIL – ŚOW NFZ, za którą bardzo naszemu Koledze, Panu Dyktorowi Jerzemu Szafranowiczowi, dziękuję.

Śląskie Forum Samorządów Zaufania Publicznego, któremu mam zaszczyt w imieniu ŚIL przewodniczyć, staje się aktywną płaszczyzną wspólnej debaty samorządowej i coraz bardziej zintegrowanym środowiskiem. Nasze zaproszenie na wspólne rozmowy przyjęli ostatnio posłowie województwa śląskiego, reprezentujący różne strony sceny politycznej, ale zgodni, że rola samorządów zawodowych w żadnej mierze nie powinna być umniejszana. Dobrze, że politycy publicznie zadeklarowali poszukiwania konkretnych rozwiązań legislacyjnych dla najbardziej palących problemów wspólnie z nami, lekarzami i przedstawicielami kilkunastu innych zawodów zaufania. Jednak nauczony doświadczeniem wiem, że od deklaracji do konkretów droga bywa długa. Poczekamy, zobaczymy...

Niedawno usłyszałem dość kuriozalne określenie, że mamy do czynienia z „postprawdą”. Jej zwolennicy uważają, że pojęcia muszą zostać zrelatywizowane, granice „starej moralności” zatarte, autorytety odrzucone, a jeśli wprowadzamy nowe, to powinni nimi być brylujący na niejednym salonie pseudocelebryci, z bliżej nieokreślonymi umiejętnościami. Wiedza lekarska, zdobywana przez długie lata, nie zalicza się do umiejętności tam cenionych. Dlatego uważam, że powinniśmy sami wskazywać spośród nas tych, którzy na najwyższe uznanie zasługują. Taką formą są przyznawane przez Śląską Izbę Lekarską wyróżnienia i odznaczenia, (również występowanie o odznaczenia państwowe i inne) dla wyróżniających się Mistrzów lekarskiej sztuki, Nauczycieli zawodu, lekarzy oddanych społeczni-kowskiej pasji i wielu innych. Gorąco apeluję o nadsyłanie nam propozycji takich nominacji. To są osoby zwykle skromne, nie wysuwające się same „do orderów”, tym ważniejsze jest, by zostali przez nas, a co za tym idzie nie tylko w środowisku lekarskim, dostrzeżeni.

Andrzej

W numerze:

Z mojego punktu widzenia	1
Od redakcji	2
Działo się niemało	3-7
Nasze składki. Uchwała ORL w Katowicach	8
Komunikaty	8-9
Orzeczenia OSL	10
Z teki rzecznika	11
Prawo medyczne	12-13
POZ - rozmowa z dr. n. med. Ireneuszem Szymczykiem	14-15
Kursy i konferencje	16-17
Etyka lekarska	18-19
Fundacja Lekarzom Seniorom	19-20

Konferencja EMB	21
Stomatologia. III Andrzejki Stomatologiczne	22
Z sukcesów lekarzy ŚIL	23-24
Nasza siedziba. Remont Domu Lekarza	25
Historia medycyny	26
Historie prawdziwe – felieton	27
Kultura	27
Lekarskie pasje	28
Pro Medico postscriptum.	
Pogoń za przeznaczeniem.	29-31
Pożegnanie dr. n. med. Eugeniusza Czubaka	
Zaproszenia	32
Wspomnienia, nekrologi	33-35
Ogłoszenia, reklamy	35-36

Śląska Izba Lekarska

Biuro czynne jest w poniedziałki, wtorki i czwartki od 8.00 do 16.00, w środy od 8.00 do 17.00, a w piątki od 8.00 do 15.00

- ▶ **32 60 44 200** – główny numer, informacja o numerach wewnętrznych ŚIL
- ▶ **32 60 44 257** – FAX
- ▶ **32 60 44 210** – Dział Rejestru Lekarzy
- ▶ **32 60 44 220** – Dział Prywatnych Praktyk
- ▶ **32 60 44 225** – Ośrodek Kształcenia Lekarzy
- ▶ **32 60 44 230** – Składki
- ▶ **32 60 44 235** – Dział Księgowy
- ▶ **32 60 44 237** – Główna Księgowa
- ▶ **32 60 44 240** – Biuro Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Katowicach
- ▶ **32 60 44 251** – Dyrektor Biura ŚIL
- ▶ **32 60 44 253** – Sekretariat ŚIL
- ▶ **32 60 44 254** – rezerwacja miejsc w Hotelu „Pro Medico” w Warszawie
- ▶ **32 60 44 262** – Redakcja pisma „Pro Medico”
biuletyn@izba-lekarska.org.pl
- ▶ **32 60 44 260** – Dział Informacyjno-prasowy
mediasil@izba-lekarska.org.pl
Rzecznik prasowy:
a.vdc@izba-lekarska.org.pl
- ▶ **32 60 44 262** – Ogłoszenia i reklamy w „Pro Medico”
biuletyn@izba-lekarska.org.pl
- ▶ **32 60 44 265** – Zespół Radców Prawnych
- ▶ **32 60 44 270** – Sekretariat Komisji: Bioetycznej, Konkursowej i Etycznej
- ▶ **32 60 44 280** – Sekretariat Okręgowego Sądu Lekarskiego w Katowicach

Szanowni Państwo,

w związku z projektem powstania Muzeum Historii Medycyny i Farmacji, Ośrodek Dokumentacji Historycznej Śląskiej Izby Lekarskiej, popularyzujący wiedzę dotyczącą bogatych dziejów medycyny związanych ze Śląskiem, zwraca się z prośbą o przekazywanie informacji na temat posiadanych przez Państwa archiwaliów: dokumentów piśmienniczych, zdjęć, prasy, wycinków prasowych, relacji audiowizualnych i audialnych, kronik, danych biograficznych osób zasłużonych.

Jeżeli dysponujecie Państwo interesującymi materiałami o charakterze historycznym, prosimy o przekazanie informacji na ten temat drogą mailową: a.wisniowska@izba-lekarska.org.pl lub pod numerem telefonu **32 6044261**.



Fot.: Katarzyna Fulbiszewska

Rada Programowa Ośrodka Dokumentacji Historycznej ŚIL (od lewej): dr n. med. Jan Rauch, dr n. med. Krzysztof Brożek, dr n. med. Mieczysław Dziedzic, dr n. med. Jerzy Dosiak, dr Stanisław Mysiak, dr n. med. Krzysztof Siemianowicz, dr n. med. Jacek Kozakiewicz (przewodniczący Rady), dr hab. Zygmunt Woźniczka oraz dr Karol Makles. Ponadto w skład Rady weszli: dr n. med. Zygfryd Wawrzynek, prof. dr hab. n. med. Stefan Pojda i dr n. med. Zygmunt Szwed.

GALERIA
Pro Medico



Wizyta lekarza („The Doctor's visit”) Jan Steen ok. 1663 r.
Jan Steen – holenderski malarz okresu baroku. Jednym z jego ulubionych tematów była wizyta lekarza, namalował kilka takich rodzajowych scenek. Ten oglądać można w The Taft Museum of Art, w Ohio.
11 lutego br. po raz 25. obchodzimy Światowy Dzień Chorego.

Działo się niemało...

► Z PACJENTAMI PRZEZ PONAD 50 LAT

1 grudnia 2016 r.



Fot.: Alicja van der Cogen

Śląska Izba Lekarska, wraz z władzami Bytomia, uroczystie uhonorowała najbardziej zasłużonych lekarzy. Podziękowano dwudziestu specjalistom, którzy przez kilkadziesiąt lat pracowali w bytomskich szpitalach i przychodniach, niosąc nieocenioną pomoc mieszkańcom miasta.

W szacownym gronie wyróżnionych znaleźli się: dr dr **Krystyna Jędrzejewska**, **Iwona Świętochowska**, **Michał Michalski**, **Ewa Kraniewska**, **Danuta Bandy-Biniszkiwicz**, **Witold Biniszkiwicz**, **Ewa Jenner**, **Adam Czerwiński**, **Anna Nocuń**, **Krystyna Majcher**, **Artur Wentkowski**, **Wacław Nowak**, **Janusz Binkiewicz**, **Elżbieta Binkiewicz**, **Marianna Marusek**, **Wanda Nowosielecka-Eckert**, **Jolanta Szustak**, **Jadwiga Zdunek**, **Jolanta Gwoździwicz**, **Bogumiła Przyjemska**.

Otwierając spotkanie w bytomskim Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark, dr n. med. **Jacek Kozakiewicz**, prezes ORL w Katowicach, powiedział:

– *W imieniu całej Śląskiej Rodziny Lekarskiej chylę czoła przed tym, co uczyniliście nie tylko dla chorych, ale także dla całego środowiska lekarskiego i dla społeczeństwa. Musimy być razem, musimy się wzajemnie wspierać, dlatego proszę, żebyście w miarę swoich sił wspierali nas swoją mądrością, swoją życzliwością i swoim doświadczeniem.* Na uroczystości pojawili się nie tylko sami wyróżnieni, ale też ich rodziny.

Doktor **Janusz Binkiewicz** został lekarzem mimo ogromnego

sprzeciwu członków rodziny, którzy obawiali się o jego zdrowie. W młodości był chorowity, w szpitalu spędził znaczną część dzieciństwa. Podczas kolejnego zapalenia płuc, przy bardzo wysokiej gorączce, lekarz powiedział mamie doktora Binkiewicza: „*nic już nie pomogę Pani dziecku*”. To wryło się mocno w jego pamięć i stało pierwszym drogowskazem przy wyborze życiowej drogi. Inaczej było w przypadku doktora **Artura Wentkowskiego**. Jak mówi, lekarzem został z przypadku:

– *Akademia Lekarska wówczas była w Bytomiu. Zdecydowała odległość, miałem studiować prawo, ale medycyna była po prostu bliżej* – podkreślał doktor Wentkowski, który swojego wyboru absolutnie nie żałuje.

Spotkanie z lekarzami poprzedziła rozmowa członków Prezydium ORL w Katowicach i przewodniczącego delegatury w Bytomiu dr n. med. **Leszka Jagodzińskiego** z prezydentem miasta **Damianem Bartyłą**. Bytom to bardzo znaczące miejsce na medycznej mapie województwa śląskiego. Na terenie miasta znajdują się trzy szpitale. Prezydent podkreślił, że w miarę możliwości władze miasta starają się pomagać wszystkim trzem jednostkom, choć udziały mają tylko w jednym szpitalu. Podczas spotkania poruszono, między innymi, temat powołania w najbliższym czasie Rady Konsultacyjnej przy Urzędzie Miasta, której partnerem mógłby być samorząd lekarski oraz dyrektorzy szpitali. Rada byłaby ciałem opiniotwórczym. Podczas spotkania mówiono również o bieżących problemach ochrony zdrowia. ●

► STĘŚLIICKI, ROSTEK, PARCZEWSKI... – CODZIENNIE MIJAMY TABLICE Z ICH NAZWISKAMI. CZY WIEMY, KIM BYLI?

Śląski samorząd lekarski przystąpił do realizacji projektu dotyczącego niektórych tablic z nazwami ulic w miastach województwa śląskiego. Część z tych nazw odnosi się do nazwisk wybitnych lekarzy związanych z historią Górnego Śląska. Znaczą one niejednokrotnie ważne arterie, a tym samym podkreślają rolę lekarzy dla danego miasta i całego regionu.

Jednak ogólna wiedza społeczeństwa na temat postaci, które kryją się za nazwiskami na tablicach, jest niewielka. Dlatego Śląska Izba Lekarska w siedmiu miastach województwa śląskiego (Katowice, Bytom, Zabrze, Chorzów, Gliwice, Ruda Śląska, Rybnik) przedstawiła propozycję poszerzenia tych informacji. Prezydent Bytomia **Damian Bartyła**, udzielając wstępnego wsparcia,

zaproponował dodatkowo, że lekarskimi nazwiskami zostaną także nazwane ulice na nowo powstałych osiedlach.

Autorem propozycji tekstów, które miałyby zostać umieszczone na ww. tablicach jest dr n. med. **Krzysztof Brożek** – wybitny lekarz i historyk medycyny. Pomysł zrodził się 16 listopada 2016 roku podczas uroczystości nadania imienia dr. A. Parlińskiego – wybitnego lekarza, społecznika i humanisty – Czytelnii Katowickiego Oddziału Głównej Biblioteki Lekarskiej i spotkania autorskiego z dr n. med. Krzysztofem Brożkiem. Nakładem Śląskiej Izby Lekarskiej wydano książkę: „*Krzysztof Brożek, Bibliografia 1965-2015. 50 lat pracy lekarza i historyka medycyny*”, która stanowi 4. tom Biblioteki Historycznej.

► DEBATA O SAMORZĄDNOŚCI ZAWODOWEJ Z UDZIAŁEM POSŁÓW Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

5 grudnia 2016 r.



Fot.: Alicja van der Coghren

Politycy włączyli się w debatę o samorządności zawodowej.

Grudniowe posiedzenie Śląskiego Forum to emocjonująca dyskusja dotycząca samorządności zawodowej. W panelu dyskusyjnym wzięli udział: wicemarszałek Sejmu RP **Barbara Dolniak** (Nowoczesna), poseł **Grzegorz Długi** (Kukiz 15'), poseł **Wojciech Szarama** (PiS) oraz poseł **Marek Wójcik** (PO). Moderatorem panelu był dziekan Izby Adwokackiej w Katowicach adv. **Roman Kusz**.

Jaka jest rola samorządów zawodów zaufania publicznego? Czy udział samorządów zawodowych w debacie publicznej jest wystarczający? Czy są pomysły na to, by zlikwidować art. 17 Konstytucji RP? Jak powinna wyglądać współpraca samorządów zawodów zaufania publicznego z władzą ustawodawczą i wykonawczą? Na te pytania odpowiadali posłowie podczas posiedzenia Forum.

– *Jestem zwolenniczką dyskusowania, zanim się coś napisze, szczególnie jeśli chodzi o prawo. Na poziomie tworzenia prawa nie można pytać jedynie teoretyków. Bez praktyków, bez tych, którzy doświadczają stosowania prawa, nie uda nam się stworzyć dobrych przepisów, które pozwolą nam funkcjonować* – powiedziała podczas panelu wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak.

Poseł Wojciech Szarama jest zdania, że rola samorządów zawodów zaufania publicznego jest ważna i nie powinna być pomniejszana. Jednak, jak podkreślił, jesteśmy na takim etapie formowania programu gospodarczego i społecznego oraz początków ich realizacji, że pewne reformy muszą przebiegać szybko.

– *Ja również jestem zwolennikiem dyskusji, tylko jest pytanie, jak długo ta dyskusja powinna trwać. Niektóre decyzje muszą być podejmowane w sposób szybki, niektóre są kontrowersyjne, ale sądzę, że zmierzają ku osiągnięciu dobra wspólnego* – tłumaczył poseł Wojciech Szarama.

Swoje stanowisko przedstawił także poseł Marek Wójcik z Platformy Obywatelskiej:

– *W poprzedniej kadencji był zwyczaj, że kiedy wpływała ustawa do Sejmu, to była ona przesyłana do konsultacji, marszałek kierował ją do samorządów zawodowych, Sądu Najwyższego i innych instytucji z prośbą o opinię. Dziś ta dobra praktyka została zaniechana. Teraz ustawa wpływa do Sejmu w poniedziałek, a w środę jest pierwsze czytanie – to zdecydowanie za szybko.*

Poseł Grzegorz Długi podkreślił, że rolą samorządu jest zapewnienie odpowiedniej jakości pracy swoich członków, co przekłada się na tych, którzy te prace odbierają (pacjentów, klientów):

– *Władza od dłuższego czasu tego nie rozumie, samorzady odbie-*

ra jako przeciwnika i stara się zepchnąć je na boczny tor. Wpływ samorządów na każdą władzę musi być spokojny i rzeczowy, a tego nie widać. Widzimy natomiast wycinkowe działania, bardziej egoistyczne.

Wszyscy posłowie zwrócili uwagę na rolę czasu w procesie legislacyjnym, ale nie kosztem konsultacji z samorządami zawodowymi. Zaapelowano o zwiększenie aktywności, by przedstawiciele samorządów zawodowych dawali władzy sygnał, w jakim kierunku zmiany powinny pójść. Bez inicjatywy oddolnej, odpowiedzi praktyków, ustawodawca tworzy własne rozwiązania. W podsumowaniu debaty przewodniczący Forum **Jacek Kozakiewicz** podkreślił, że ważne zadania samorządów zawodów zaufania publicznego nie powinny być przedmiotem przetargu politycznego. Dodał, że nie można konstruować dobrych programów bez wysłuchania tych, którzy potem te programy wdrażają i realizują. Posłowie zadeklarowali chęć cyklicznych spotkań, także w szczegółowych tematach i wspólne poszukiwanie konkretnych rozwiązań legislacyjnych.

Podczas posiedzenia Śląskiego Forum przyjęto uchwałę dotyczącą tajemnicy zawodowej:

Uchwała nr 04/2016 **Śląskiego Forum Samorządów** **Zawodów Zaufania Publicznego** **z dnia 5 grudnia 2016 r.** **w sprawie: tajemnicy zawodowej**

Tajemnica zawodowa, a także wynikający z niej obowiązek jej zachowania, stanowią istotę zawodów zaufania publicznego, zapewniając ich prawidłowe wykonywanie. Stanowią fundament zaufania społeczeństwa do osób taki zawód wykonujących, ponieważ gwarantują zachowanie dyskrekcji i poufności.

Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej został ustanowiony przez Ustawodawcę nie w interesie osób wykonujących zawody zaufania publicznego, lecz w interesie społecznym, bowiem chroni ona dobra osobiste i interesy majątkowe obywateli.

Śląskie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego podkreśla znaczenie tajemnicy zawodowej jako elementarnej cechy zawodów zaufania publicznego i konieczność jej ochrony.

Na wniosek dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej adv. Romana Kusza zmieniono także zapisy Porozumienia powołującego Forum w punkcie 3. Nadano mu brzmienie: „Kierowanie Forum odbywa się na zasadzie rotacji („prezydencji”) trwającej 12 miesięcy, przy czym przyjmuje się, że początek „prezydencji” rozpoczyna się odpowiednio 1 stycznia.” Tym samym przedłużono prezydencję Śląskiej Izby Lekarskiej pełnioną w Śląskim Forum do 31 grudnia 2017 roku.

►►► EBM, CZYLI SPOJRZENIE Z RÓŻNYCH STRON NA MEDYCYNĘ OPARTĄ NA DOWODACH NAUKOWYCH

10 grudnia 2016 r.

W Domu Lekarza w Katowicach odbyła się konferencja SPOJRZENIE Z RÓŻNYCH STRON NA MEDYCYNĘ OPARTĄ NA DOWODACH NAUKOWYCH (EBM – EVIDENCE BASED MEDICINE), której pomysłodawcą był dr n. med. **Krzysztof Siemianowicz**, członek Komisji ds. Etyki Okręgowej Rady Lekarskiej i starszy wykładowca w Katedrze i Zakładzie Biochemii Wydziału Lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, a patronem honorowym prezes Okręgowej Rady Lekarskiej, dr n. med. **Jacek Kozakiewicz**. Kierownikiem naukowym konferencji był dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. dr hab. n. med. **Jan Duława** (więcej na stronie 21). ●



Podczas debaty...

► PAMIĘTAMY!

16 grudnia 2016 r.



16 grudnia 1981 r. – pamiętamy!

W holu Centralnego Szpitala Klinicznego w Katowicach – Ligocie Stowarzyszenie „Solidarność i Pamięć”, zorganizowało uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą upamiętniającą wspaniałą postawę lekarzy, pielęgniarek i pozostałych pracowników służby zdrowia organizujących pomoc górnikom rannym 16 grudnia 1981 roku w czasie pacyfikacji strajku w KWK „Wujek.” Tablica znajdująca się w CSK jest symbolem pamięci o wszystkich pracownikach służby zdrowia, którzy nieśli pomoc i otaczali opieką uczestników antykomunistycznej opozycji, gdy groziły im za to prześladowania okresu stanu wojennego.

Podczas tej uroczystości odbyła się premiera zleconego przez Śląską Izbę Lekarską 20-minutowego dokumentu „Samarytanie”.



Prezes Jacek Kozakiewicz: Pamiętajmy też o lekarzach, którzy zawsze byli po stronie poszkodowanych i zachowywali się, jak trzeba...

który przedstawia relacje niektórych lekarzy biorących udział w wydarzeniach w kopalni „Wujek” w 1981 roku.

Przed kamerą, nierzadko po raz pierwszy, stanęli lekarze, którzy w bezwarunkowym odruchu wykazali się wielką odwagą, pomagali rannym, widzieli zabitych: dr **Zbigniew Mazan**, prof. **Marek Rudnicki**, prof. **Grzegorz Opala**, dr **Rudolf Pająk**, dr **Urszula Wenda**, dr **Marek Sawicki**, prof. **Władysław Nasiłowski**. Do filmu dołączono też wspomnienie śp. prof. **Andrzeja Łępkowskiego**, zarejestrowane kilka miesięcy przed jego śmiercią. Wielu lekarzy do dziś nie potrafi powstrzymać emocji na wspomnienie tamtych tragicznych wydarzeń. Prezes ORL w Katowicach **Jacek Kozakiewicz** powiedział:

– *Rolą samorządu lekarskiego jest upamiętnienie bohaterskich postaw – świadków bestialskiego okrucieństwa wymierzonego w bezbronnych ludzi. Oni w czasach wielkiej próby, zachowali się... jak trzeba.*



Fragment filmu „Samarytanie”, w kadrze dr Zbigniew Mazan.

Relacjonując przebieg tragicznych wydarzeń z 16 grudnia 1981 roku prof. **Grzegorz Opala** zauważył, że były tam w zasadzie trzy główne grupy uczestników: „ci, co strzelali, ci, do których strzelano oraz ci, którzy nieśli pomoc”. **Adam Turula** – autor filmu i pasjonat historii o „Samarytanach” – powiedział:

– *To film opowiadający o pacyfikacji kopalni „Wujek” właśnie z perspektywy lekarzy, którzy, nie bacząc na zagrożenie im ryzyko, narażając się często na agresję Milicji, ZOMO i SB – robili wszystko, co mogli, by dotrzeć z pomocą do potrzebujących. Gdy zaopatrzone już wszystkich rannych, a nad ciałami poległych pojawił się metalowy krzyż, lekarze nadal pełnili swoją służbę – teraz niosąc pomoc zrozpaczonej rodzinom. Przesłuchiwani przez wojskowych prokuratorów najczęściej słyszeli pytanie: kto wam kazał tam*

przyjeżdżać? Po co tam się pojawiliście? Odpowiedź była oczywista – wiedzieliśmy, że są tam ranni, a my jesteśmy lekarzami i taka jest nasza misja. Dlatego tym filmem oddajemy sprawiedliwość lekarzom, którzy w czasie próby stanu wojennego postąpili właściwie. Teraz nad przypomnieniem i upowszechnieniem ich godnej szacunku postawy czuwa Śląska Izba Lekarska, która od kilku lat realizuje pionierski program dokumentowania historii środowiska lekarskiego w regionie.

Film „Samarytanie”, po pokazach na Śląsku tego samego dnia został wyemitowany również w Chicago, w polonijnej telewizji PolVision, dzięki staraniom prof. **Marka Rudnickiego**. Film jest dostępny na kanale youtube: <https://www.youtube.com/watch?v=oDG8Rk1fH14>. Przez niecały miesiąc został wyświetlony ponad 1000 razy.

Główne obchody 35. rocznicy Pacyfikacji Kopalni „Wujek” rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. W uroczystościach wziął udział prezydent **Andrzej Duda**. Mszy Świętej przewodniczył metropolita katowicki arcybiskup **Wiktor Skworec**, obecne były m.in. rodziny zamordowanych górników oraz uczestnicy strajku w kopalni sprzed 35 lat.

Organizacje „Solidarności” wystawiły liczne pocztę sztandarową, swój sztandar wystawiła również Śląska Izba Lekarska w Katowicach. Wizerunki ofiar pacyfikacji umieszczono na brzoźowych krzyżach, niesionych przez młodych ludzi.

Po Mszy Świętej uczestnicy uroczystości przeszli pod Krzyż – Pomnik przy kopalni, gdzie zostały wygłoszone przemówienia

i odbył się apel poległych. Oficjalnie podziękowano też lekarzom i pielęgniarkom, którzy nieśli pomoc bohaterskim górnikom. Pod pomnikiem złożono kwiaty.

– Tu – dokładnie tu, gdzie stoimy – zginęli ludzie – powiedział prezydent podczas uroczystości. Jak podkreślił, strajk w „Wujku” był jednym „z najsłynniejszych, bo niestety także najbardziej tragicznych strajków w dziejach Polski”.

Po uroczystości prezes ORL w Katowicach **Jacek Kozakiewicz** podszedł do prezydenta RP Andrzeja Dudy i nieopodal tablicy ufundowanej przez SIL w 34. rocznicę pacyfikacji KWK „Wujek”, odbył z nim krótką rozmowę.

– Powiedziałem Panu Prezydentowi, że w tych trudnych okresach niełatwej polskiej historii, o których m.in. mówił w swoim wystąpieniu, lekarze zawsze byli po stronie poszkodowanych i zachowywali się jak trzeba. Prezydent mi wtedy odpowiedział: Tak, wiem o tym dobrze – wspomina prezes Kozakiewicz.

Śląska Izba Lekarska będzie nadal dokładać wszelkich możliwych starań, by pamięć o tragedii strajkujących górników i ratujących ich pracowników służby zdrowia była już stałym elementem kształtowania etosu lekarza – obywatela i humanisty. Film „Samarytanie” z całą pewnością nie wyczerpuje i nie zamyka tematu. Jeszcze w trakcie montażu filmu oraz po jego premierze zgłaszali się do autora red. **Adama Turuli** kolejni lekarze, którzy wówczas pełnili swoją służbę – zarówno na terenie kopalni, jak i w szpitalach. Niewykluczone, że Śląska Izba Lekarska zdecyduje się na nagranie kolejnych notacji, które będą uzupełnieniem filmu. ●

► BY WYPRACOWAĆ DOBRE ROZWIĄZANIA, TRZEBA ROZMAWIAĆ....

14 grudnia 2016 r.

2016 rok to nowa jakość w kontaktach samorządu lekarskiego ze Śląskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. 14 grudnia odbyło się kolejne spotkanie lekarzy z dyrektorem **Jerzym Szafranowiczem**, którego gospodarzem ponownie była Śląska Izba Lekarska.

Na początku spotkania dyrektor Śląskiego OW NFZ omówił plan finansowy Śląskiego OW NFZ na przyszły rok, poinformował o ważnych wydarzeniach z życia Śląskiego OW NFZ i przedstawił założenia do projektów ustaw. Omówiono, między innymi, temat utworzenia tzw. sieci szpitali. Jak poinformował dyrektor Szafranowicz, projekt ustawy przewiduje, że dyrektor oddziału wojewódzkiego NFZ będzie mógł, po uzyskaniu pozytywnej opinii ministra zdrowia, zakwalifikować do systemu zabezpieczenia szpital, który nie kwalifikuje się do sieci „z automatu”, w przypadku stwierdzenia, iż jest on niezbędny dla właściwego zabezpieczenia dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. Szereg szpitali w województwie śląskim jak np. Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Chirurgii Urazowej im. dr. Janusza Daaba w Piekarach Śląskich czy Centrum Leczenia Oparzeń im. dr. Stanisława Sakiela w Siemianowicach Śląskich, bezdyskusyjnie spełnia ten warunek. Podczas dwugodzinnego spotkania dyrektor Szafranowicz odpowiedział na niemal 30 szczegółowych pytań przygotowanych przez lekarzy. Lekarze pytali dyrektora, między innymi, o organizację Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej, finansowanie świadczeń stomatologicznych, przyszłość OIOM-ów czy plany dotyczące likwidacji NFZ. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Śląskiej Izby Lekarskiej, Beskidzkiej Izby Lekarskiej i Okręgowej Izby Lekarskiej w Częstochowie.

Reprezentanci samorządu lekarskiego zwrócili uwagę, że zasadniczym problemem opieki zdrowotnej w Polsce jest jej wieloletnie niedofinansowanie, a obecny poziom finansowania zagraża bezpieczeństwu pacjentów i lekarzy. Przedstawiane propozycje



Fot.: Alicja van der Coghren

Dyrektor Jerzy Szafranowicz odpowiedział na kilkadziesiąt pytań samorządowców.

zmian legislacyjnych, których szczegóły nie są jeszcze znane, mogą skutkować ograniczeniem dostępu do opieki zdrowotnej a zwłaszcza do opieki specjalistycznej dla pacjentów. Lekarze podkreślili, że nadal nie rozwiązano palącego problemu nadmiaru czynności administracyjnych spadających na lekarzy i innych pracowników medycznych, zabierających im czas przeznaczony dla pacjentów. Strony spotkania zgodziły się, że w trudnej rzeczywistości polskiej ochrony zdrowia wszelkie zmiany powinny być poprzedzone szczegółowymi analizami z uwzględnieniem doświadczeń wszystkich zainteresowanych w perspektywie co najmniej kilkunastoletniej.

W podsumowaniu prezes ORL w Katowicach **Jacek Kozakiewicz** powiedział:

– Mamy świadomość, że czekają nas trudne miesiące, w których będzie Pan Dyrektor musiał stanąć przed wręcz niemożliwym zadaniem dzielenia coraz bardziej dotkliwej „biedy”. Niepokoi nas to, że zgodnie z planami Ministerstwa Zdrowia publiczne nakłady na ochronę zdrowia wzrosną do 6% PKB dopiero w 2026 r., ale wtedy inni będą już w znacznie lepszej sytuacji i nie zmniejszy się dystans dzielący nas od większości krajów europejskich. ●



▶ SPOTKANIE PREZYDIÓW WSZYSTKICH KADENCJI

28 grudnia 2016 r.



Fot.: Anna Tabaka-Makuchowska

W takim składzie wspólnego zdjęcia jeszcze nie było...

W okresie pomiędzy Świątami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem prezes ORL **Jacek Kozakiewicz** zaprosił na spotkanie okolicznościowe członków Prezydiów Okręgowych Rad Lekarskich wszystkich siedmiu kadencji i kolejnych prezesów. Zaproszenie skierowano także do przedstawicieli organów Śląskiej Izby Lekarskiej: przewodniczących Okręgowego Sądu Lekarskiego, Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej i przewodniczących Okręgowej Komisji Rewizyjnej. Zaproszono również przewodniczących Okręgowej Komisji Wyborczej. Prezes ORL podziękował wszystkim przybyłym, a także tym, którzy z różnych powodów byli nieobecni, za aktywność i wkład w bogaty dorobek Śląskiej Izby Lekarskiej, kształtowany na przestrzeni ostatnich z górą 27 lat. Ponad 30 lekarzy i lekarzy dentyстів, a także pierwszy kierownik biura **Zofia Pieszczyk**, obecna jego dyrektor **Wanda Galwas-Prasalek** i szef zespołu Radców Prawnych ŚIL **Krystian Niczpan** wspominali najważniejsze

wydarzenia poszczególnych kadencji i zastanawiali się także nad nowymi wyzwaniami dla lekarskiego samorządu.

Prezes ORL wyraził przekonanie, że takie okolicznościowe spotkania świąteczne powinny stać się tradycją, gdyż są dobrą okazją do dalszej integracji Śląskiej Rodziny Lekarskiej. Na spotkaniu obecni byli lekarze i lekarze dentyści: kol. kol. **Józef Andrzejewski, Halina Borgiel-Marek, Jan Cieśliski, Jacek Czapla, Mieczysław Dziedzic, Józef Dzieliński, Leszek Frąckiewicz, Krystian Frey, Anna Glińska, Teresa Golus-Złoty, Stanisław Gołba, Grzegorz Góral, Piotr Grzesik, Paweł Gruenpeter, Janusz Heyda, Kazimierz Klecz, Jan Kłopotowski, Stefan Kopocz, Danuta Korniak, Władysław Kostrzewski, Jacek Kozakiewicz, Wojciech Marquardt, Stanisław Nowak, Krzysztof Olejnik, Stefan Pojda, Andrzej Postek, Jerzy Rdes, Krystyn Sosada, Andrzej Sośnierz, Stefan Stencel, Zygfryd Wawrzynek, Andrzej Wcisło, Stanisław Wencelis, Tadeusz Urban.** ●

▶ Z DYREKTOREM MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO O MUZEUM HISTORII MEDYCyny I FARMACJI

29 grudnia 2016 r.

W Muzeum Górnośląskim w Bytomiu z inicjatywy prezesa ORL **Jacka Kozakiewicza** odbyło się spotkanie z udziałem jego oraz dyrektora Muzeum Górnośląskiego **Leszka Jodlińskiego**. Tematem spotkania było rozpoczęcie współpracy między obiema jednostkami. Prezes Kozakiewicz przedstawił działania ŚIL w zakresie projektu Muzeum Historii Medycyny i Farmacji oraz Ośrodka Dokumentacji Historycznej ŚIL. Ustalono, że po przekazaniu przez Muzeum Śląskie koncepcji MHMiF (na początku 2017 roku) dokument zostanie przekazany do konsultacji dyrektorowi Jodlińskiemu. Po przekazaniu jego pisemnych uwag odbędzie się spotkanie obu stron. Uczestnicy spotkania podjęli także decyzję, że obecna na spotkaniu kierownik DIP **Anna Tabaka-Makuchowska** prześle – po ustaleniu z prawnikami – dyrektorowi Jodlińskiemu projekt porozumienia. Termin podpisania dokumentu zostanie ustalony po jego akceptacji przez obie strony. ●

▶ Z MARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO O ŚLĄSKIM FORUM SAMORZĄDÓW ZAWODÓW ZAUFANIA PUBLICZNEGO

29 grudnia 2016 r.

Prezes ORL **Jacek Kozakiewicz**, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach **adv. Roman Kusz** i dziekan Okręgowej Rady Radców Prawnych w Katowicach **r. pr. Ryszard Ostrowski** przyjęli zaproszenie Marszałka Województwa Śląskiego na spotkanie dotyczące powołania i działalności Śląskiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.

Pan Marszałek zapoznał się z ideą Śląskiego Forum i zapowiedział chęć współpracy w budowaniu platformy dialogu. Podkreślił także wagę istnienia obu samorządów: terytorialnego i zawodowego. Wstępnie przyjął też zaproszenie na najbliższe posiedzenie Forum, które odbędzie się 28 marca 2017 roku. ●

Alicja van der Cogen

UCHWAŁA NR 62/2016

Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach z dnia 14 grudnia 2016 roku w sprawie: trybu postępowania w przypadkach niewpłacania należnych składek członkowskich na rzecz Śląskiej Izby Lekarskiej

Okręgowa Rada Lekarska w Katowicach, na podstawie art. 25 pkt. 7 oraz art. 114 ust. 3 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (t.j. Dz. U. 2016 r., poz. 522), stosownie do postanowień zawartych w Regulaminie Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach oraz Uchwały nr 14/2010 XXIX Okręgowego Zjazdu Lekarzy z 27.03.2010 roku w sprawie zasad gospodarki finansowej ŚIL, realizując uchwałę nr 13/2012 XXXI Okręgowego Zjazdu Lekarzy z dnia 31.03.2012 w sprawie zaległych składek członkowskich, w związku z tezami zawartymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z 11.02.2016 roku postanawia:

§1

Uznać zaprzestanie terminowego płacenia przez członków ŚIL należnej składki członkowskiej za przewinienie zawodowe, a zaleganie z opłacaniem składki za więcej niż sześć okresów miesięcznych uznać za rażące naruszenie podstawowych obowiązków członka.

§2

W stosunku do członków, którzy zalegają z opłacaniem składki przez okres dłuższy niż sześć miesięcy i nie reagują na skierowane do nich wezwania do uregulowania zaległości w wyznaczonym dodatkowym terminie, skarbnik ORL, zgodnie z regulaminem, kieruje do OROZ zawiadomienie o popełnieniu przewinienia zawodowego z wnioskiem o wszczęcie postępowania.

§3

Niezależnie od postępowania, o którym mowa w §2, w stosunku do członka zalegającego z opłacaniem składki przez okres 12 miesięcy, skarbnik ORL postanawia o wszczęciu postępowania egzekucyjnego w administracji albo występuje do Prezydium ORL z wnioskiem o zaniechanie takiego postę-

powania ze względu na jego nieopłacalność lub przewidywaną bezskuteczność.

§4

Na wniosek członka, który w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty zwrócił się z prośbą o rozłożenie zaległości na raty, skarbnik może w uzasadnionych okolicznościach rozłożyć ich spłatę wraz z odsetkami w maksymalnie 12 ratach. Niedotrzymanie ustalonych terminów spłaty rat pociąga wszczęcie postępowania opisanego w §2 i §3.

§5

Zobowiązać skarbnika ORL do składania ORL w okresach półrocznych sprawozdania z wyników postępowań skierowanych na uzyskanie przez ŚIL zaległych składek członkowskich.

§6

1. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku.
2. Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały tracą moc:
 - Uchwała nr 12/2009 Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach z dnia 25.04.2009 roku w sprawie wniosku o obniżenie wymiaru składki członkowskiej i wniosku o zwolnienie od składki członkowskiej,
 - Uchwała nr 17/2012 Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach z dnia 18.04.2012 roku w sprawie lekarzy zalegających z płaceniem składki członkowskiej

Prezes

Okęęgowej Rady Lekarskiej
Jacek Kozakiewicz

Sekretarz

Okęęgowej Rady Lekarskiej
Krzysztof Frey

Komunikat. Składki

Przypominaliśmy, prosiliśmy, apelowaliśmy, wykazując wiele cierpliwości. Jednak orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie rozwiąło wszelkie wątpliwości, wprowadzając nową wykładnię prawną, którą jesteśmy zobowiązani realizować.

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Śląska Izba Lekarska, realizując swoje ustawowe zadania, dokłada należnych starań o zarządzanie posiadanym majątkiem i środkami finansowymi, także tymi pozyskiwanymi ze składek członkowskich. Niestety są wśród nas członkowie, którzy notorycznie uchylają się od ich opłacania. Powody zaległości są z pewnością różne. Biorąc to pod uwagę, szukaliśmy jak najlepszych rozwiązań tego problemu. Jednym z nich była tzw. abolicja odsetkowa (uchwała nr 17/2012 ORL w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2012 r.), która umożliwiła do 30 września 2012 r. uregulować zaległe składki członkowskie ze zwolnieniem z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie. Niestety, nie wszyscy z tej możliwości skorzystali. Mimo naszego sprzeciwu oraz intensywnych działań podejmowanych przez Śląską Izbę Lekarską, od 1 stycznia 2015 r., zgodnie z uchwałą nr 27/14/VII NRL z dnia 5 września 2014 r., składka członkowska obowiązuje w podwyższonej wysokości tj: 60 zł miesięcz-

nie dla lekarza i lekarza denty, 10 zł miesięcznie dla lekarza stażysty. Działania na rzecz niepodwyższania składki przez ŚIL zostały zebrane w „Kalendarium składkowym” i opublikowane na naszej stronie internetowej.

Realizując obietnicę prezesa ORL Jacka Kozakiewicza, złożoną po ww. decyzji NRL, po raz pierwszy w historii polskiego samorządu lekarskiego Prezydium ORL w dn. 1.06.2016 r. podjęło uchwałę nr 167/2016, by część podwyższonej składki członkowskiej, pomniejszona o odpis na NIL, została przeznaczona na wspieranie indywidualnych form doskonalenia zawodowego członków ŚIL, wskazanych przez samych zainteresowanych. Z projektu funkcjonującego od lipca 2016 roku korzysta coraz więcej naszych Koleżanek i Kolegów.

Od kilku miesięcy na pierwszych stronach „Pro Medico” publikowaliśmy komunikaty, w których nie tylko cierpliwie przypominaliśmy, że opłacanie składek członkowskich jest obowiązkiem



każdego lekarza i lekarza dentystry, z zastrzeżeniem tych, którzy korzystają z przysługujących im zwolnień. **Informowaliśmy też, że została wprowadzona nowa wykładnia prawna!** Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 lutego 2016 r., w sprawie o sygn. akt SDI 71/15, przyjął, że „(...) **Zawinione zaniechanie przez lekarza – członka izby lekarskiej – płacenia składek członkowskich na rzecz tego samorządu stanowi czyn sprzeczny z zasadami etyki lekarskiej, co w konsekwencji wypełnia znamiona „przewinienia zawodowego” w ujęciu art. 53 ustawy o izbach lekarskich.**”

Okręgowa Rada Lekarska w Katowicach 14 grudnia 2016 r., **mając na względzie obowiązującą od lutego 2016 r. wykładnię prawną**, podjęła uchwałę, która jednoznacznie wskazuje, jakie konsekwencje będzie musiał ponieść lekarz, lekarz dentysta, który zaprzestał terminowego płacenia należnej składki członkow-

skiej i zalega z opłacaniem składki za więcej niż sześć okresów miesięcznych (została podjęta z uwzględnieniem opinii zarówno OROZ, OSL, OKR, a także Komisji ds. Etyki Lekarskiej ORL). Jak wynika z opublikowanej uchwały, skarbnik ORL ma **obowiązek, zgodnie z regulaminem, skierować do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej zawiadomienie o popełnieniu przewinienia zawodowego z wnioskiem o wszczęcie postępowania.**

Zwracamy się do wszystkich Koleżanek i Kolegów z prośbą: przekazcie informację o tym komunikacie swoim znajomym lekarzom (nie wszyscy czytają „Pro Medico”), by **zawiadomień do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej nie było lub było ich możliwie jak najmniej!**

Jerzy Rdes
Skarbnik ORL

Komunikat prezesa ORL w Katowicach

z 30 grudnia 2016 r., nawiązujący do komunikatu pt. „RECEPTY”, zamieszczonego 19.12.2016 r. na stronie internetowej ŚIL

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi wystawiania recept od 1 stycznia 2017 r. i koniecznością uzyskania przez lekarzy stosownych uprawnień w Śląskim Oddziale Wojewódzkim NFZ w Katowicach, uprzejmie informuję:

– O napotkanych trudnościach w dostępie do ww. uprawnień przez lekarzy poinformowałem bezzwłocznie dyrektora ŚOW NFZ J. Szafranowicza m.in. podczas wspólnego spotkania 14 grudnia 2016 r. Dyrektor ŚOW NFZ wyjaśnił, że problem wynika z ułomności przygotowanego centralnie programu komputerowego i trwają prace nad jego modyfikacją. Jednocześnie złożył zapewnienie, że podejmie wszelkie działania dla ułatwienia dostępu.

– Lekarze posiadający dotychczas umowy upoważniające do wystawiania recept refundowanych, które wygasły 31 grudnia 2016 r., i mający dostęp do Portalu NFZ – Portalu Personelu, mogą dokonać aktualizacji danych w Portalu do 30 czerwca 2017 r. Po tej dacie lekarze utracą dostęp do Portalu. Jednocześnie, po 1 stycznia 2017 r. lekarze ci nadal mogą wystawiać recepty na drukach dotychczas posiadanych, które zawierają naniesione unikalne numery recept. Druki te mogą być wykorzystane przez lekarzy nie dłużej niż do końca 31 grudnia 2017 r.

– Lekarze posiadający dotychczas umowy upoważniające do wystawiania recept refundowanych, które wygasają z dniem 31 grudnia 2016 r., i niemający dostępu do Portalu NFZ – Portalu Personelu, mogą uzyskać do niego dostęp w dowolnym terminie. Jeśli lekarz nie uzyska dostępu do Portalu do końca grudnia 2016 r., nie będzie mógł pobrać (nowych) numerów recept. Tym niemniej lekarz ten może nadal korzystać z posiadanych przez siebie druków recept (na których naniesione są unikalne numery recept) do czasu ich wykorzystania, nie dłużej niż do 31 grudnia 2017 r. Powyższa informacja dotyczy również lekarzy wystawiających recepty *pro auctore* i *pro familiae*.

Komunikat prezesa ORL w Katowicach

z 18 stycznia 2017 r. w sprawie recept pro auctore i pro familiae dla lekarzy seniorów, którzy z uwagi na zły stan zdrowia mają trudności z dotarciem do siedziby ŚOW NFZ w Katowicach

W nawiązaniu do wcześniejszych moich zapowiedzi zawartych w zamieszczonym na stronie internetowej ŚIL komunikacie z dnia 30 grudnia 2016 r., wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Koleżanek i Kolegów, dokonałem z dyrektorem ŚOW NFZ w Katowicach dr. J. Szafranowiczem uzgodnień mających na celu ułatwienie składania stosownych wniosków przez lekarzy seniorów, którzy posiadali dotychczas umowy na wystawianie recept *pro auctore* i *pro familiae* oraz mają trudności (z uwagi na zły stan zdrowia) z dotarciem do siedziby Śląskiego Oddziału NFZ w Katowicach.

Procedura aktualizacji danych o lekarzu, uzyskania dostępu do Portalu Personelu i pobieranie numerów recept będzie odbywać w następujący sposób:

1. Lekarz senior chcący wystawiać recepty na leki refundowane i mający jednocześnie trudności z dotarciem do siedziby ŚOW NFZ z uwagi na stan zdrowia, winien zgłosić się telefonicznie do Śląskiej Izby Lekarskiej pod numerem telefonu 32 60 44 253, podając swoje imiona, nazwisko, adres zamieszkania, numery telefonów i numer PWZ;
2. Pełnomocnik Izby, bądź inna osoba wskazana przez lekarza seniora wypełni elektroniczny wniosek o dostęp do portalu NFZ;
3. W celu uzyskania od lekarza niezbędnych danych i podpisu wyznaczony przez ŚOW NFZ, pracownik przyjedzie do lekarza i odbierze ww. podpis na wersji pisemnej wniosku. Pracownik ŚOW NFZ przekaze lekarzowi hasło dostępu do Portalu Personelu.

Lekarz powinien posiadać przy sobie:

- dowód osobisty lub inny dokument tożsamości ze zdjęciem,
- oryginał (książeczkę) Prawa Wykonywania Zawodu,
- kserokopie wszystkich stron Prawa Wykonywania Zawodu zawierających wpisy urzędowe,
- kserokopie dokumentów potwierdzających specjalizację,
- imienną pieczętkę lekarską;

4. Po dokonaniu aktualizacji danych przez ŚOW NFZ w celu uzyskania zakresów numerów recept lekarz będzie mógł skorzystać z funkcjonalności Portalu Personelu, bądź pobrać zakresy numerów recept osobiście lub przez osobę upoważnioną w Punkcie Dystrybucji Recept w siedzibie ŚOW NFZ w Katowicach.

Uwzględniając przedstawiony schemat postępowania, **zwracam się do Koleżanek i Kolegów, którzy z uwagi na stan zdrowia nie mogą samodzielnie załatwić wszystkich niezbędnych formalności związanych z receptami, o zgłaszanie się do Śląskiej Izby Lekarskiej.**

Treść orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w Katowicach z dnia 8.03.2016 r., zmienionego w zakresie opisu czynu oraz wymiaru kary orzeczeniem Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 2.09.2016 r., w sprawie lek. Jana Olearczyka – do publikacji w biuletynie ŚIL:

„Orzeczeniem Okręgowego Sądu Lekarskiego w Katowicach z dnia 8.03.2016 r., zmienionym w zakresie opisu czynu oraz wymiaru kary orzeczeniem Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 2.09.2016 r., lek. Jan Olearczyk został uznany winnym postawionego mu zarzutu, polegającego na:

– przeprowadzaniu badań lekarskich pracowników i wystawianiu zaświadczeń lekarskich o braku przeciwwskazań do pracy w dniach 9.10.2013 r., 18.06.2014 r., 27.08.2014 r. i 14.09.2014 r. w ramach gabinetu lekarskiego „SALVEO” w Zawierciu, pomimo braku jakichkolwiek uprawnień w tym zakresie, z użyciem do ww. celów nieaktualnej pieczęci lekarskiej oraz nie prowadząc dokumentacji medycznej z tych badań, co skutkowało wprowadzeniem w błąd osób, którym wystawił orzeczenie oraz pracodawców, sugerując tym samym, że posiada uprawnienia do tych czynności lekarskich, narażając swoim postępowaniem na konsekwencje prawne, zdrowotne i finansowe,

co stanowi naruszenie § 7 Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie przeprowadzania badań profilaktycznych pracowników i wydawania orzeczeń do celów przewidzianych w Kodeksie pracy, art. 17 pkt 8 ustawy o służbie medycyny pracy, art. 1 pkt 3, art. 10 pkt 1, art. 40, art. 41 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Za wyżej opisane przewinienie zawodowe wymierzono karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres jednego roku. Ponadto, Naczelny Sąd Lekarski zarządził opublikowanie orzeczenia w biuletynie Śląskiej Izby Lekarskiej w Katowicach.”

Publikacja powyższego orzeczenia w biuletynie ŚIL następuje na podstawie zarządzenia Naczelnego Sądu Lekarskiego w Warszawie, zawartego w treści orzeczenia. Publikacja stanowi karę dodatkową, przewidzianą w art. 84 ustawy z dnia 2.12.2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. 2016, poz. 522).

Treść orzeczenia OSL w Katowicach z dnia 29.09.2016 r. w sprawie lek. Janusza Pajaka do publikacji w biuletynie ŚIL:

„Orzeczeniem z dnia 29.09.2016 r. Okręgowy Sąd Lekarski w Katowicach uznał lek. Janusza Pajaka za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, tj.:

1) nieprawidłowego postępowania lekarskiego, polegającego na leczeniu dolegliwości bólowych kolana lewego u pacjenta poprzez wykonywanie iniekcji dostawowych oraz punkcji stawu w warunkach domowych, co jest naruszeniem zasad aseptyki oraz warunków, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą i stanowi naruszenie art. 4 ustawy z dnia 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. 2015 poz. 464), art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej oraz Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26.06.2012 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą (Dz.U. 2012, poz. 739);

2) wykonywania zawodu lekarza, pomimo decyzji Okręgowej Rady Lekarskiej ŚIL w Katowicach, zawieszającej prawo wyko-

nywania zawodu, co stanowi naruszenie art. 8 pkt 3 ustawy z dnia 9.12.2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. 2016, poz. 522).

Za powyższe czyny, Sąd Lekarski wymierzył obwinionemu lekarzowi odpowiednio:

1) karę pieniężną w wysokości 8.420,18 zł na cel społeczny związany z ochroną zdrowia, tj. na rzecz Fundacji Lekarzom Seniorom z siedzibą w Katowicach przy ul. Grażyńskiego 49a, 2) karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu.

Ponadto, Sąd zarządził opublikowanie orzeczenia w biuletynie ŚIL. Orzeczenie jest prawomocne.”

Publikacja orzeczenia w biuletynie ŚIL następuje na podstawie zarządzenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w Katowicach, zawartego w treści orzeczenia. Publikacja stanowi karę dodatkową, przewidzianą w art. 84 ustawy z dnia 2.12.2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. 2015, poz. 651).

Treść orzeczenia OSL w Katowicach z dnia 13.10.2016 r. w sprawie lek. Bogdana Jaremczuka do publikacji w biuletynie ŚIL:

„Orzeczeniem Okręgowego Sądu Lekarskiego w Katowicach z dnia 13.10.2016 r., lek. dent. Bogdan Jaremczuk został uznany za winnego postawionego mu zarzutu niedołożenia należytej staranności w postępowaniu lekarskim wobec pacjenta, polegającego na nieprawidłowym zaplanowaniu i przeprowadzeniu leczenia implantologicznego, co stanowi naruszenie art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty i art. 8 KEL.

Za powyższe przewinienia zawodowe wymierzono karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza dentysty na okres

5 lat, nadto karę pieniężną w wysokości 16 840,36 zł na rzecz Fundacji Lekarzom Seniorom w Katowicach, a także zarządził opublikowanie orzeczenia w biuletynie Śląskiej Izby Lekarskiej”.

Publikacja orzeczenia w biuletynie ŚIL następuje na podstawie zarządzenia Okręgowego Sądu Lekarskiego w Katowicach, zawartego w treści orzeczenia. Publikacja stanowi karę dodatkową, przewidzianą w art. 84 ustawy z dnia 2.12.2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. 2016, poz. 522).



Przykry obowiązek

Z dniem 1 stycznia 2017 r. weszła w życie uchwała nr 62/2016 Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach z dnia 14.12.2016 r. w sprawie trybu postępowania w przypadkach niewpłacania należnych składek członkowskich na rzecz Śląskiej Izby Lekarskiej.

W paragrafie 2 tej uchwały napisano: **„w stosunku do członków, którzy zalegają z opłacaniem składki przez okres dłuższy niż 6 miesięcy i nie reagują na skierowane do nich wezwanie do uregulowania zaległości w wyznaczonym dodatkowym terminie, skarbnik ORL, zgodnie z regulaminem, kieruje do OROZ zawiadomienie o popełnieniu przewinienia zawodowego z wnioskiem o wszczęcie postępowania”.**

Uchwała powstała na kanwie postanowienia Sądu Najwyższego, który jednoznacznie uznał, iż obowiązek opłacania składek członkowskich na rzecz samorządu, którego członkiem się jest i chce nadal pozostawać, jest kwestią niepodlegającą dyskusji. Wynika z tego jednoznacznie, że osoba chcąc utrzymać prawo wykonywania zawodu lekarza na terenie Rzeczypospolitej, wydawanego i prowadzonego przez samorząd lekarski, obowiązana jest do uiszczania należnej składki.

Jak z tego wynika, niezależnie od wykonywania lub zaniechania wykonywania zawodu na terenie Rzeczypospolitej, sam fakt posiadania prawa wykonywania zawodu lekarza i figurowanie w rejestrze obliguje do wyżej opisanego obowiązku. Chęć nieuiszczenia składki powinna zostać poparta zrzeczeniem się prawa wykonywania zawodu i wykreśleniem z rejestru. Oczywiście istnieją sytuacje losowe, w których lekarzowi przysługuje prawo do zawieszenia obowiązku opłacania składek, na przykład ze względu na sytuację materialną, w której znalazł się lekarz, ale do obowiązku tego lekarza lub jego rodziny należy wystąpienie z prośbą do izby lekarskiej o takie czasowe zawieszenie.

Obowiązek terminowego uiszczania należnych składek jest obowiązkiem nałożonym na lekarzy nie w stosunku do instytucji, ale dla nas samych.

Uchylanie się od obowiązku opłacania składek na rzecz samorządu przez lekarzy figurujących w rejestrze izby lekarskiej stanowi przewinienie zawodowe.

Wniosek z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2016 r. SDI 71/15

Ma umożliwić funkcjonowanie samorządu i pozostaje obowiązkiem w stosunku do Kolegów i Koleżanek na zasadzie solidarności i wzajemności.

Minęło siedem lat pełnienia przeze mnie funkcji OROZ i nigdy nie przypuszczałem, że będzie na mnie nałożony tak przykry obowiązek wszczynania i prowadze-

Dzisiaj, miast szczyć się, że należymy do grupy zawodów, którym zaufano i pozwolono na samorządność, staramy się ten przywilej deprecjonować, bądź nawet torpedować, manifestując to na przykład niechęcią opłacania składek.

Mam nadzieję, że zdecydowana większość i marzenie, że wszyscy, którzy mają zale-

Miast szczyć się, że należymy do grupy zawodów, którym zaufano i pozwolono na samorządność, staramy się ten przywilej deprecjonować, a nawet torpedować, manifestując to na przykład niechęcią opłacania składek.

nia postępowań w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej w stosunku do moich koleżanek i kolegów, którzy nie popełnili błędów medycznych, nie popadli w konflikty z pacjentami, nie są podejrzani o korupcję czy nadużywanie niedozwolonych środków, a po prostu – nie wiemy, z jakich pobudek – uchylają się od obowiązku współfinansowania funkcjonowania samorządu, którego są członkami. Długo walczyliśmy o możliwość wydzielenia zawodu lekarza z nadzoru innych instytucji, chcąc mieć przywilej i prawo do samostanowienia i samorządzenia.

głości, uregulują niezwłocznie swoje zobowiązania w stosunku do Izby i kolegów, uwalniając mnie tym samym od przykrego obowiązku ścigania i wnoszenia do sądu lekarskiego wniosków o ich ukaranie.

Mam gorącą prośbę, aby informacje o konieczności uregulowania składek rozpowszechniać wśród kolegów, którzy nie czytają naszego biuletynu izbowego lub nie zaglądają na stronę internetową Śląskiej Izby Lekarskiej. ●

Dr n. med. Tadeusz Urban
Okręgowy Rzecznik
Odpowiedzialności Zawodowej

Proszę również osoby, które mają kontakt z lekarzami od lat pracującymi poza granicami kraju o informowanie ich, że utrzymywanie członkostwa w Śląskiej Izbie Lekarskiej oraz prawa wykonywania zawodu na terenie Rzeczypospolitej wiąże się z koniecznością bieżącego uiszczania składek.

„Aby kraj mógł żyć, trzeba, aby żyły prawa”

Adam Mickiewicz

Zmiany w prawie, o których lekarz wiedzieć powinien

Przełom roku to nie tylko czas obietnic noworocznych, ale także wielu istotnych zmian w ochronie zdrowia. W okresie, w którym przygotowywany był niniejszy artykuł, ustawy budzące największe zainteresowanie, tj. ustawy wprowadzające sieć szpitali oraz zmieniające organizację podstawowej opieki zdrowotnej, były na różnych etapach legislacji.

Uwzględniając jednak fakt, iż niektóre z już wprowadzonych zmian mają duże znaczenie dla środowiska lekarskiego, przedstawiam najważniejsze z nich:

► ZMIANY W ZAKRESIE PRYZNAWANIA PRAWA WYKONYWANIA ZAWODU I ODBYWANIA STAŻU PODYPLOMOWEGO

Ustawą z dnia 21 października 2016 r. o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 2020) zmieniono kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, od 1 stycznia 2017 roku nie przyznaje się już ograniczonego prawa wykonywania zawodu lekarza/lekarza dentysty. W miejsce ww. prawa wprowadzono prawo wykonywania zawodu na czas odbywania stażu. Nowelizacja przywróciła również staż podyplomowy dla lekarzy i lekarzy dentystów, uznając tym samym, że stanowi on ważny element kształcenia podyplomowego.

Wprowadzenie prawa wykonywania zawodu na czas odbywania stażu w miejsce ograniczonego PWZ przyczyniło się również do poszerzenia uprawnień lekarzy stażystów. Podkreślić należy, że roz-

szerzenie zakresu uprawnień obejmuje także, zgodnie z art. 12 nowelizacji, lekarzy i lekarzy dentystów odbywających aktualnie staż podyplomowy (tj. w dniu wejścia w życie nowelizacji, czyli 1 stycznia 2017 r.). Z tym samym dniem przysługujące dotychczas ograniczone prawa wykonywania zawodu lekarza/lekarza dentysty stały się prawami wykonywania zawodu lekarza/lekarza dentysty w rozumieniu nowelizacji, a wydane dokumenty Ograniczonego PWZ zachowują ważność na czas niezbędny do odbycia stażu, nie dłużej jednak niż 5 lat od daty uzyskania ograniczonego prawa.

Wskazać należy, że lekarze odbywający staż podyplomowy aktualnie są uprawnieni w szczególności do:

1. przedmiotowego i podmiotowego badania pacjenta oraz udzielania porad lekarskich po konsultacji z opiekunem;
2. wydawania, po konsultacji z opiekunem, zleceń lekarskich (w zakresie punktów 1 i 2 nic nie uległo zmianie w porównaniu do wcześniejszych regulacji);
3. wydawania skierowań na badania laboratoryjne oraz inne badania diagnostyczne, a – po uzgodnieniu z lekarzem posiadającym prawo wykonywania zawodu na czas nieokreślony – na badania wymagające metod diagnostycznych i leczniczych stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta (poprzednio – wydawanie skierowań na badania odbywało się po konsultacji z opiekunem, a stażysta nie miał możliwości wystawiania skierowań na badania o podwyższonym ryzyku);
4. samodzielnego stosowania zleconych



„Themis” – ze zbiorów Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach

przez lekarza posiadającego prawo wykonywania zawodu na czas nieokreślony metod diagnostycznych i leczniczych, których praktyczna umiejętność została stwierdzona przez opiekuna (nieznacznie zmieniono sposób sformułowania tego uprawnienia);

5. wspólnego z lekarzem posiadającym prawo wykonywania zawodu na czas nieokreślony stosowania metod diagnostycznych i leczniczych stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta oraz wspólnego z nim wykonywania zabiegów operacyjnych, objętych programem stażu podyplomowego (w porównaniu do poprzednio obowiązujących zapisów, obecnie stażysta wspólnie z innym lekarzem może stosować także metody stwarzające podwyższone ryzyko dla pacjenta);

6. prowadzenia we współpracy z opiekunem historii choroby i innej dokumentacji medycznej (przeredagowano uprawnienie);

7. udzielania informacji o stanie zdrowia pacjenta (dotychczas wykonywanie tego uprawnienia odbywało się po konsultacji z opiekunem treści przekazywanych informacji);

8. zlecania czynności pielęgnacyjnych;

9. w stanach nagłych do doraźnego podania lub zlecenia podania pacjentowi leków, a jeżeli są to leki silnie lub bardzo silnie działające – po zasięgnięciu, w miarę możliwości, opinii jednego lekarza (w zakresie punktów 8 i 9 nie dokonano żadnych zmian);

10. stwierdzania zgonu;

11. wystawiania recept oraz wydawania opinii i orzeczeń lekarskich po uzgodnieniu z opiekunem treści zawartych w nich informacji (dodano uprawnienia wymienione w punktach 10 i 11, istotnie poszerzając zakres uprawnień lekarzy stażystów).

Uwaga! Komercyjny, nie publicznoprawny

W związku z kierowanymi do lekarzy i lekarzy dentystów pismami z Centralnej Ewidencji o Działalności Gospodarczej z siedzibą w Warszawie, **uprzejmie prosimy o rozważę w dokonywaniu opłat rejestracyjnych.** Powyższy rejestr nie ma charakteru rejestru publicznoprawnego, wymaganego do prowadzenia przez lekarzy i lekarzy dentystów działalności gospodarczej, a jedynie komercyjny. Jednocześnie przypominamy, że czynności związane z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) prowadzonej przez Ministra Rozwoju są **bezpłatne!**

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości związanych z otrzymanym pismem, prosimy o kontakt z Zespołem Radców Prawnych ŚIL. ●

Katarzyna Różycka
radca prawny



Nowelizacja ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty zmieniła także przepisy dot. znajomości języka polskiego przy ubieganiu się o przyznanie prawa wykonywania zawodu. Wprowadzono, że wymóg złożenia egzaminu z języka polskiego nie dotyczy osoby, która ukończyła studia medyczne w języku polskim, a także osoby, która posiada obywatelstwo polskie albo obywatelstwo państwa członkowskiego Unii Europejskiej i przedstawi dokument potwierdzający znajomość języka polskiego, wymieniony w wykazie określonym przez ministra zdrowia. Aktualnie brak jest obwieszczenia ministra, które precyzowałoby, jakie dokumenty w zakresie ww. znajomości języka należy przedłożyć do okręgowej rady lekarskiej.

► ZMIANY W GRUPIE PACJENTÓW UPRIWILEJOWANYCH

Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” (Dz.U. z 2016 r. poz. 1860) zmieniła z dniem 1 stycznia 2017 r. ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie grup uprzywilejowanych pacjentów. Zgodnie z dodanym ustępem 1a w art. 47 ustawy o świadczeniach, świadczeniobiorcom do 18. roku życia, u których stwierdzono

ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu, na podstawie zaświadczenia lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, posiadającego specjalizację II stopnia lub tytuł specjalisty w dziedzinie: położnictwa i ginekologii, perinatologii, neonatologii lub pediatrii, przysługuje prawo do refundowanych wyrobów medycznych na zlecenie osoby uprawnionej.

Ponadto, zgodnie ze zmienionym art. 47c ust. 1 ustawy o świadczeniach, kobiety w ciąży i świadczeniobiorcy do 18. roku życia, posiadający zaświadczenie, o którym mowa wyżej, mają prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach. Dodatkowo, pacjenci posiadający wskazane zaświadczenie nie muszą przedstawiać skierowania w poradniach udzielających ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych.

► ZMIANY W STANDARDACH

Z dniem 1 stycznia 2017 r. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z dnia

16 grudnia 2016 r. w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii (Dz.U. z 2016 r. poz. 2218). Rozporządzenie zastąpiło poprzednio obowiązujące rozporządzenie z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie standardów postępowania medycznego w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii dla podmiotów wykonujących działalność leczniczą.

► WYDŁUŻONO TERMIN W ZAKRESIE SPEŁNIENIA WYMAGU POSIADANIA ŁĄDOWISKA PRZY SOR

Rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 16 grudnia 2016 r. zmieniło rozporządzenie w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego (Dz.U. z 2016 r. poz. 2131). Zgodnie z nowelizacją, wydłużono do 31 grudnia 2020 roku termin dostosowania szpitalnych oddziałów ratunkowych w zakresie posiadania całodobowego ładowiska. Od 1 stycznia 2021 roku wszystkie SOR-y będą obowiązane posiadać ładowiska celem przyjmowania pacjentów w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. ●

Katarzyna Różycka
radca prawny
Zespół Radców Prawnych ŚIL

Komunikaty

Komisja ds. Emerytów i Rencistów Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach INFORMUJE

Uchwałą nr 329/2016 Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Katowicach, z dnia 21 grudnia 2016 r., w sprawie *zasad dot. rekrutacji i uczestnictwa w wyjazdach integracyjnych organizowanych przez Komisję ds. Emerytów i Rencistów ORL* przyjęło nowelizację ww. zasad.

Nowelizacja podyktowana została dużą liczbą rezygnacji z uczestnictwa w wyjazdach integracyjnych, a dotyczy wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia kosztów rezygnacji z imprezy turystycznej. Zwrot kosztów wyjazdu może nastąpić jedynie w sytuacji spełnienia określonych warunków. Rezygnacje złożone w trybie lub okolicznościach, których nie przewidują zapisy *Zasad* oraz *Umowy Ubezpieczeniowej*, nie uprawniają do żądania zwrotu wniesionej opłaty. Składka na ubezpieczenie kosztów rezygnacji z wyjazdu nie podlega zwrotowi.

Pełna treść obowiązujących zasad została opublikowana na stronie internetowej ŚIL, w zakładce Komisji ds. Emerytów i Rencistów. Zainteresowanych zachęcamy do zapoznania się ich zapisami: http://www.izba-lekarska.org.pl/46-komisja_ds_emerytow_i_rencistow

Zarząd Oddziału Śląskiego Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy informuje, że

kolejne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się na przełomie marca i kwietnia 2017.
Wszystkich członków Towarzystwa zapraszamy do udziału.

Temat wykładu zostanie podany w następnym komunikacie. Wszyscy członkowie Oddziału Śląskiego, którzy podali numer telefonu komórkowego, otrzymają zawiadomienie o dacie zebrania i temacie wykładu szkoleniowego drogą sms.

Przewodniczący Oddziału Śląskiego PTMP
dr n. med. Ryszard Szozda

Serdecznie zapraszamy na wspólne zebranie Oddziałów Śląskich Polskiego Towarzystwa Alergologicznego i Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii

Planowany termin i miejsce: **25 lutego 2017 r. o godz. 10** w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym im. prof. Karola Gibińskiego w Katowicach przy ul. Ceglanej 35.

Tematyka: Nadwrażliwość na leki stosowane w znieczuleniu ogólnym – obraz kliniczny, metody diagnostyczne, wskazania do przeprowadzenia diagnostyki alergologicznej i do profilaktyki.

Z wyrazami szacunku
Dr hab. med. Radosław Gawlik – przewodniczący Oddziału Śląskiego PTA
Dr hab. med. Joanna Glück – sekretarz Oddziału Śląskiego PTA

Z cyklu: W pigułce i bez komentarza

Mapa potrzeb zdrowotnych. Tzw. „współczynnik zgłaszalności pacjentów w POZ”

Według danych NFZ i GUS, w województwie śląskim w 2014 r. (dane opublikowane w ramach mapy potrzeb zdrowotnych, 2.01.2017 na stronie Ministerstwa Zdrowia) współczynnik zgłaszalności w Podstawowej Opiece Zdrowotnej wyniósł 72 976,4 pacjentów na 100 tys. ludności. Był to czwarty najwyższy wynik w kraju.

Współczynnik zgłaszalności w podstawowej opiece zdrowotnej wyraża liczbę pacjentów, którzy choć raz skorzystali ze świadczeń POZ (tj. świadczenia lekarza POZ, pielęgniarki POZ lub położnej POZ) wg miejsca zamieszkania w ciągu roku w przeliczeniu na 100 tys. ludności.

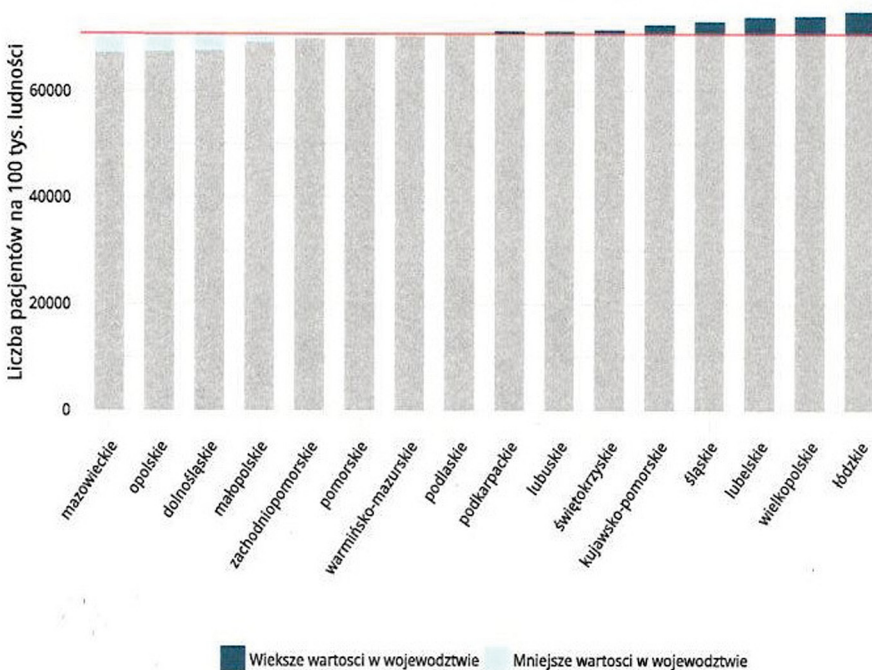
W województwie śląskim **najwyższą** wartością współczynnika zgłaszalności w POZ charakteryzowały się **powiaty pszczyński i Piekary Śląskie**. Współczynnik wyniósł dla nich odpowiednio 77 026,6 i 76 837,3. Współczynnik powyżej 75 101,3 uzyskały też m.in. **Tychy, powiaty cieszyński i zawierciański**.

Najmniej osób (poniżej 72 471,3) zgłasza się do POZ m.in. w **Gliwicach, Zabrze** czy w **Bytomiu**. Na północy województwa są to m.in. powiat kłobucki, częstochowski czy lubliński.

W **Katowicach** współczynnik mieści się w **średniej** 72 471,3-73 921,9. ●

oprac. AT-M

Empiryczny współczynnik zgłaszalności w POZ wg województw zamieszkania pacjenta (2014)



Źródło:
opracowanie DAIS na podstawie danych GUS i NFZ

Rozmowa z dr. n. med. Ireneuszem Szymczykiem, konsultantem wojewódzkim ds. medycyny rodzinnej

Twórzmy dobre relacje lekarz - lekarz

Kończył Pan studia na SUM w 1989 r. wchodząc w zawód lekarza w latach 90. Czy system medycyny rodzinnej był wtedy znacząco różny od tego dzisiaj?

Po uzyskaniu dyplomu w sławetnym, kończącym pewną epokę 1989 roku, uzyskałem specjalizację pierwszego stopnia z chorób wewnętrznych w 1993 r., dwa lata później z medycyny rodzinnej, a w 2004 r. uzyskałem tytuł doktora nauk medycznych. W latach 90. w POZ dominował system, który dobrze pamięta większość lekarzy mojego pokolenia – system oparty na tzw. „czwórce”: internista, pediatra, chirurg, ginekolog. Myśmy startując w tzw. pierwszym rzucie, stali się jakby liderami nadchodzących zmian. Proszę zwrócić uwagę, to był 95-96 rok, powstawały pierwsze prak-

tyki, pierwszą w kraju była praktyka w Żywcu, a pierwsze praktyki modelowe powstały w Katowicach – Ligocie i w Brynowie. Tworzyliśmy nową jakość w medycynie – medycynę rodzinną opartą na sześciu głównych pryncypiach: 1. Ciągłość opieki. 2. Wszelstronność opieki. 3. Koordynacja opieki. 4. Dominacja prewencji. 5. Opieka w kontekście społeczności lokalnej. 6. Opieka w kontekście rodziny. Zyskując nowe kompetencje, lekarz rodzinny był w stanie rozwiązać 80-90% problemów pacjenta (i to nie tylko zdrowotnych) niezależnie od wieku i płci. Zajmowaliśmy się wtedy „małą chirurgią”, mieliśmy zestawy do sterylizacji, doppler do badania tętna płodu (teraz normalne, wtedy nowość) bo normą było prowadzenie ciąży, oczywiście niepowikłanej, pobie-



Dr n. med. Ireneusz Szymczyk.

raliśmy materiał do badania cytologicznego itd. Nie było problemów ze zdjęciem szwów, nacięciem ropnia, przekazaniem materiału na histopat, jednym słowem robiliśmy w POZ proste zabiegi chirurgiczne. Teraz problem małej chirurgii leży m.in. w pieniądzech na sterylizację narzędzi – nie ma dodatkowych pieniędzy na tego typu działalność. Lekarz miał pieniądze na opłacenie specjalistów, pielęgniarki dzwoniły do poradni i umawiały pacjenta do specjalisty na konkretną godzinę, w ciągu 2-3 dni. Podkreślam, to były dniowe, nie miesięczne terminy oczekiwania. Rodziła się prywatna służba zdrowia, specjalistom zależało, żeby współpracować z tymi praktykami. Tak to trwało parę lat, póki od 2000 r. powoli przestało się opłacać prowadzenie ginekologii, skończyła się mała chirurgia...

Przypominając to, mówi Pan jednocześnie o współczesnym prestiżu lekarza rodzinnego?

Dziś jest tak, że młodzi adepci medycyny nie są odpowiednio zmotywowani do ciężkiej pracy w POZ i wolą wybierać inne specjalizacje, dające większą satysfakcję zawodową i możliwość robienia kariery. Nie jest to niestety uznana, „topowa” specjalizacja, a liczba pacjentów przypadających na jednego lekarza POZ w Polsce jest jedną z największych w Europie. Zaczniemy od lepszego wynagradzania specjalistów medycyny rodzinnej, sytuacja poprawi się sama.

Wróćmy do wątku współpracy lekarza POZ ze specjalistami. Jakie są w Pana ocenie dziś te relacje?

Powiem ostro: nie ma relacji! Ciągłe mówię o relacji lekarz – pacjent, o nawiązywaniu odpowiedniego dialogu, dobrej komunikacji, tego uczy się na kursach, szkoleniach itp. Ja od 20 lat uważam, że równolegle powinniśmy tak samo tworzyć podstawy dobrych relacji lekarz rodzinny – lekarz specjalista. Wiem, że bardzo wielu lekarzy rodzinnych czuje się „lekceważonych” przez specjalistów. We wspomnianym okresie lekarz rodzinny pisał do lekarza specjalisty list referencyjny nierzadko zaczynający się od słów: „Szanowny Panie Kolego”, w którym opisywał cel konsultacji, przedstawiał swoje spostrzeżenia i sugestie co do stanu zdrowia pacjenta, poparte badaniami dodatkowymi i prosił o zalecenia co do dalszego postępowania z pacjentem. Lekarz specjalista odpowiadał w podobnym tonie (Szanowny Panie Kolego) w sposób jasny i klarowny.

...czyli to, co piszą specjaliści lekarzowi rodzinnemu w Informacji dla lekarza kierującego...

Wejdę Pani w słowo: czasem w ogóle nie piszą! Pacjent powinien przynieść od specjalisty wg zaleceń NFZ to, co nazywamy informacją zwrotną, a najczęściej jest ona albo nieczytelna, albo nic nie wnosząca.

To jest ignorowanie lekarzy rodzinnych. Dam klasyczny przykład: lekarz rodzinny kieruje do specjalisty pacjenta z chorobą niedokrwienną serca. Pacjent wraca – i nie wiemy, co mamy robić, nie ma żadnej kartki, adnotacji, nie ma nic. Dużo się mówi o sukcesach kardiologii interwencyjnej i słusznie, ale już opieka po wypisaniu pacjenta ze szpitala nie może pochwalić się takimi sukcesami. Dlaczego? Bo np. nie wiemy, jak z tym chorym dalej postępować w sytuacji niestandardowej. Dobra konsultacja w tym akurat zakresie powinna być taka: „robić to i to”, a gdyby wystąpiło

nano i jakie są ich wyniki; chcielibyśmy też znać plany dotyczące dalszego postępowania wobec naszego pacjenta.

Pacjent często sam nie potrafi nawet powiedzieć, jakie badania mu wykonano, mówi tylko „coś mi tam robili z nerwami, potem dali pigułki, takie małe, niebieskie”. Może być tak, że sam gubi czy zapomina przynieść dokumentację.

No właśnie, często mamy takie przypadki: pacjentowi przepisano (w poradni specjalistycznej) antybiotyki. Wykupił, zażywał. Jaki – nie wie. Na co – nie wie. A przecież: „jeżeli

Chcemy wiedzieć, jakie jest rozpoznanie, jakie badania diagnostyczne wykonano i jakie są ich wyniki; chcielibyśmy też znać plany dotyczące dalszego postępowania wobec naszego pacjenta.

„to i to”, proszę, żeby natychmiast pacjent zadzwonił pod ten numer telefonu albo należy go skierować w trybie pilnym do... To jest zgodne z wymogami NFZ, niczego więcej ponadto nie chcemy.

Podał Pan przykład kardiologiczny. A inne?

Każdy specjalista powinien nam podać: przyczynę konsultacji, co wy badał, jakie jest rozpoznanie, czy pacjent wymaga konsultacji i co jaki czas, jeśli rozpoznanie, to jakie leki pacjent przyjmuje, jak ma je dawkować, co więcej, zaznaczyć odpłatność leków, bo te same refundowane są w jednej chorobie, a w innej już nie.

lekarz do ciebie mówi, nie znaczy, że to zapamiętasz. Jeśli zapamiętasz, nie znaczy, że zrozumiałeś. Jeśli zrozumiałeś, nie znaczy, że się z tym zgadzasz. Jeśli się zgadzasz, nie znaczy, że będziesz to stosować. Jeśli będziesz stosować, nie znaczy, że zakończysz pełną kurację. Dlatego tak istotna jest informacja zwrotna: na piśmie! To, czego oczekujemy jako lekarze POZ w informacji zwrotnej, zawiera się na jednej stronie formularza, znanego wszystkim doskonale. Dokładne i pełne wskazówki dla lekarza kierującego w zakresie diagnostyki i farmakoterapii są nam niezbędne, konieczne, potrzebne – nie wiem jak jeszcze to mocniej wyrazić.

Dokładne i pełne wskazówki dla lekarza kierującego w zakresie diagnostyki i farmakoterapii są nam niezbędne, konieczne, potrzebne – nie wiem, jak jeszcze to mocniej wyrazić.

To musi być jasny, czytelny przekaz: dlaczego ten lek jest tak refundowany i choćby odręcznie napisanie nam, które badanie wskazuje, że ten lek powinien mieć odpłatność np. ryczałtową. Z tego NFZ nas rozlicza! Widziałem już takie konsultacje; „kontynuacja leczenia” – i koniec. Czy to jest konsultacja? Nie można wymagać, żeby lekarz rodzinny był „omnibusem”, od tego jest opieka łączona, zwana obecnie opieką koordynowaną. Tylko jak ma specjalista koordynować, skoro pisze to, co pisze? Podkreślam: chcemy wiedzieć, jakie jest rozpoznanie, jakie badania diagnostyczne wyko-

Puenta rozmowy dotyczyłaby więc apelu lekarza rodzinnego do lekarza specjalisty?

Przypomnienia truizmu, że tylko posiadając pełną informację o pacjencie jesteśmy w stanie podejmować prawidłowe decyzje terapeutyczne i diagnostyczne. Pomagajmy więc sobie nawzajem. Mamy wiele przykładów wspaniałej merytorycznej współpracy lekarzy POZ ze specjalistami, za którą bardzo dziękuję. ●

Rozmawiała Grażyna Ogrodowska

Śląska Izba Lekarska w Katowicach zaprasza na **KURSY I KONFERENCJE**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)

DIAGNOSTYKA ULTRASONOGRAFICZNA JAMY BRZUSZNEJ W TEORII I PRAKTYCE – KURS PODSTAWOWY

Czas trwania: wykład – 4 godziny dydaktyczne, ćwiczenia – 3 spotkania po 5 godzin dydaktycznych.

Wykład odbędzie się w Domu Lekarza w Katowicach. Ćwiczenia odbędą się w Szpitalu Miejskim w Rudzie Śląskiej Bielszowicach.

Terminy:

▶ **26.01.2017 (czwartek) godz. 15.30**

▶ **6.03.2017 (poniedziałek) godz. 15.30**

▶ **30.03.2017 (czwartek) godz. 15.30**

▶ **8.05.2017 (poniedziałek) godz. 15.30**

▶ **8.06.2017 (czwartek) godz. 15.30**

Kurs kierowany jest do lekarzy bez doświadczenia w diagnostyce USG

Koszt uczestnictwa – 30 zł

Kierownik naukowy dr Marek Potempa

▶ **27.01.2017 (piątek) godz. 16.00**

Kurs doskonalący
ODBUDOWY ADHEZYJNE – ROZWIĄZANIA KLASYCZNE CZY OBARCZONE RYZYKIEM?

Wykład poprowadzi dr n. med. Kaja Rymarek-Wichrowska

▶ **10.02.2017 (piątek) godz. 16.00**

Kurs doskonalący
SYMPTOMATOLOGIA CHOROŚ PRZENOSZONYCH DROGĄ PŁCIOWĄ W JAMIE USTNEJ

Wykład poprowadzi prof. dr hab. n. med. Tomasz Konopka

▶ **24.02.2017 (piątek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)
PSYCHOLOGIA POZYTYWNA W PRACY LEKARZA

Warsztaty poprowadzi dr hab. n. hum. prof. UŚ Alicja Gałązka

▶ **27.02.2017 (poniedziałek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)

LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ – O WYPALENIU NA 20 LAT PRZED NIM

Kurs kierowany przede wszystkim do młodych lekarzy rozpoczynających pracę.

Warsztaty poprowadzi dr hab. n. hum. prof. UŚ Alicja Gałązka

▶ **1.03.2017 (środa) godz. 15.30**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)

WIEK TO STAN UMYŚŁU – PSYCHOGERIA-TRIA, CZYLI JAK ROZMAWIAĆ ZE STARSZYM PACJENTEM

Warsztaty poprowadzi dr hab. n. hum. prof. UŚ Alicja Gałązka

▶ **2.03.2017 (czwartek) godz. 18.30**

Kurs doskonalący
STAN PRZEDCUKRZYCOWY – METODY DIAGNOSTYKI I TERAPII

Wykład poprowadzi dr n. med. Edyta Cichocka

▶ **3.03.2017 (piątek) godz. 17.00**

Kurs doskonalący
SKUTECZNE NAUCZANIE W MEDYCYNIE W OPARCIU O MIĘDZYNARODOWE STANDARDY. CZ.1

Warsztaty poprowadzi dr Joanna Ortol

▶ **4.03.2017 (sobota) godz. 9.00**

Konferencja
AKADEMIA TYREOLOGII PRAKTYCZNEJ DLA LEKARZY. USG TARCZYCY.

Kierownik naukowy prof. dr hab. n. med. Bogdan Marek

▶ **10.03.2017 (piątek) godz. 17.00**

Kurs doskonalący
ROZMOWA Z PACJENTEM TRUDNYM I TRUDNE ROZMOWY Z CHORYM I RODZINĄ. ZASADY PRAWIDŁOWEJ KOMUNIKACJI I EFEKTYWNEJ WSPÓŁPRACY

Warsztaty poprowadzi dr Joanna Ortol

▶ **13.03.2017 (poniedziałek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący
ZAKAŻENIE HIV I AIDS – EPIDEMIOLOGIA, DIAGNOSTYKA, LECZENIE, PROFILAKTYKA I POSTĘPOWANIE POEKSPozyCYJNE

Wykład poprowadzi dr n. med. Marek Beniowski

▶ **15.03.2017 (środa) godz. 16.00**

Kurs doskonalący
OCENA EKG – PODSTAWY I PRZYKŁADY KLINICZNE.

SPOTKANIE PIERWSZE: ZABURZENIA RYT- MU SERCA – ZABURZENIA PRZEWODZENIA, ARYTMIE EKTOPOWE, CZĘSTOSKUR- CZE – RÓŻNICOWANIE. CZĘŚĆ I.

Warsztaty dla lekarzy pragnących poszerzyć swoją wiedzę z zakresu elektrokardiologii praktycznej, przygotowujących się do egzaminów specjalizacyjnych (interna, kardiologia).

Wykład poprowadzi dr hab. n. med. Krzysztof Szydło

▶ **18.03.2017 (sobota) godz. 9.00**

Konferencja
ŚLĄSKA WIOSNA INTERNISTYCZNA

Współpraca: Oddział Śląski Towarzystwa Internistów Polskich

Kierownik naukowy prof. dr hab. n. med. Grzegorz Cieślars

▶ **24.03.2017 (piątek) godz. 17.00**

Kurs doskonalący
JAK ZBUDOWAĆ EFEKTYWNY ZESPÓŁ

MEDYCZNY I CO TO JEST KULTURA ORGANIZACJI

Warsztaty poprowadzi dr Joanna Ortol

▶ **28.03.2017 (czwartek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący – warsztaty praktyczne* (wymagany formularz zgłoszeniowy)

NAGŁE STANY ZAGROŻENIA ŻYCIA Z PRZYZYNY SERCOWO-NACZYNIOWYCH
W trakcie kursu prelekcje przeplatane są ćwiczeniami praktycznymi.

Koszt uczestnictwa – 50 zł

Czas trwania: 7 godzin dydaktycznych

Kierownik naukowy dr n. med. Wojciech Rychlik

Koordinator warsztatów praktycznych dr Janusz Michalak

▶ **29.03.2017 (środa) godz. 13.00**

Kurs doskonalący
PSYCHIATRIA ŚRODOWISKOWA

Kierownik naukowy dr n. med. Krzysztof Kryśta

Współpraca Oddział Śląski Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego

▶ **31.03.2017 (piątek) godz. 17.00**

Kurs doskonalący
SKUTECZNE NAUCZANIE W MEDYCYNIE W OPARCIU O MIĘDZYNARODOWE STANDARDY. CZ.2

Warsztaty poprowadzi dr Joanna Ortol

▶ **7.04.2017 (piątek) godz. 17.00**

Kurs doskonalący
PACJENT DOBRZE POINFORMOWANY

Warsztaty poprowadzi dr Joanna Ortol

▶ **10.04.2017 (poniedziałek) godz. 16.00**

Kurs doskonalący
OCENA EKG – PODSTAWY I PRZYKŁADY KLINICZNE.

SPOTKANIE DRUGIE: ZABURZENIA RYT- MU SERCA – ZABURZENIA PRZEWODZENIA, ARYTMIE EKTOPOWE, CZĘSTOSKUR- CZE – RÓŻNICOWANIE. VARIA.

Warsztaty dla lekarzy pragnących poszerzyć swoją wiedzę z zakresu elektrokardiologii praktycznej, przygotowujących się do egzaminów specjalizacyjnych (interna, kardiologia).

Wykład poprowadzi dr hab. n. med. Krzysztof Szydło

▶ **12.04.2017 (środa) godz. 16.00**

Kurs doskonalący
PIERWSZY DYŻUR W SOR. NIEZBĘDNIK DLA CHCĄCYCH PRACOWAĆ SKUTECZNIE I BEZ STRACHU.

ZAOPATRYWANIE W RAMACH ORTOPEDII I TRAUMATOLOGII NARZĄDU RUCHU

Kurs przeznaczony przede wszystkim dla młodych lekarzy rozpoczynających pracę w SOR, pomagający w rozpoznawaniu



▶▶▶ i leczeniu w warunkach SOR-ów i Izby Przyjęć.
Wykład poprowadzi dr Krzysztof Musiałik

▶ **19.04.2017 (środa) godz. 16.00**

Kurs doskonalący

PIERWSZY DYŻUR W SOR. NIEZBĘDNIK DLA CHCĄCYCH PRACOWAĆ SKUTECZNIE I BEZ STRACHU.

ZAOPATRYWANIE W RAMACH CHIRURGII OGÓLNEJ

Kurs przeznaczony przede wszystkim dla młodych lekarzy rozpoczynających pracę w SOR, pomagający w rozpoznawaniu i leczeniu w warunkach SOR-ów i Izby Przyjęć. Wykład poprowadzi dr Katarzyna Lison

▶ **20.04.2017 (czwartek) godz. 15.00**

Konferencja

NIEWYDOLNOŚĆ SERCA JAKO SCHORZENIE INTERDYSCYPLINARNE

Kierownik naukowy prof. dr hab. n. med. Krzysztof S. Gołba

▶ **21.04.2017 (piątek) godz. 17.00**

Kurs doskonalący

MIĘDZYNARODOWE MEDYCZNE SPOTKANIA I KONFERENCJE NAUKOWE – UMIEJĘTNOŚĆ PREZENTACJI I AUTOPREZENTACJI

Warsztaty poprowadzi dr Joanna Ortoli

▶ **26.04.2017 (środa) godz. 16.00**

Kurs doskonalący

PIERWSZY DYŻUR W SOR. NIEZBĘDNIK DLA CHCĄCYCH PRACOWAĆ SKUTECZNIE I BEZ STRACHU.

ZAOPATRYWANIE W RAMACH CHIRURGII DZIECIĘCEJ

Kurs przeznaczony przede wszystkim dla młodych lekarzy rozpoczynających pracę w SOR, pomagający w rozpoznawaniu i leczeniu w warunkach SOR-ów i Izby Przyjęć. Wykład poprowadzi dr Patrycja Starzak

▶ **10.05.2017 (środa) godz. 16.00**

Kurs doskonalący

PIERWSZY DYŻUR W SOR. NIEZBĘDNIK DLA CHCĄCYCH PRACOWAĆ SKUTECZNIE I BEZ STRACHU.

PACJENT PEDIATRYCZNY W SOR I IZBIE PRZYJĘĆ

Kurs przeznaczony przede wszystkim dla młodych lekarzy rozpoczynających pracę w SOR, pomagający w rozpoznawaniu i leczeniu w warunkach SOR-ów i Izby Przyjęć. Wykład poprowadzi dr Barbara Kunsdorf-Bochnia

▶ **11.05.2017 (czwartek) godz. 16.00**

Kurs doskonalący

PIERWSZY DYŻUR W SOR. NIEZBĘDNIK

DLA CHCĄCYCH PRACOWAĆ SKUTECZNIE I BEZ STRACHU. PACJENT INTERNISTYCZNY W SOR I IZBIE PRZYJĘĆ (część I)

Kurs przeznaczony przede wszystkim dla młodych lekarzy rozpoczynających pracę w SOR, pomagający w rozpoznawaniu i leczeniu w warunkach SOR-ów i Izby Przyjęć. Wykład poprowadzi dr Karol Holona

▶ **12.05.2017 (piątek) godz. 17.00**

Kurs doskonalący

PROFESJONALIZM I WIZERUNEK W PRACY LEKARZA

Warsztaty poprowadzi dr Joanna Ortoli

▶ **19.05.2017 (piątek) godz. 17.00**

Kurs doskonalący

JAK ZAPLANOWAĆ MEDYCZNE SPOTKANIE NAUKOWE, WARSZTATY, MAŁĄ KONFERENCJĘ

Warsztaty poprowadzi dr Joanna Ortoli

▶ **20.05.2017 (sobota) godz. 9.30**

SZKOLENIE OKRESOWE BHP DLA PRACODAWCÓW I INNYCH OSÓB KIERUJĄCYCH PRACOWNIKAMI

Pracodawca jest zobowiązany odbyć szkolenie BHP w zakresie niezbędnym do wykonywania ciężących na nim obowiązków. Szkolenie to powinno być okresowo powtarzane. (art. 237 § 2 KP)

Szkolenie przeprowadzane jest zgodnie z ROZPORZĄDZENIEM MINISTRA GOSPODARSTWA I PRACY z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. (Dz.U. nr 180, poz. 1860 z późn. zm.).

Wpłaty w wysokości 75 zł należy dokonywać przelewem na konto:

PKOBP S.A. 52 1020 2401 0000 0402 0051 3820

Firma usługowa „BOKSER” Wiesław Czar-nul, ul. Nowy Świat 22/3, 44-100 Gliwice

W tytule przelewu:

„Szkolenie Śląska Izba Lekarska” oraz imię i nazwisko uczestnika

Dane do zaświadczenia wysłane mailem: 10 dni przed terminem szkolenia Imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia na adres mailowy w.czarnul@onet.pl

Dane do faktury wysłane mailem: 10 dni przed terminem szkolenia

▶ **22.05.2017 (poniedziałek) godz. 16.00**

Kurs doskonalący

MEDYCYNĄ PODRÓŻY

Wykład poprowadzi dr n. med. Barbara Sobala-Szczygieł

▶ **24.05.2017 (środa) godz. 16.00**

Kurs doskonalący

PIERWSZY DYŻUR W SOR. NIEZBĘDNIK DLA CHCĄCYCH PRACOWAĆ SKUTECZNIE I BEZ STRACHU. PACJENT NEUROLOGICZNY W SOR I IZBIE PRZYJĘĆ

Kurs przeznaczony przede wszystkim dla młodych lekarzy rozpoczynających pracę w SOR, pomagający w rozpoznawaniu i leczeniu w warunkach SOR-ów i Izby Przyjęć. Wykład poprowadzi dr Kamila Malinowska

▶ **25.05.2017 (czwartek) godz. 16.00**

Kurs doskonalący

PIERWSZY DYŻUR W SOR. NIEZBĘDNIK DLA CHCĄCYCH PRACOWAĆ SKUTECZNIE I BEZ STRACHU.

PACJENT INTERNISTYCZNY W SOR I IZBIE PRZYJĘĆ (część II)

Kurs przeznaczony przede wszystkim dla młodych lekarzy rozpoczynających pracę w SOR, pomagający w rozpoznawaniu i leczeniu w warunkach SOR-ów i Izby Przyjęć.

Wykład poprowadzi dr Karol Holona

▶ **26.05.2017 (piątek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)

PSYCHOONKOLOGIA

Warsztaty poprowadzi dr hab. n. hum. prof. UŚ Alicja Gałązka

▶ **27.05.2017 (sobota) godz. 9.30**

Kurs doskonalący

OCENA EKG – PODSTAWY I PRZYKŁADY KLINICZNE.

SPOTKANIE TRZECIE: STYMULACJA I STYMULATORY, ZASADY OPISU, PRZYKŁADY. CO W ZAPISACH EKG?

Warsztaty dla lekarzy pragnących poszerzyć swoją wiedzę z zakresu elektrokardiologii praktycznej, przygotowujących się do egzaminów specjalizacyjnych (interna, kardiologia).

Wykład poprowadzi dr hab. n. med. Krzysztof Szydło

▶ **2.06.2017 (piątek) godz. 15.30**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)

LEKARZ W SYTUACJI KONFLIKTU – UMIEJĘTNOŚCI NEGOCJACJI

Warsztaty poprowadzi dr hab. n. hum. prof. UŚ Alicja Gałązka

▶ **7.06.2017 (środa) godz. 15.30**

Kurs doskonalący (wymagany formularz zgłoszeniowy)

RÓŻNE OBLICZA DEPRESJI W PRACY LEKARZA

Warsztaty poprowadzi dr hab. n. hum. prof. UŚ Alicja Gałązka

Kursy i konferencje odbędą się w Domu Lekarza w Katowicach przy ul. Grażyńskiego 49a. Kursy dostępne dla wszystkich zainteresowanych członków ŚiL. Liczba miejsc ograniczona możliwościami technicznymi sali wykładowej – zachęcamy do wstępnego zgłaszania zamiaru uczestnictwa. O udziale decyduje kolejność przybycia na szkolenie do Domu Lekarza. Możliwość uzyskania certyfikatu potwierdzającego zdobycie punktów edukacyjnych.

Dodatkowe informacje dostępne pod numerem telefonu: 32 60 44 225 lub drogą elektroniczną: kursy@izba-lekarska.org.pl



25-lecie uchwalenia Kodeksu Etyki Lekarskiej



Uroczystość 25-lecia uchwalenia Kodeksu Etyki Lekarskiej. Od lewej: przewodniczący Komisji Etyki Naczelnej Rady Lekarskiej prof. Andrzej Wojnar i prezes Beskidzkiej Izby Lekarskiej dr n. med. Klaudiusz Komor.



Wspomnienia redaktorów Kodeksu Etyki Lekarskiej. Od lewej: dr n. med. Wanda Terlecka, dr n. med. Stanisław Wencelis, dr n. med. Maria Łastowska.

25 lat temu – 14 grudnia 1991 r., podczas Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Izby Lekarskiej, w hali sportowej BBTŚ Włókniarz w Bielsku-Białej przy ulicy Widok 12 uchwalono Kodeks Etyki Lekarskiej. Został oparty na zasadach Hippokratesa i był ważnym dokumentem zarówno dla środowiska lekarskiego, jak i dla polskiego społeczeństwa i władzy ustawodawczej. Dokument ten ustanawiał etyczne zasady postępowania lekarzy, określał priorytety, jakimi lekarze winni się kierować w pracy zawodowej oraz wskazał zasady, jakimi lekarze powinni się kierować w postępowaniu z pacjentami, innymi lekarzami i resztą społeczeństwa. Kodeks Etyki Lekarskiej jest rozwinięciem starożytnej przysięgi Hippokratesa i przystosowaniem jej do współczesnych realiów. To również jeden z najważniejszych symboli mądrości i odpowiedzialności polskich lekarzy, niezbędnych dla realizacji zasad lekarskiego powołania. Ta kodyfikacja zasad etyki lekarskiej była wydarzeniem bardzo istotnym, zdaniem wielu wręcz rewolucyjnym. Do dziś absolwenci uniwersytetów medycznych w Polsce składają Przysiężenie lekarskie, które znajduje się we wstępie do Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Uchwalenie tego jednego z najważniejszych – a może wręcz najważniejszego – dokumentu określającego funkcjonowanie lekarza, nie odbyło się jednomyślnie. Nie brakowało emocji i ostrej polemiki zakończonej wspólnym sukcesem. Dyskusja i spory wokół ostatecznego kształtu Kodeksu były bardzo burzliwe. Przyjęcie Kodeksu Etyki Lekarskiej odbywało się w atmosferze różnic w formułowaniu różnych zapisów, będących odzwiercied-

leniem różnic w poglądach uczestników. Zastanawiające jest jednak, że o ile uchwalenie tego dokumentu odbywało się w atmosferze sporów i burzliwych dyskusji, to dziś, po 25 latach jego funkcjonowania, cieszy się on niekwestionowanym szacunkiem i uznaniem, jest szanowany w środowisku lekarskim, a jego zapisy odgrywają istotną rolę w życiu każdego lekarza. Jak wspomina dr **Jacek Kozakiewicz** – wówczas jeden z wiceprzewodniczących Zjazdu: „bezpośrednio po podjęciu decyzji przez Zjazd, który w tej części prowadziłem, podeszła do mnie grupa kolegów, wśród których byli między innymi prof. Stefan Zgliczyński i dr Wojciech Maksymowicz. Koledzy, ciesząc się pozytywnym zakończeniem trudnej debaty stwierdzili, że nie tylko za ludzką sprawą Kodeks Etyki Lekarskiej powstał. Słyszę jak dziś ich słowa „Duch Święty nie opuścił lekarzy i wspierał ich w trudnych dylematach i wyborach...” Dzisiaj Kodeks Etyki Lekarskiej znajduje więcej uznania, niż w momencie jego uchwalenia przed 25 laty. W skład zespołu redakcyjnego tworzącego ostateczną wersję Kodeksu wchodził: prof. **Zbigniew Chłap**, dr **Jerzy Umiański**, dr **Wanda Terlecka**, dr **Maria Łastowska** i dr **Stanisław Wencelis** – wieloletni przewodniczący Komisji Etyki Lekarskiej ŚIL.

Uchwalenie KEL w 1991 r. był dla całego środowiska lekarskiego wydarzeniem bardzo istotnym. Lekarze w Polsce otrzymali do ręki dokument, który pozwalał im znaleźć umocowanie prawne codziennych dylematów w swojej pracy.

Kodeks ten był dwukrotnie nowelizowany; raz podczas III Krajowego Zjazdu Lekarzy

w 1993 r. oraz podczas Nadzwyczajnego VII Krajowego Zjazdu Lekarzy w 2003 r.

Z okazji tego pięknego jubileuszu 14 grudnia 2016 r., dokładnie 25 lat po uchwaleniu Kodeksu Etyki Lekarskiej, w tej samej hali sportowej BBTŚ w Bielsku-Białej odbyło się VII wyjazdowe posiedzenie Komisji Etyki Lekarskiej Naczelnej Rady Lekarskiej pod przewodnictwem prof. **Andrzeja Wojnara** – przewodniczącego Komisji Etyki NIL oraz prezesa Beskidzkiej Izby Lekarskiej **Klaudiusza Komora**. Podczas posiedzenia emocje związane z uchwaleniem KEL wspominali jego twórcy: dr **Wanda Terlecka**, dr **Maria Łastowska** i dr **Stanisław Wencelis**.

9 grudnia 2016 r. Naczelna Izba Lekarska powołała Zespół Ekspertów ds. Kodeksu Etyki Lekarskiej. Miło nam poinformować, że w skład tego zespołu, liczącego tylko pięć osób – wybitnych znawców problematyki etyki lekarskiej, weszła dr n. med. **Gabriela Muś** – sekretarz Komisji ds. Etyki ŚIL. Wybór ten stanowi wyraz uznania zarówno dla osobistego wkładu dr Gabrieli Muś w prace nad zagadnieniami etyki lekarskiej, jak i całego zespołu Komisji ds. Etyki Lekarskiej Śląskiej Izby Lekarskiej.

Zgodnie z Uchwałą nr 1 Nadzwyczajnego XIII Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 13 maja 2016 r. w sprawie zobowiązania Naczelnej Rady Lekarskiej do powołania zespołu ekspertów do dokonania analizy przepisów Kodeksu Etyki Lekarskiej pod kątem jego nowelizacji całościowej oceny przepisów KEL, celem pracy zespołu ma być całościowa ocena przepisów Kodeksu, inicjowanie szerokiej dyskusji

►►► w środowisku lekarskim nad zagadnieniami etyki lekarskiej oraz wypracowanie wniosków, które następnie staną się przedmiotem debaty Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Lekarzy.

W Uchwale stwierdzono m.in., że „w ocenie Krajowego Zjazdu Lekarzy Kodeks Etyki Lekarskiej spełnia na chwilę obecną swoje funkcje i nie wymaga pilnej zmiany”, jednak z uwagi na szybkie tempo postępu cywilizacyjnego, rozwój medycyny, bioetyki i zmieniające się otoczenie praw-

ne, potrzebna jest rzeczowa dyskusja na temat modelu i kształtu Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Komisja ds. Etyki Lekarskiej ŚIL włącza się aktywnie w tę debatę, współorganizując m.in. wspólne spotkania robocze Komisji ds. Etyki Lekarskiej OIL Śląskiej, Dolnośląskiej, Małopolskiej i Łódzkiej. Pierwsze z nich odbyło się 17-19 listopada 2016 r. w Kliczkowie, na ten rok planowane jest kolejne. Członkowie naszej Komisji ds. Etyki Lekarskiej uczestniczą także

aktywnie w ogólnopolskich spotkaniach, jak współorganizowane przez Komisję Etyki Lekarskiej NRL cykliczne sympozja „Dylematy etyczne w praktyce lekarskiej” w Krakowie czy konferencja „Kodeks Etyki Lekarskiej wobec wyzwań współczesności”, której pierwsza edycja odbyła się 7 października 2016 r. w Gnieźnie oraz zapowiadane są kolejne edycje. ●

Dr Jacek Kozakiewicz
prof. Jarosław Markowski
dr Gabriela Muś

Rozmowa z prezesem Zarządu Fundacji Lekarzom Seniorom dr. Wacławem Koziołem

Każdy może uczynić drobny gest!

Zajmuje się Pan od wielu lat problemami lekarzy seniorów. Jak dziś wygląda rzeczywistość starszego lekarza, który zakończył już pracę zawodową?

Nasz kontakt z seniorami dotyczy przede wszystkim kwestii podstawowych potrzeb zdrowotnych. Współczesny lekarz senior prosi nas o pomoc finansową na lekarstwa, rehabilitację, leczenie, dofinansowanie do operacji – zwłaszcza tych, które należy pokryć z prywatnych środków. Nie brakuje potrzebujących, którzy są ofiarami różnych zdarzeń losowych. Ale podkreślam, nie za każdym razem wśród beneficjentów Fundacji są wyłącznie osoby starsze. Otrzymujemy także zgłoszenia od młodszych koleżanek i kolegów. Trudne życiowe sytuacje dotyczą nas wszystkich i są niezależne od wieku. Zarząd rozważa wszystkie spływające do nas wnioski i żaden nie pozostaje bez naszej reakcji.

Pomagamy w miarę posiadanych przez nas środków.

Są wystarczające?

Są bardzo szczupłe. Nie możemy spełnić wygórowanych potrzeb. Z przykrością musimy stwierdzić, że odzew społeczny jest nikły. Wpłaty z 1% na potrzeby

koniecznej pomocy wszystkim naprawdę potrzebującym.

Z czego wynika taki brak zaangażowania?

Przy zeznaniu rocznym 1% podatku można przekazywać na rozmaite fundacje zarejestrowane jako organizacje pożytku

Zaledwie około 2% naszej społeczności lekarskiej zasiłowało Fundację z 1% podatku za ubiegły rok.

naszej Fundacji są bardzo małe. Jako środowisko powinniśmy być solidarni i zdolni do zapewnienia seniorom środków finansowych niezbędnych do udzielenia

publicznego i tym samym wspierać wybrany przez wpłacającego cel. Często niestety bywa tak, że lekarze nie wskazują fundacji, którą można wesprzeć i te kwoty są niewykorzystane. Oczywiście, że chcielibyśmy, aby to nasza Fundacja była tą, którą w zeznaniu wskazują wszyscy członkowie Śląskiej Izby Lekarskiej. Z naszej oceny wynika, iż zaledwie około 2% naszej społeczności lekarskiej zasiłowało Fundację z 1% podatku za ubiegły rok. Skala jest zatem nikła.

O czym to świadczy?

Może środowisko lekarskie jest za słabo doinformowane, może za mało interesuje się tym tematem, może nie czyta naszej prasy albo wybiera inne cele. Powodów pewnie jest wiele. Jako Fundacja staraliśmy się zachęcać do wpłat i datków, mały odzew trochę boli.

Fundacja to nie tylko pieniądze. Czy, poza prośbami o dofinansowanie, spotykacie się Państwo z innymi oczekiwaniami? Czy starsi koledzy i koleżanki

1% na FUNDACJĘ „LEKARZOM SENIOROM”

Lekarz składający zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym na druku PIT 37, chcący przekazać 1% podatku wypełnia: w pozycji H. „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)”

- numer KRS – 0000316367,
- wyliczony 1% kwoty podatku należnego,
- lekarz może również wpisać cel szczegółowy przeznaczenia 1% podatku,
- zaznaczając kwadrat „wyrażam zgodę” ma możliwość przekazania swojego imienia, nazwiska oraz adresu wraz z informacją o przekazanej kwocie,
- lekarz może również podać dodatkowe informacje (telefon, e-mail) ułatwiające kontakt z nim jako podatnikiem.

KRS 0000316367 Fundacja „Lekarzom Seniorom”

MOŻNA TAKŻE DOKONYWAĆ WPŁAT BEZPOŚREDNICH NA KONTO FUNDACJI:
19 1050 1214 1000 0023 3784 4878

Każdy może uczynić drobny gest!

ciąg dalszy ze str. 19 ►►

oczekują wsparcia psychospołecznego?

Przyznam, że dotychczas nikt bezpośrednio nie zgłaszał do nas takich potrzeb, ale w porozumieniu z naszą Izbą działa grupa młodych wolontariuszy, studentów medycyny, którzy pomagają seniorom także w tej delikatnej kwestii.

Wiemy już, jak jest. A jak mogłoby być, gdyby pieniędzy było więcej?

Fundacja ma wizję rozwoju. Zostały zapisane w naszym statucie. Chcielibyśmy na przykład dodatkowo tworzyć zakłady opieki zdrowotnej specjalizujące się w opiece nad seniorami, współpracować z organizacjami pozarządowymi, realizować różne formy wsparcia społecznego. Możliwości jest wiele i nie wszystkie ograniczają się do wsparcia finansowego. Ostatnio zakiełkowała idea uruchomienia przedsięwzięcia podobnego do cieszącej się ogromną popularnością „szlachetnej paczki”. Chcielibyśmy pomysł ten realizować za pośrednictwem współpracujących z Izbą studentów i młodych lekarzy wolontariuszy. Taka inicjatywa byłaby nie tylko dobrze widziana, ale dla każdego potrzebującego bardzo pożyteczna. Realizacja tego przedsięwzięcia będzie możliwa przy współpracy z Komisją Emerytów i Rencistów oraz przy współudziale

przewodniczących poszczególnych Kół, którzy najlepiej znają potrzeby swojego środowiska.

Fundacja wychodzi naprzeciw darczyńcom. Każdego roku na stronie internetowej Śląskiej Izby Lekarskiej można uruchomić program ułatwiający pobranie formularza, rozliczenie z fiskusem

ny gest i przekazać 1% starszym, potrzebującym osobom. Nie zapominajmy też, że Fundację można wspierać nie tylko raz w roku. Przyjmujemy darowizny. Jest wśród nas wąskie grono stałych darczyńców, którzy regularnie wpłacają niewielkie kwoty na poczet naszej dalszej działalności. To bardzo cenna pomoc. Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim,

Apelujemy! Pomóżmy tym, którzy są w potrzebie! Nawet niewielka darowizna może dziś odmienić czyjeś życie!
Czekamy na każdą złotówkę!

i przekazanie 1% na rzecz Fundacji Lekarzom Seniorom.

W tym roku będzie jeszcze łatwiej. Programu nie będzie trzeba pobierać. Formularz będzie można wypełnić on-line i wysłać. Pragnę podkreślić, że nasze prośby o datki skierowane są nie tylko do środowiska lekarskiego. Każdy może uczynić ten drob-

którzy systematycznie, od początku istnienia Fundacji przekazują 1% podatku, wszystkim darczyńcom dotychczasowym, a także wszystkim nowym, którzy przystąpią do tej wspaniałej inicjatywy. ●

Rozmawiała Aleksandra Wiśniowska

Dr Irena Utrata, przewodnicząca Komisji ds. Emerytów i Rencistów ŚIL, członkini Komisji Socjalno-bytowej ŚIL:



Lekarze seniorzy, zwłaszcza mocno zaawansowani wiekiem, którzy studia kończyli w latach 50. i 60., borykają się z trudnościami spraw codziennych. Emerytury mają niewysokie, a wymagania rzeczywistości są, jakie są. Najbardziej doskwierają niedostatki finansowe. Jako członek Kom-

isji Socjalno-bytowej z przerażeniem odkrywam, w jak ciężkich warunkach egzystują niektórzy z nas. Nieraz aż łza się kręci w oku, bo każdy wykonywał zawód wiążący się z prestiżem, a starość wygląda smutno i tragicznie. Wielu nie prosi o pomoc Komisji czy Fundacji, ale są przypadki, gdy jest to po prostu konieczne. To fakty, potwierdzone m.in. ogólnopolskim badaniem ankietowym prowadzonym przez prof. Andrzeja Danyska pod patronatem Naczelnej Izby Lekarskiej. Ze Śląska odesłaliśmy kilkadziesiąt wypełnionych formularzy, które dowodziły złej sytuacji finansowej starszych lekarzy. Mówimy zatem o pewnym świadectwie, które zostało udokumentowa-

ne. Mimo to, dzięki integracji jesteśmy w stanie rozpoznać potrzeby naszego środowiska i wspierać się w różnych sytuacjach. Wielkie zaangażowanie ŚIL umożliwia nam pomoc, nie tylko finansową. Mówię też o wsparciu moralnym, o koleżeństwie, wszystkim, co sprawia, że wciąż o nas się nie zapomina. Ta staranność integrowania sprawiła, że dziś jesteśmy zwartą grupą, która się zna wzajemnie i dba, by w honorowy sposób skonsultować tę resztę życia, która nam została.

Drogie Koleżanki i Koledzy, lekarze i lekarze dentyści!

Nie bądźmy obojętni wobec potrzeb najstarszych przedstawicieli naszego środowiska, pomóżmy tym, którzy są naszymi mistrzami i nauczycielami! Potrzeba tak niewiele. Przekażmy 1% podatku na rzecz Fundacji Lekarzom Seniorom.

Numer KRS: 0000316367

To mały gest o wielkim znaczeniu!

Pomysł powołania tej Fundacji zrodził się w Komisji ds. Emerytów i Rencistów, uzyskał zaś pełne poparcie ORL w Katowicach. Chciałabym, by każdy lekarz myślał o niej, jak o wspólnym humanistycznym dziele dla nas samych. ●

Not. Aleksandra Wiśniowska

„Spojrzenie z różnych stron na medycynę opartą na dowodach naukowych” (EBM - Evidence Based Medicine)

Relacja z konferencji w Domu Lekarza

10 grudnia 2016 r.

Ciąg dalszy ze str. 5

Część wykładowa rozpoczęła się od prezentacji videowykładu „*Idea, koncepcja i historia EBM*” prof. dr. n. med. **Romana Jaeschke**, dyrektora ds. Rozwoju Polskiego Instytutu EBM, który nie mógł osobiście uczestniczyć w konferencji. Kolejnym wykładowcą był prof. dr hab. n. med. **Bogusław Okopień**, kierownik Katedry Farmakologii Wydziału Lekarskiego w Katowicach SUM i kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Farmakologii Klinicznej Wydziału Lekarskiego w Katowicach SUM. Jego wykład „*Rola EBM w farmakologii i farmacji – nowoczesne planowanie i prowadzenie badań przedklinicznych i klinicznych nowych leków*” w bardzo ciekawy, a jednocześnie przystępny sposób, przybliżył słuchaczom trudne i złożone zagadnienia, których znaczenia często sobie nie uświadamiamy. W kolejnym wykładzie dr n. med. **Leszek Jagodziński**, przewodniczący Komisji ds. kontaktów z NFZ ORL, jednocześnie przedstawiciel izb lekarskich woj. śląskiego uczestniczący w posiedzeniach Oddziału Śląskiego NFZ, omówił temat „*EBM a zarządzanie ochroną zdrowia i jej finansowaniem*”. Dr Jagodziński znaczną część wykładu poświęcił ewolucji systemu ochrony zdrowia w Polsce i licznym zmianom aktów prawnych towarzyszących temu procesowi oraz miejscu, które EBM powinna zajmować w tych procesach.

W drugiej części konferencji miała miejsce dyskusja panelowa „*Miejsce EBM w codziennej praktyce lekarskiej – spojrzenie z perspektywy doświadczanego klinicysty*”, w której udział wzięli wybitni lekarze i naukowcy, konsultanci wojewódzcy, przewodniczący oddziałów śląskich lekarskich towarzystw naukowych, zaproszeni wykładowcy: prof. dr hab. n. med. **Grzegorz Cieślar**, prof. dr hab. n. med. **Jan Duława**, prof. dr hab. n. med. **Urszula Grzybowska-Chlebowczyk**, dr n. med. **Leszek Jagodziński**, dr n. med. **Jacek Kozakiewicz**, prof. dr hab. n. med. **Paweł Lampe**, prof. dr hab. n. med. **Jarosław Markowski**, prof. dr hab. n. med. **Anna Obuchowicz**, prof. dr hab. n. med. **Bogusław Okopień**, prof. dr hab. n. med. **Anita Olejek**, prof. dr hab. n. med. **Andrzej Witek**.

Po krótkim wprowadzeniu, będącym uzupełnieniem wykładu prof. Romana Jaeschke, prof. Jan Duława poprowadził dyskusję panelową. Jej tematem przewodnim była kwestia: *czy EBM może zastąpić doświadczenie lekarskie i odwrotnie – czy doświadczenie lekarskie może zastąpić EBM?* Poruszono tak-

że kwestie dotyczące specyfiki specjalności zabiegowych. Podkreślono m.in. znaczenie EBM w pediatrii, wskazując, że jest to narzędzie mające swoje miejsce w codziennej praktyce lekarskiej. Prof. Paweł Lampe i prof. Andrzej Witek podkreślali rolę EBM w swoich specjalnościach, jednocześnie zwracając uwagę na kwestie naderżających na siebie kompetencji w specjalnościach zabiegowych. Bardzo istotny problem poruszyła prof. Anita Olejek – kwestię lekarza stojącego pomiędzy wytycznymi EBM a żądaniami pacjentów. Problem ten przedstawiła na przykładzie porodów siłami natury i cięć cesarskich. Prof. Grzegorz Cieślar zwrócił uwagę, że nie wszystkie specjalności lekarskie mogą korzystać w pełni z narzędzi badawczych najwyższej ocenianych przez EBM. Jako przykład podał balneoterapię, w której bardzo trudno wykonać randomizowane badania z grupą kontrolną. Ożywioną dyskusję wywołały kwestie poruszone w wykładzie dr. Leszka Jagodzińskiego dotyczące niektórych badań profilaktycznych, ich efektów, skuteczności, poniesionych nakładów i społecznych oczekiwań. Ilustracją tej kwestii były dane dotyczące oceny skuteczności profilaktycznej mammografii i wynikająca stąd decyzja rządu Szwajcarii o zaprzestaniu finansowania takich programów.

Prof. Jarosław Markowski, przewodniczący Komisji ds. Etyki ŚIL (która była współorganizatorem konferencji), zwrócił uwagę na trzy artykuły Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Powinnością każdego lekarza jest stałe uzupełnianie i doskonalenie swej wiedzy. Lekarzowi nie wolno posługiwać się metodami uznanymi przez naukę za szkodliwe, bezwartościowe lub niezwyfikowanymi naukowo.

Artykuł 56 stwierdza m.in., że powinnością każdego lekarza jest stałe uzupełnianie i doskonalenie swej wiedzy, a artykuł 57 zabrania lekarzowi posługiwać się metodami uznanymi przez naukę za szkodliwe, bezwartościowe lub niezwyfikowanymi naukowo. Z kolei artykuł 45 określa zasady prowadzenia eksperymentów medycznych. Prof. Markowski podkreślił, że gdy 25 lat temu tworzone KEL (na sali byli obec-

ni dwaj z szerokiego grona jego współtwórców: dr n. med. **Stanisław Wencelis**, wieloletni przewodniczący Komisji ds. Etyki ORL i dr n. med. **Jacek Kozakiewicz**) EBM dopiero powstawał w Kanadzie. Już wtedy polscy twórcy KEL dalekowzrocznie przewidzieli miejsce i znaczenie EBM w medycynie, czego dowodem są wspomniane artykuły. Prof. Markowski podkreślił też, że od wielu lat Katedra Biochemii Wydziału Lekarskiego w Katowicach SUM prowadzi dla studentów VI roku medycyny zajęcia z przedmiotu EBM, a Śląska Izba Lekarska prowadziła dla lekarzy szkolenia z EBM. Zaproszeni paneliści dodali, że wykłady z EBM są także w programach kursów specjalizacyjnych z ich dziedzin.

Ostatnią częścią konferencji była ożywiona dyskusja wywołana pytaniami zadawanymi przez słuchaczy. W jej trakcie podnoszono, że nadmierna presja oczekiwań ze strony pacjentów, znajdujących się pod coraz większym wpływem reklamy i różnych „cudownych uzdrowicieli”, przy jednocześnie ogromnej odpowiedzialności zawodowej, karnej i cywilnej lekarzy, skłania tych ostatnich niejednokrotnie do tzw. medycyny defensywnej, skoncentrowanej przede wszystkim na minimalizowaniu ryzyka. A przecież zdarzeń niepożądanych czy powikłań nie sposób uniknąć, nie tylko w przypadkach wielochorobowości czy skomplikowanych zabiegów operacyjnych. W podsumowaniu dyskusji prezes ŚIL zaproponował, by zagadnienia EBM sys-

tematycznie wprowadzać do programów konferencji i kongresów poszczególnych specjalności medycznych. Zwrócił też uwagę, iż dla rzetelnego wypełniania zadań lekarze powinni kierować się zarówno współczesną wiedzą medyczną, jak i swoim sumieniem, z uwzględnieniem nabytego doświadczenia. ●

Oprac.
dr n. med. **Krzysztof Siemianowicz**

III Andrzejki Stomatologiczne (25-26 listopada 2016, Wisła, Hotel Stok)

Integracja i nauka

Frekwencja tegorocznego andrzejkowego spotkania stomatologów, wraz z pozytywnymi komentarzami jej uczestników, potwierdziły słusność pomysłu, który zrodził się przed kilkoma laty wśród członków Komisji Stomatologicznej, a który miał realizować potrzeby środowiska na każdej płaszczyźnie.

Trzecia edycja Andrzejek Stomatologicznych przyciągnęła ponad 250 uczestników. Pośród nich najliczniejszą grupę stanowili stomatolodzy ze Śląska. Nie zabrakło jednak również Koleżanek i Kolegów z Okręgowych Izby Lekarskich: z Łodzi, Lublina, Rzeszowa, Warszawy, Zielonej Góry, Tarnowa, Bielska-Białej, Torunia, Szczecina, czy z Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Swoją obecnością zaszczylic także zaproszeni goście, włącznie z prezesem ORL **Jackiem Kozakiewiczem**, czy dr **Magdaleną Bednarz** z Zarządu Polskiego Towarzystwa Studentów Stomatologii, z którym planowana jest współpraca. Poznanie bowiem oczekiwania najmłodszych to przecież szansa na dynamiczny rozwój i rzeczywiste wyjście naprzeciw oczekiwaniom, spójnym z coraz większym tempem rozwoju nauki i techniki w stomatologii. Mroźna i mglista o poranku Wisła ustąpiła po południu słonecznej pogodzie, sprzyjającej korzystaniu ze spacerowych atrakcji górskiej okolicy. Kusiła szczególnie osoby towarzyszące uczestnikom – stomatologom. Ci ostatni bowiem pozostali na miejscu, skutecznie zwabieni przez znanych prelegentów i ciekawe, nieraz kontrowersyjne wykłady.

Dylematy dotyczące ryzyka stosowania egzogenego fluoru rozwiała prof. **Katarzyna Emerich**. Poziom higieny i przewaga manualnego oczyszczania zębów u polskich dzieci wręcz sprzyja konieczności wsparcia ich użębienia lakierami fluorowymi (przeciwnie niż w innych krajach Europy, gdzie nawyki higieniczne są na wciąż wyższym poziomie niż u nas, w Polsce). Była też okazja do spotkania z dyrektorem ŚOW NFZ **Jerzym Szafranowiczem**. Bardzo miło została przez słuchaczy przyjęta deklaracja o otwartej względem śląskich stomatologów polityce i zapewnienie o każdorazowym, jeśli będzie taka potrzeba, dialogu. Prezentacja Systemu Gentfile firmy IQR Medical, skutecznego przy okiełznaniu nawet najtrudniejszych przypadków leczenia kanałowego, stanowiło uzupełnienie ciekawego wykładu dr. n. med. **Łukasa Tyszlera** na temat unikania błędów w endodoncji. A że leczenie resorpcji korzeni i ich perforacji okazuje się dzisiaj nowym wyzwaniem, z którym jednak można sobie poradzić w sposób interdyscyplinarny, zapewniała dr **Agnieszka Tarka-Przybyłek**. Sporym zainteresowaniem cieszyły się wykłady dr. n. med. **Jacka Ciesielskiego**



Dr Jerzy Szafranowicz, dyrektor ŚOW NFZ, Maria Kukawska z ŚOW NFZ, dr dr Aleksandra Sommerlik-Biernat, Alina Stępnik-Mardzyńska z Komisji Stomatologicznej ORL.

oraz dr. **Michała Paulo**. Oba odkryły niejedną tajemnicę skuteczności w opiece nad osobami z dysfunkcją układu stomatognatycznego.

Tematyka periodontologii również znalazła swoje miejsce pośród innych dziedzin wykładowych. Okazało się, że nie zawsze jedynym rozwiązaniem dla pacjenta periodontologicznego jest zaproponowanie ekstrakcji czy konstrukcji protetycznej opartej na implantach. Bywa, że rozwiązania proste okazują się na długi czas skuteczne i satysfakcjonujące pacjenta. Najlepszy chemik, fizyk i inżynier pośród wszystkich stomatologów – prof. **Jerzy Sokołowski** przybliżył problem materiałów światłoutwardzalnych.

niej dyskoteki, rozpoczętej rywalizacją na kręgielni. (...) Troska o atrakcje spotkania zaowocowała losowaniem nagród, w którym zwyciężczyni wygrała wizytę w SPA (sponsorowaną przez Hotel), a kolejna – użyczenie luksusowego, wybranego przez siebie japońskiego samochodu z pełnym bakiem na cały weekend (sponsowane przez firmę PGD w Katowicach). Chyba więc nie można zarzucić organizatorom, iż nie zatroszczyli się o zaproponowanie każdemu uczestnikowi szerokich możliwości spędzenia wspólnie czasu.

Podsumowanie spotkania stomatologów oraz pierwsze prace nad kolejną edycją w 2017 roku, rozpoczęły się jeszcze przed

Andrzejki Stomatologiczne można już traktować jako cykliczną imprezę, a kolejną jej edycję wpisać do przyszłorocznego kalendarza wydarzeń wartych uczestnictwa.

Temat okazał się na tyle ciekawy, że słuchacze jeszcze w trakcie wystąpienia Profesora zadawali licznie pytania. Panel wykładowy, uzupełniony cieszącymi się zainteresowaniem warsztatami z rentgenodiagnostyki, pozwolił na otrzymanie 20 punktów edukacyjnych. To wienńczyło całość formalnym akcentem.

Organizatorzy zadbali też o atrakcje, takie jak piątkowy wieczór z gwiazdą: **Kamilę Franczakiem** z zespołem „Crazy Band”. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych, które zastały także amatorów sobot-

wyjazdem z Wisły, już w niedzielne przedpołudnie, podczas otwartej sesji Komisji Stomatologicznej. Wsłuchanie się organizatorów w zgłaszane potrzeby uczestników i dobieranie takich tematów i wykładów, które spełnią wszystkie, nawet najbardziej wybredne i wyrafinowane gusta w kolejnych edycjach Andrzejek Stomatologicznych, stały się naszym celem, który będzie z pewnością konsekwentnie zrealizowany. ●

dr n. med. **Agnieszka A. Pawlik**
Komisja Stomatologiczna ORL

Z sukcesów lekarzy ŚIL

Autorytety uhonorowane po raz dwudziesty piąty, wśród nich siedmioro lekarzy

XXV edycja Laurów Umiejętności i Kompetencji Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach odbyła się 5 stycznia br. w siedzibie NOSPR. Do Diamentowych Laureatów Umiejętności i Kompetencji dołączył w tym roku abp **Wiktor Skworec** – Metropolita Katowicki.

Wśród wyróżnionych znalazło się siedmioro lekarzy:

PLATYNOWY LAUR „PRO PUBLICO BONO”

DR **ANDRZEJ SOŚNIERZ** – poseł na Sejm RP, dyrektor Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

PLATYNOWY LAUR „MEDYCINA I INŻYNIERIA MEDYCZNA”

PROF. DR HAB. N. MED. **WŁADYSŁAW PIERZCHAŁA** – zastępca dyrektora ds. medycznych Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego SUM w Katowicach

ZŁOTE LAURY UMIEJĘTNOŚCI I KOMPETENCJI

Nauka i innowacyjność

PROF. DR HAB. N. MED. **MACIEJ MISIOŁEK** – dziekan Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Lekarsko-Dentystycznym Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Zabrzu

DR HAB. N. MED. **TOMASZ KOSZUTSKI** – urolog i chirurg dziecięcy, kierownik Oddziału Chirurgii i Urologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 6 SUM w Katowicach

PROF. DR HAB. N. MED. **HALINA WOŚ** – kierownik Katedry i Kliniki Pediatrii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach

Menedżer, lider społeczno-gospodarczy

DR N. MED. **MARIUSZ WÓJTOWICZ** – dyrektor Szpitala Miejskiego w Zabrzu

Medycyna i inżynieria biomedyczna

DR **MAREK HAWRANEK** – ordynator Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Miejskiego w Zabrzu. ●

Wykorzystano zdjęcia z archiwum Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach



Dr Andrzej Sośnierz.



Dr hab. n. med. Tomasz Koszutski.



Prof. dr. hab. n. med. Władysław Pierzchała.



Dr n. med. Mariusz Wójtowicz.



Prof. dr. hab. n. med. Halina Woś.



Prof. Maciej Misiołek.



Dr Marek Hawranek.

Europejskie Dni Naczyniowe

Europejski dyplom dla śląskich lekarzy



W dniach 25-27 listopada 2016 r. odbyła się 13. edycja organizowanych przez Unię Lekarzy Specjalistów Unii Europejskiej – Lekarzy Chorób Naczyń (UEMS Division of Angiology/Vascular Medicine – EuAdays) Europejskich Dni Naczyniowych (European Angiology Days) w Busto Arsizio (ok. 40 km od Mediolanu).

Jak co roku, dzień przed rozpoczęciem EuAdays w Mediolanie odbył się europejski egzamin w dziedzinie angiologii (CESMA-UEMS European Exam for the UEMS European Diploma in Angiology/Vascular Medicine). W tym roku europejski dyplom w dziedzinie angiologii z Polski uzyskali: prof. **Aleksander Sieron** – krajowy konsultant w dziedzinie angiologii oraz dr hab. **Agata Stanek** – konsultant województwa śląskiego w dziedzinie angiologii. Egzamin ten jest uznawany w większości krajów europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych.

Tegoroczna edycja Europejskich Dni Naczyniowych to także 25-lecie międzynarodowej europejskiej współpracy w zakresie angiologii. Podczas EuAdays został wybrany nowy prezydent

UEMS Division of Angiology/Vascular Medicine prof. **J. C. Wautrecht** z Belgii, sekretarzem został prof. **D. Olinic** z Rumunii, natomiast prof. **Mariella Catalano** – dotychczasowy prezydent – została wybrana Prezydentem Honorowym.

W trakcie trzydniowych obrad wielokrotnie eksponowano, że współcześnie w większości krajów europejskich aż 5 (pięć!!!) procent wydatków na ochronę zdrowia wydawanych jest na diagnostykę i terapię chorób naczyń obwodowych. W samych Niemczech jest to ponad 2,5 miliarda euro (czyli ponad 10 miliardów zł). Polską konkluzją tych obrad było stwierdzenie, że w naszym kraju angiologia wymaga dużej uwagi lekarskiej, dlatego wydaje się konieczne stworzenie większej liczby oddziałów i poradni angiologicznych oraz wykształcenie dostatecznej liczby angiologów, by zapłacić istniejące jeszcze w niektórych rejonach Polski białe plamy w tym zakresie. ●

Prof. zw. dr hab. n. med.
Aleksander Sieron

Komunikaty

Szanowne Koleżanki i Koledzy

W najbliższym czasie planujemy zorganizować konferencję poświęconą

ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAWODOWEJ LEKARZY I LEKARZY DENTYSTÓW.

Zależy nam, aby jej treści spełniały Wasze oczekiwania i odpowiadały na nurtujące Was pytania. W związku z tym prosimy o przesyłanie pytań i zagadnień, które w Waszej ocenie powinny zostać omówione w trakcie konferencji na adres e-mail: j.cichon@izba-lekarska.org.pl w terminie do 31 marca br.

TY ZADAJESZ PYTANIE – MY UDZIELAMY ODPOWIEDZI

W imieniu Komisji ds. kształcenia podyplomowego Okręgowej Rady Lekarskiej
dr hab. n. med. Halina Borgiel-Marek

Klub Lekarzy Seniora w Katowicach - Ligocie

działający pod patronatem Komisji ds. Emerytów i Rencistów ORL w Katowicach zaprasza na

trzecie spotkanie integracyjne,

które odbędzie się **8 marca 2017 r. o godz. 17.00** w Restauracji „JG STAJER”

przy ul. Panewnickiej 90, w Katowicach – Ligocie
Zapisy przyjmuje dr Weronika Siwiec (tel. 601 822 835) w dniach od 20 lutego do 3 marca br. w godzinach 18.00-20.00

Absolwenci Śląskiej Akademii Medycznej Rocznik 1977

Serdecznie zapraszamy **9-11 czerwca 2017 r. na spotkanie koleżeńskie** z okazji 40. rocznicy ukończenia studiów, które odbędzie się w Hotelu Zimnik w Lipowej 990 (między Żywcem a Szczyrkiem) Zainteresowanych prosimy o kontakt mailowy grazyna_kubat@op.pl lub telefonicznie 605 214 260 Grażyna Kubat

Przeskok do nowoczesności

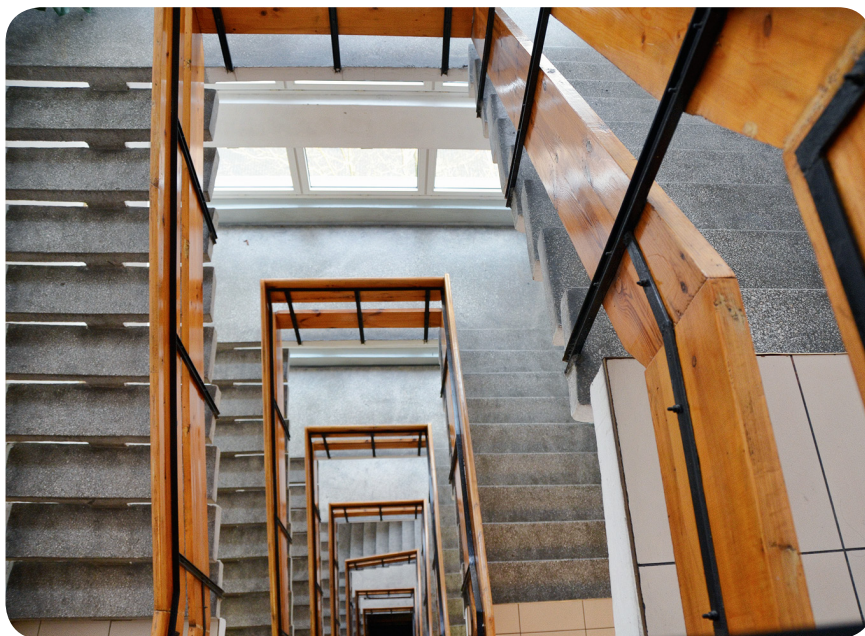
Ul. Grażyńskiego 49a, 40-126 Katowice: ten adres znany jest doskonale nie tylko lekarzom. Tu mieści się nasza siedziba, Dom Lekarza, oddany do użytku w 1990 r. To tu, między innymi, odbywają się zjazdy, konferencje, spotkania, debaty, wykłady, kursy i szkolenia, organizowane są koncerty, wystawy i wiele innych wydarzeń, nie tylko o charakterze medycznym.

W ostatnich latach Dom wzbogacił się o Infokiosk, bezprzewodowy dostęp do internetu, nowoczesną centralę telefoniczną, nowy, duży parking, dodatkowe oświetlenie z zewnątrz. **Jednak początek jego budowy to rok 1980, od tego czasu upłynęło blisko 40 lat.** Okręgowa Rada Lekarska 13 maja 2015 r., po zapoznaniu się z wnioskiem Prezydium ORL, podjęła Uchwałę 17/2015 w sprawie przystąpienia do przebudowy i modernizacji Domu Lekarza. Po zatwierdzeniu założeń ogólnych prac remontowo-modernizacyjnych, przystąpiono do przygotowania dokumentacji projektowo-wykonawczej i dalszych szczegółowych analiz.

Prezes Spółki „Dom Lekarza” Barbara Szelągowska:

– Zaplanowany remont wynika m.in. z wniosków i zaleceń po kontroli technicznej obiektu, sporządzanej na podstawie obowiązujących przepisów prawa budowlanego i Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Priorytetem jest z pewnością wyeliminowanie ewentualnych zagrożeń wynikających z niewystarczających obecnie możliwości ewakuacyjnych oraz bezpieczeństwa przeciwpożarowe. Wszystkie przedsięwzięcia remontowe i modernizacyjne poprzedzono odpowiednimi opracowaniami technicznymi: audyt, inwentaryzacja, koncepcja modernizacji, ekspertyza techniczna w zakresie ochrony przeciwpożarowej, projekty architektoniczne, budowlane i branżowe.

Inżynier Piotr Widenka, inspektor nad-



Fot.: Grażyna Ogródowska

Dom Lekarza – budynek ma 40 lat, nie tylko powinien, ale musi być wyremontowany.

zoru budowlanego, podkreśla, że **remont Domu Lekarza jest koniecznością.**

– Bardzo ważna jest ekspertyza techniczna w zakresie ochrony przeciwpożarowej, która nakazuje dostosowanie budynku do aktualnych wymagań przeciwpożarowych w uzgodnieniu z Komendantem Wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej (m.in. wydzielenie klatki schodowej, wykonanie wyjść ewakuacyjnych, zamontowanie systemu ochrony przeciwpożarowej). Niezbędny jest remont i modernizacja instalacji elektrycznej, hydrantowej, teletechnicznych, sanitarnych i wiele innych prac.

Dr Rafał Kielkowski, wiceprezes ORL, członek zespołu ds. remontu, odpowiedzialny za koordynację, zwraca uwagę, że: – Decyzję o remoncie i modernizacji podjęto również po to, by znacznie podnieść standard Domu Lekarza, udoskonalić funkcjonalność całego budynku, co dodatnio wpłynie na prace Biura ŚIL. Chcemy dostosować układ wnętrz i wyposażenia do aktualnych

potrzeb, by poprawić komfort osób odwiedzających DL, zmodernizować sfery komunikacyjne, profesjonalizować od strony audiowizualnej salę audytoryjną, poprawić estetykę tak, by Dom Lekarza nie był przestarzałym budynkiem, ale w pełni nowoczesną siedzibą samorządu lekarskiego, czyli każdego lekarza i lekarza dentystry ŚIL. Prace remontowe już się rozpoczęły, dalsze etapy prowadzone będą zgodnie ze sporządzonymi harmonogramami, uwzględniającymi charakter działania Domu. Na początek zostanie wprowadzona klimatyzacja centralna. **Uprzejmie prosimy P.T. Koleżanki i Kolegów o wyrozumiałość wobec niedogodności, które mogą się pojawić w trakcie remontu. Będziemy starali się je jak najbardziej zminimalizować, zadbamy o ciągłość pracy Biura oraz o realizację zaplanowanych projektów i programu działalności ŚIL.** ●

Oprac. Grażyna Ogródowska

Komunikat

Śląska Akademia Medyczna Absolwenci 1967

W związku z odnową dyplomu po 50 latach, prosimy absolwentów Wydziału Lekarskiego i Oddziału Stomatologii o zarejestrowanie się w Dziekanacie Wydziału Zabrzeńskiego u pani Julity Prabuckiej, do 30 czerwca 2017 roku.

Adres Dziekanatu: 41-800 Zabrze. Plac Traugutta 2, tel. 32 370 52 66; e-mail: kkpzabrze@sum.edu.pl

Uroczystość odbędzie się w dniu inauguracji roku akademickiego 2016/2017. Po części oficjalnej wspólny obiad w cenie 100 zł (płatne w dniu uroczystości). O dokładnym terminie i programie powiadomimy każdego zarejestrowanego.

**Stowarzyszenie Wychowanków SUM
Prezes Maria Gajecka-Bożek**

Reklama

Niesłusznie zapomniany

Odczyn Biernackiego, czyli popularne „OB”, był przez lata jednym z najczęściej wykonywanych testów laboratoryjnych XX w. W grudniu 2016 r. minęło 150 lat od dnia urodzenia Edmunda Faustyna Biernackiego. Jest to okazja do przypomnienia świata lekarskiemu osoby stale pomijanej przy opisie odkrycia odczynu opadania krwinek czerwonych.

W Polsce OB nieodłącznie kojarzy się z Edmundem Biernackim, nosząc jego imię, ale na świecie test jest prawie zawsze „anonimowy” – „erythrocyte sedimentation rate” przypisywany Westergrenowi lub Fåhræusowi.

Odczyn Biernackiego jest prostym, nie-swoistym testem zaliczanym do testów fazy ostrej. Obecnie część lekarzy odrzuca OB jako przestarzały, ale w części ośrodków jest ciągle wykonywany, a nawet jest składową obliczanych wskaźników aktywności choroby. Niezależnie jednak od współczesnej oceny testu, nie można zaprzeczyć, że był najczęściej wykonywanym medycznym badaniem laboratoryjnym w XX wieku. Był też pewnego rodzaju wskaźnikiem zdrowia lub choroby, a starsi

koledzy pamiętają żartobliwe określenie „OB-itis” określające chorego z przyspieszonym OB bez uchwytnej przyczyny.

► STALE POMIJANY

W grudniu 2016 r. minęło 150 lat od dnia urodzenia Edmunda Faustyna Biernackiego. Jest to okazja do przypomnienia świata lekarskiemu osoby stale pomijanej przy opisie odkrycia odczynu opadania krwinek czerwonych. Już w średniowieczu, przy leczeniu upustami krwi, obserwowano inne rozwarstwianie się wynaczynionej krwi od osób z gorączką. Określano to jako „crusta phlogistica”. W XVIII i XIX wieku bliżej opisali to niektórzy badacze (Nasse, Hunter, Davies, Hewson), ale dopiero Edmund F. Biernacki był pierwszym, który opracował naczynie pomiarowe i podał liczbowe wyniki pomiaru opadania krwinek w kilku chorobach. Mimo że ogłosił swoje prace (w 1894 i 1897 r.) po polsku i niemiecku, to nie zostały one zauważone. W 1918 r. Robert R. S. Fåhræus próbował zastosować OB jako test ciężowy, a Alf V. A. Westergren w 1921 r. opisał przyspieszone opadanie krwinek w gruźlicy. **Im dwóm, a nie Biernackiemu, prawie cała literatura światowa przypisuje odkrycie testu**, mimo kilku prób przypomnienia priorytetu naszego rodaka (m.in. w „Lancecie” w 1987 i „Journal of Laboratory and Clinical Medicine” w 1988 r.).

► ZNACZĄCY DOROBEK

Warto też wspomnieć, że Edmund F. Biernacki, mimo krótkiego życia (zmarł w wie-



Edmund Faustyn Biernacki.

ku 45 lat), pozostawił znaczący dorobek naukowy, wyrażający się m.in. autorstwem pierwszego polskiego podręcznika hematologii, opisaniem objawu Biernackiego (porażenie nerwu łokciowego w kile) i cenionymi do dzisiaj pracami z filozofii medycyny (ontologia lekarska).

W 2016 r. z inicjatywy profesorów Zbigniewa Dąbrowskiego i Aleksandra Skotnickiego z Krakowa wydano znaczek pocztowy upamiętniający Edmunda F. Biernackiego. Niezależnie od obecnej roli OB w praktyce klinicznej, warto w tak licznych obecnie kontaktach zagranicznych przypominać postać niesłusznie pominiętego polskiego lekarza, którego okrycie niewątpliwie wpisuje się w rozwój medycyny światowej. ●

Prof. Eugeniusz Józef Kucharz



Cylinder szklany zaprojektowany przez Edmunda F. Biernackiego do pomiaru szybkości opadania krwinek czerwonych (wg.: Biernacki E.: Die spontane Blutsedimentierung als eine wissenschaftliche und praktisch-klinische Untersuchungsmethode. Dtsch. Med. Wschr. 1897; 48: 769-772)

Komunikat

Fundacja Kościuszkowska ogłasza konkurs na najlepszą oryginalną publikację naukową z zakresu medycyny klinicznej

W roku 2017 zostanie przyznana po raz trzeci Nagroda im. Bohdana i Zygmunta Janczewskich w wysokości 10,000 USD za najwybitniejszą oryginalną pracę z zakresu medycyny klinicznej opublikowaną w naukowym czasopiśmie medycznym rangi światowej w języku angielskim w okresie ostatnich dwóch lat poprzedzających rok przyznania Nagrody (2015-2016).

O nagrodę ubiegać się mogą autorzy posiadający obywatelstwo polskie, pracujący i mieszkający stale na terytorium Polski. Nagroda może być przyznana również za publikację przygotowaną na podstawie badań wykonanych w zagranicznym ośrodku naukowym.

Termin przesłania zgłoszeń: 10 marca 2017 r.

Informacje o nagrodzie na stronie:
www.thekf.org/poland; e-mail: warsaw@thekf.org

Historie prawdziwe

Wszyscy jesteśmy równi

Popełniła błąd, a właściwie dwa. Zamiast od razu zająć się swoim zdrowiem, a nie tylko zdrowiem kilkudziesięciu pacjentów dziennie, tak długo lekceważyła objawy, aż sama trafiła do szpitala. Drugim było niewykonanie telefonu do ludzi z roku ani do żadnego ze znanych lekarzy. Pomyślała o tym dopiero, kiedy ją już przyjmowano. Powiedziała coś o tym, że też jest medyką i pierwszy raz pacjentką szpitalną, ale zamiast oczekiwanego „*pani doktor, witamy*”, czy czegoś w tym stylu, spotkało ją tylko wzruszenie ramion.

A potem było jeszcze gorzej. Położono ją na wieloosobowej sali. Tu akurat odwrotnie, nie zdążyła podać gotowego tekstu, że „*pracuję na serach w Tesco*”, który zwykle wygłaszała na zorganizowanych wycieczkach. Chore i ich rodziny dowiedziawszy się jakoś o jej profesji, bez ustanku domagały się interpretowania wyników, tłumaczenia, że skoro wujek Mietek na to umarł, to nie znaczy, że pani Hela spod okna też niebawem zejdzie, oglądania liszaja na głowie wnuczki i potwierdzania, że jedno jabłuszko przed operacją na pewno nie zaszkodzi. Musiała też „brać na klatę” wszystkie żale i pretensje do świata medycznego, z konkretnymi przykładami. Była tym zmęczona – i do diabła, w końcu też chora!

Wiedziała, że niedługo zwolni się miejsce w sali dwuosobowej, poprosiła Profesora o przeniesienie. Odpowiedział następnego dnia, tak, żeby każdy usłyszał: „*Droga pani, u nas nie ma przywilejów dla kolegów, wszyscy jesteśmy równi*”. Omal nie dostał oklasków.

Przywilejów rzeczywiście dla niej nie było: na przykład takiego, żeby któryś z lekarzy porozmawiał z nią, jak z równym, tzn. z kimś, kto też skończył medycynę. Na zadane podczas obchodu pytanie – wątpliwość, usłyszała złośliwie: „*ooo, czyżby miała pani z tego specjalizację?*”

Szurała w szlafroku po korytarzu wte i wewte, czatując z innymi szurającymi, aż na chwilę pojawił się Profesor, żeby dowiedzieć się czegoś więcej. Na ogół nie miał dla niej czasu, jak i dla innych zresztą. Wizytę w dyżurce odbyła tylko jedną, koledzy chyba nie mieli chęci poszerzania kręgu znajomych o lekarzkę rodzinną z małej miejscowości, przebywającą tam w charakterze przypadku medycznego.

Minęły dwa miesiące. Wróciła do swojego świata. Pewnego dnia pojechała do pracy męża, jest dyrektorem szkoły. Na schodach minęła się z Profesorem.

– *Widziałam X, był u ciebie?*

– *Tak, jego syn ma problemy, przyjechał załatwić mu parę wyjątków od regulaminu. Wiesz jak to motywował?*

Cała była wielką ciekawością...

– *Powiedział mi, że obaj piastujemy niezwykle ważne role w społeczeństwie, nasze zawody dotyczą istotnych sfery życia, zdrowie i edukacja to jedne z filarów, na których opiera się przyszłość narodu, powinniśmy więc wspierać się i sobie pomagać.*

– *Pomogłeś?*

– *Oczywiście, jak wyglądałby świat bez solidarności?* ●

Grażyna Ogrodowska



Przeżyjemy to raz jeszcze...



Fot.: Grażyna Ogrodowska

Koncert wigilijno-noworoczny: wspólne kolędowanie w Domu Lekarza, 13 grudnia 2016 r.

„*Dziś udział naszej publiczności będzie nieodzwonny i nieoceniony*” – tak m.in. zapowiedział prowadzący kolejną edycję Koncertu wigilijno-noworocznego dr **Jan Kłopotowski**.

Koncert, zorganizowany przez Komisję ds. Kultury ŚIL, tradycyjnie odbywa się w dniu spotkania opłatkowego Lekarzy Seniorów Śląskiej Izby Lekarskiej, zaproszonych do Domu Lekarza przez Komisję ds. Emerytów i Rencistów. Chór CAMES pod batutą

Doroty Dziela-Szczepan przypominał najpiękniejsze, nie tylko polskie, kolędy. Koncert dopełnił literacką formą dr **Stefan August**, poeta znany także poza środowiskiem lekarskim. Publiczność miała okazję wsłuchać się we wspaniałe wykonanie (przy akompaniamencie **Romualda Gwizdonia**) naszego Chóru, a także poznać okoliczności powstania każdego z utworów. Narrator koncertu, dr Kłopotowski, znawca i miłośnik muzyki, podzielił się też anegdotami związa-

nymi z historią kolęd i pastorałek, ich muzyczną charakterystyką. Wspólne kolędowanie publiczności i wykonawców dostarczyło niezapomnianych wrażeń. W ten piękny wieczór nie zabrakło refleksji o znaczącej dacie i rocznicy 13 grudnia. Koncert zakończyło uroczyste wykonanie przez wszystkich zgromadzonych kolędy „*Bóg się rodzi, moc truchleje*”, którą niegdyś w Polsce śpiewano zamiast zakazanego Hymnu. ●

Grażyna Ogrodowska

Meksyk – nurkowanie w cenotach część 2

Gdy pojawiła się możliwość zobaczenia Meksyku na żywo, zdecydowałem się bez wahania. Miała to być wyprawa nurkowa połączona ze zwiedzaniem, a jej głównym punktem było nurkowanie na półwyspie Jukatan.

Niezwykle fascynującym zjawiskiem, które jest charakterystyczne dla tego regionu, jest również mieszanie się wody słodkiej z wodą słoną, zwane „halokliną”, które przypomina rozpuszczanie się cukru w gorącej herbatce. Nie byłem w stanie wyjść z podziwu, gdy część mojego ciała stawiała się falująca i traciła kontury, a ręka, w której trzymałem latarkę wrakową, stawiała się obca i rozplywała się w fantasmagorycznej czasoprzestrzeni. Pływanie w haloklinie to prawdziwe wyzwanie, wszystko faluje, nie widać wskazań manometru, komputera, a jedynym punktem odniesienia jest mrugające światło przewodnika.

Pomimo niewyobrażalnego piękna cenotów, nurkowanie w nich wymaga dużej odpowiedzialności i doświadczenia. Miejscowy przewodnik z zestawem dwubutlowym zabiera maksymalnie czterech nurków, płynących gęścią z zapasem powietrza – 70 atmosfer przeznaczonych jest na penetrację jaskiń, 70 atmosfer na powrót i 70 atmosfer jako zapas końcowy. Pod wodą widzimy czasem drogowaskazy z postaciami kostuchy, które w języku angielskim i hiszpańskim wyraźnie nas informują, że dalsze samodzielne wpływanie w system korytarzy grozi śmiercią.

Trzeba mieć świadomość, że system rozgałęzień korytarzy odpowiada wielkością powierzchni naszego kraju. W otwartym akwenie przy braku powietrza czy awarii sprzętu mamy szansę na szczęśliwe zakończenie nurkowania, w cenotach nawet na głębokości dwóch metrów finał może okazać się tragiczny.

Najgorsze uczucie w jaskini to fakt,



Jak podczas wyprawy na obcą planetę...

że pomimo posiadanych przeze mnie uprawnień instruktorskich, moje życie zależy od miejscowego przewodnika, od jego doświadczenia, znajomości korytarzy (o kompasie można zapomnieć), kondycji fizycznej i mentalnej.

Większość korytarzy jest oporęczkowana, lecz linka czasami jest niewidoczna w mroku lub haloklinie, zdarza się też czasem, że nieostrożny pletwonurek zerwie poręczówkę pletwami.

Liczne zmiany kierunku i przemieszczanie się wąskimi korytarzami powodują czasami unoszenie się osadów wapiennych z dna jaskini i wtedy przy takim braku widoczności pojawia się śmiertelnie niebezpieczeństwo. Pletwonurek w cenotach powinien mieć doskonałą pływerność, oszczędne ruchy pletw i podwójne źródło światła (latarka wrakowa z pojemnym akumulatorem i zapasowa latarka tzw. backup).

Przed przybyciem do Playa del Carmen dowiedzieliśmy się, że trzy dni wcześniej

w cenotach zginęła grupa trzech brazylijskich nurków, gdy ich przewodnik zgubił drogę powrotną.

Myślałem, że tak obce środowisko wzbudzi we mnie niepokój, jednak pomimo zagrożeń, to nieruchome i pozbawione światła miejsce odprężyło mnie całkowicie i zanurzyłem się w jego nieziemskim surrealizmie. Uciekając na kilka godzin z naszego świata, znalazłem się w zupełnie nowym, niepowtarzalnym świecie podziemi. W wiązce światła latarki miałem wrażenie, jakbym odbywał tajemniczą wyprawę na obcą planetę.

Wracając powoli z otchłani na powierzchnię, na głębokości pięciu metrów zatrzymujemy się i unosimy w wodzie, przez trzy minuty swobodnie oddychając (tzw. przystanek bezpieczeństwa – safety stop). Czas spędzony na tej głębokości usunie z naszych krwioobiegu nadmiar azotu, który zgromadził się tam podczas nurkowania, chroniąc nas tym samym przed chorobą ketonową, która w skrajnych przypadkach może spowodować śmierć nurka. Wynurzamy się szczęśliwie z wody. Nawet wtedy, gdy jeszcze przez moment dryfujemy na plecach, ciesząc się ciepłym jukatańskim powietrzem, cenoty jawią się jako pozaziemski świat.

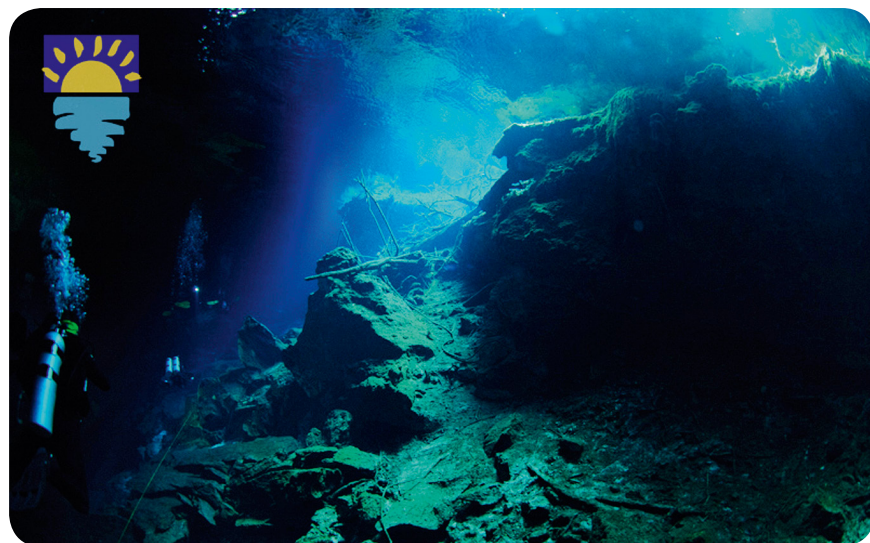
Uśmiecham się na samą myśl, że tę cudowną podwodną krainę mogłem zobaczyć na własne oczy.

Z reguły gdy ktoś zadaje pytanie, czy chciałoby się wrócić do jakiegoś kraju, w którym się już było, bez wahania wymieniam Meksyk. To kraj, który, oprócz całej barwnej otoczki, ciekawej z punktu widzenia podróżnika lądowego, oferuje przede wszystkim bajeczne nurkowania, a półwysp Jukatan to po prostu obowiązkowy punkt na mapie nurka podróżnika.

Wiem, że kiedyś tu wrócę. ●

Artur Kościelny

Zdjęcia podwodne: **Bartosz Cieślak**
Klub Najlepsze Nurkowania Łódź



System rozgałęzień korytarzy odpowiada wielkością powierzchni naszego kraju.

Pogoń za przeznaczeniem

Dr n. med. Eugeniusz Czubak (1926-2017)

15 lutego 2017 r. pożegnaliśmy dr. n. med. Eugeniusza Czubaka, jednego z laureatów naszego redakcyjnego wyróżnienia „Złote pióro”, wręczonego za udostępnienie „Pro Medico” swojej książki, autobiografii medycznej „W pogoni za przeznaczeniem” (2011). Drukowaliśmy ją w odcinkach przez kilka lat.

Od 1979 r. należał do Unii Polskich Pisarzy Lekarzy. W uznaniu swoich literackich dokonań został wyróżniony tytułem Członka Honorowego Unii Polskich Pisarzy Lekarzy (UPPL). Godność tę 7 marca 2015 r. nadał mu walny Zjazd UPPL.

Doktor E. Czubak działalnością pisarską zajął się już w latach 60. ubiegłego wieku. Oprócz tekstów związanych ze swoją pracą naukową, publikował również w prasie regionalnej i ogólnopolskiej artykuły dotyczące zagadnień społeczno-medycznych, deontologii i etyki lekarskiej oraz humanizacji szpitalnictwa. Jest autorem licznych opowiadań i trzech książek o tematyce autobiograficznej: „Ucieczka z Kłaja” (1981), „Taki Kłaj” (1997) „W pogoni za przeznaczeniem”. Pracował nad książką, która miała powstać na podstawie eseju „Latarnie umarłych” (opu-

blikowaliśmy fragmenty w internetowym wydaniu PM), ale nie zdążył już jej skończyć.

Prezentujemy fragment rozdziału „Nowe środowisko i zadania” z autobiografii „W pogoni za przeznaczeniem”. Autor opisuje w nim swoje starania o zorganizowanie Oddziału Dermatologii w Bytomiu od podstaw: zmianę sposobu prowadzenia wizyt lekarskich, zakup literatury medycznej, wygląd sal, urządzenie pracowni mikologicznej... Ale także swój szacunek dla kultury i zwyczajów Śląska, podziwu dla ludzi, ich pracy i kompetencji.

Grażyna Ogródowska



Dr Eugeniusz Czubak z dr Ireną Utratą, podczas wielkanocnego spotkania w Domu Lekarza, w 2016 r.

Dr Eugeniusz Czubak – specjalista II° z dermatologii i wenerologii, aktywny wieloletni członek Zarządu Głównego Polskiej Unii Pisarzy Lekarzy, wyróżniany w konkursach lekarskich na prozę o medycynie i życiu codziennym lekarzy. Aktywny członek Bytomskiego Klubu Lekarza Seniora, emerytowany dyrektor Szpitala Górniczego w Bytomiu. Ostatnio był zatrudniony w NZOZ Centrum Medycyny i Psychiatrii w Katowicach. Urodził się 26.07.1926 r. w Kłaju. Dyplom lekarza uzyskał na Akademii Medycznej w Krakowie (1953). W czasie studiów pracował jako asystent w Zakładzie Biologii i Embriologii, następnie w Klinice Chorób Skórnych i Wenerycznych w Krakowie, gdzie zdobył specjalizację (1953 i 1960). W 1960 r. przeniósł się na Śląsk, obejmując stanowisko ordynatora Oddziału Dermatologii Centralnego Szpitala Górniczego. W 1970 r. obronił pracę doktorską. W bytomskim szpitalu pełnił kolejno funkcje: zastępcy dyrektora (1972), dyrektora naczelnego (1973-1976), lekarza naczelnego (1976-1988) oraz ponownie dyrektora naczelnego (1988-1991). W latach 1968-2005 był między innymi członkiem władz Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Otrzymał wiele nagród i odznaczeń, w tym nagrodę Komitetu Nauki i Techniki, wielką Złotą Odznakę „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz tytuł Dyrektora Górniczego.

(...) Czy to możliwe, żeby przyjąć choć jednego chorego na oddział bez odpowiedniego zabezpieczenia diagnostycznego? Czy jest możliwe, aby nie mogąc na miejscu wykonać podstawowych badań diagnostycznych, zgłaszać gotowość pracy zakładu leczniczego? W takiej sytuacji znaleźli się pacjenci oddziałów dermatologicznego i neurologicznego w grudniu 1960 r. oraz pierwszych miesiącach 1961 r. Na samym początku nie w pełni funkcjonowały: laboratorium analityczne, apteka, rentgen, pralnia szpitalna. Prace budowlane prowadzono w ogromnym pośpiechu. Wielu pomieszczeń przeznaczonych na cele diagnostyczne nie zdążono ukończyć. W gotowych pokojach montowano aparaturę, część sprzętu medycznego czekała w pakach. Dlaczego podjęto taką decyzję? Komu się aż tak spieszyło? Właściwie wszystkim.

Wkrótce chorych będzie więcej. Musimy działać szybko: organizować pomieszczenia zastępcze, ściągać najpotrzebniejszy sprzęt, kompletować pościel i bieliznę szpitalną, szukać wsparcia w miejscowych placówkach leczniczych. Jako pierwszy pospieszył z pomocą profesor Karol Szymoński, dyrektor Szpitala i Kliniki Chorób Zakaźnych, sąsiad z naprzeciwka. Tymczasowe laboratorium analityczne z elementarnym sprzętem zorganizowaliśmy w jednej z sal oddziału. Materiał do bardziej szczegółowych analiz przesyłaliśmy do szpitala zakaźnego. W innym pokoju urządziliśmy aptekę leków gotowych (...).

ciąg dalszy na str. 32 ►►►

Pogoń za przeznaczeniem

ciąg dalszy ze str. 31 ►►

Organizowanie oddziału od podstaw pozwalało na realizowanie własnych koncepcji. Zmieniłem całkowicie sposób prowadzenia wizyt. Ustawianie pacjentów w kolejce, nakazywanie im podchodzić pojedynczo do siedzącego profesora, ordynatora, otoczonego gronem lekarzy i pielęgniarek uważałem za brak szacunku należnego choremu. Ileż to razy, kiedy siedząc po prawej stronie profesora i referując, odnosiłem wrażenie, że jestem członkiem jakiegoś gremium orzekającego, dzierżącemu pełnię władzy nad chorym, a nie człowiekiem mającym mu nieść pomoc. Pacjent nie potrzebuje rozgłosu. Wręcz przeciwnie, stara się ukryć swój defekt – w jego mniemaniu krępujący, a bywa, że odrażający wygląd. Stojąc przed grupą ludzi w białych fartuchach czuje się osamotniony i bezradny. Nasz chory mógł leżeć we własnym łóżku (mimo że większość pacjentów to ludzie w pełni sprawni, chodzący), a ordynator i asystenci wraz z oddziałową przychodzą do niego.

Wystąpiłem o zakup maszyn do pisania historii chorób i kart informacyjnych (w dobie komputerów to brzmi anachronicznie, ale byliśmy pierwszym oddziałem, na którym dokumenty pacjenta pisało się na maszynach!). Z kolei opatrunki miały być wykonywane tak, żeby zostawała zachowana funkcjonalność dłoni, czyli z pozostawieniem wolnego kciuka, nie „na makówkę”.

Wreszcie kwestia dla oddziału niezwykle ważna: nie wyobrażałem sobie pracy i rozwoju bez dostępu do literatury medycznej. Dyrektor Dutkiewicz rozumiał tę potrzebę, dlatego zatwierdził wnioski. Oddział dostawał: „Przegląd Lekarski”, „Polski Tygodnik Lekarski”, „Przegląd Dermatologiczny” oraz czasopisma zagraniczne: „Więstnik Dermatologii i Wenerologii”, „Dermatologische Wochenschrift”, „British Journal of Dermatology”, „Ceskoslovenska Dermatologie”. Idealna sytuacja. Byłbym bardzo niesprawiedliwy, gdybym nie wyraził wielkiego uznania dyrektorowi za jego starania o medyczną literaturę dla całego szpitala. Każdy oddział miał przynajmniej jedno czasopismo specjalistyczne i jeden ogólnolekarski periodyk.

Oddział podzieliłem na wzór kliniki: łóżek męskich – 43, kobiecych – 22, dla chorych wenerycznie – 21, dla dzieci – 14. Na ścianach sal dziecięcych namalowaliśmy ulubione przez dzieci sceny z bajek Disneya. Rzucane na ściany powiększalnikiem sylwetki wypełniałem dobranymi kolorami, aby jak najwierniej odpowiadały oryginałom. Konsultacje pediatryczne zapewniał Szpital Dziecięcy w Bytomiu na zasadzie wzajemności.

Na początku wizyty na stołózkowym oddziale prowadziłem codziennie. Potem ich częstotliwość zmalała do dwóch razy, a następnie do jednego razu w tygodniu. W stosunkowo krótkim czasie najzdolniejsi asystenci uzyskali większą samodzielność w prowadzeniu chorych.

Na parterze w wydzielonym pokoju urządziłem pracownię mikologiczną, której prowadzenia podjęła się dr Bazała. Szybko opanowała technikę pobierania materiału do badania mikroskopowego i posiewów. Odtąd rozpoznania grzybicy weryfikowaliśmy badaniami laboratoryjnymi. Jedna duża sala na pierwszym piętrze została przystosowana na jadalnię. Ściany wyłożono boazerią, ustawiono stoły i krzesła, a posiłki roznosiła i podawała pielęgniarka.

Każdy odcinek dysponował pokojem zabiegowym czystym i brudnym, czyli smarownią z parawanami dla pacjentów. W tym miejscu wspomnę wydarzenie z okresu, zanim wszyscy nauczyli się zachowań dermatologicznych i odpowiedniego

wykonywania zabiegów. Pewnego dnia pod koniec pracy przybiegł do mnie ogromnie zdenerwowany pielęgniarz.

– Panie ordynatorze! No co ja mam teraz z nim zrobić? – mówił zrozpaczony.

– Z kim? – spytałem.

– Z pacjentem. Wykonałem zabieg, nałożyłem maść, a chory nie chce się ruszyć z miejsca.

Pobiegliśmy do smarowni. Na metalowym taborecie stał nagi mężczyzna wymalowany od stóp do głowy pastą z fioletem gencjany. Niebieski człowiek był jak zaczarowany. Przylepiony do stołka bał się zrobić jakiegokolwiek ruchu. Patrzył na mnie błagalnie, oczekując pomocy. Sytuacja była tak zaskakująca i komiczna, że tylko siłą powstrzymałem się od zrobienia jakiegoś niestosownego gestu. Przybrałem więc groźną pozę i powiedziałem: – Choremu trzeba pomóc zejść, wykąpać go, a potem nałożyć maść jak należy! – Na korytarzu dodałem: – Cóż pan najlepszego zrobił?

– Panie ordynatorze! – obruszył się. – Na wizycie powiedział pan tylko jedno słowo – fiolet...

Istotnie – nie wskazałem dokładnie miejsc, na które należało nałożyć maść (fiolet gencjany miał w dermatologii szerokie zastosowanie). Później dowiedziałem się, że pielęgniarz był w czasie wojny sanitariuszem w Wermachcie. Wiedział, co to rozkaz. W pracy był dokładny i oszczędny – szanował materiały opatrunkowe. Ceniłem go bardzo.

Przybysza z Krakowa dziwiło wiele. Zachwycała śląska gwara, zawierająca także archaizmy językowe. Nade wszystko zaś ogromnie pracowici, zdyscyplinowani i lojalni ludzie. Trudno znaleźć równie obowiązkowe, staranne, dbające o czystość salowe. Ich uczciwość była wręcz rozbijająca. Dam banalny, ale jakże wymowny przykład: znajdowane w czasie sprzątania gabinetu monety (które wypadły mi przypadkiem z kieszeni) były zawsze dokładnie poukładane na biurku. Pielęgniarki? Wzór obowiązkowości, ścisłego, według wymogów i poleceń wykonywania zabiegów. Uderzał stosunek do ludzi starszych: nikt by się nie odważył odezwać inaczej, jak tylko per „wy”. Obowiązywała zasada trójstopniowości: „ty” w stosunku do rówieśników, „wy” do osób starszych i rodziców, „oni” do dziadków i ludzi hierarchicznie stojących wyżej. Ja, ordynator, byłem zawsze „oni”. W czasie pierwszej wizyty w Bytomiu obwoziłem profesora Lejmana po mieście i okolicy.

– Kolego! – zauważył w pewnym momencie ze zdumieniem – Tutaj w każdym oknie wiszą franki!

– Gardiny, panie profesorze – poprawiłem byłego szefa.

Wizytę u profesora Chorążaka, kierownika Kliniki Dermatologicznej w Zabrze, odkładałem do momentu urzędzenia wszystkiego jak należy. Profesora widziałem po raz pierwszy w czasie Zjazdu PTD w Krakowie i zapamiętałem jako starszego, dystyngowanego pana. Wygłosił wtedy ciekawy wykład z dziedziny kolagenoz. Nawet by mi na myśl nie przyszło, że kiedyś znajdę się w jego pobliżu i zależności od niego. Kiedy zostałem ordynatorem, musiałem niezwłocznie udać się do kliniki i przedstawić profesorowi. Odkładałem tę powinność z przyczyny, a może przede wszystkim, z powodu atmosfery, jaka zapanowała wokół mnie natychmiast po zainstalowaniu się na miejscu. Nie miałem pojęcia, kto ze mną startował do konkursu i nie zamierzałem tego dochodzić. A tymczasem okazał się nim adiunkt kliniki w Zabrze, w dodatku były dyrektor Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, o czym chętnie donieśli „życzliwi”. „Poczekaj, poczekaj – profesor się z tobą jeszcze porachuje!” – słyszałem. Gorzej – złowróżbne gadania udzielały się również asystentkom. Drżały na myśl, kie-



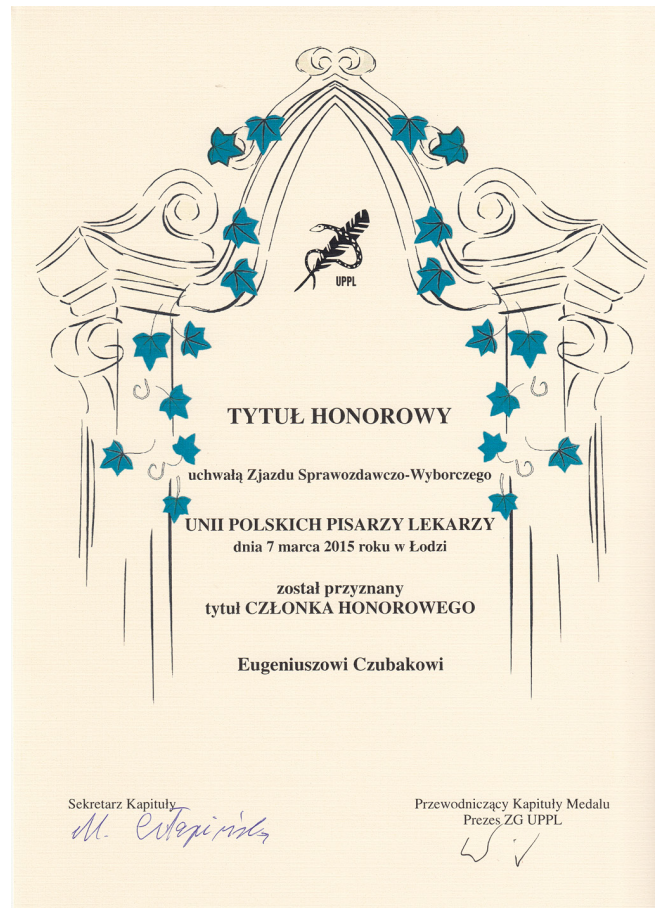
dy przyjdzie im zdawać egzamin specjalistyczny i staną przed obliczem profesora. Niechybnie obleją... „Stosunek profesora do oddziału będzie zależał przede wszystkim od nas...” – powtarzałem uspokajająco.

W umówionym dniu i o określonej godzinie zameldowałem się w klinice. W krótkich słowach przedstawiłem przygotowania i prosiłem o opiekę nad oddziałem. Profesor przyjął mnie z umiarkowaną życzliwością. Zasłużyłem. Przyjdzie mi długo pracować nad naprawieniem błędu. Z przedstawionych poczynąń zainteresował się łóżkami dla chorych wenerycznie i dzieci, których w województwie brakowało. Obiecał pomoc. Po kilku miesiącach zgłosiłem akces i wraz z asystentami zostaliśmy przyjęci do Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego.

O ile akceptacja profesora Chorążaka dla struktury oddziału (w zakresie wenerologii) była nam pomocna, o tyle poglądy niektórych związkowców górniczych i części lokalnej społeczności okazały się niechętnie. W dodatku szpital górniczy (centralny) włączył do swej struktury oddział psychiatryczny, co także nie znajdowało szerszego przyzwolenia. Oddział był otwarty (poza pomieszczeniem dla szalowych), drzwi miały klamki, niezakratowane okna, a pacjenci mogli się swobodnie poruszać i kontaktować z innymi chorymi. W oknach wstawiono płyty pleksiglasowe zamiast szyb. W dniu oddania oddziału i podejmowania gości entuzjasta dr Sybielak pokazywał także wytrzymałość owych okien. Podchodził i uderzał głową w pleksi. Tymczasem w jego gabinecie szyby nie zostały zmienione. Ku ogromnemu zaskoczeniu i rozbawieniu zebranych, próba wypadła nader głośno. Pacjenci oddziału wypisani do domu otrzymywali zwyczajne karty informacyjne, a nie „żółte papiery”, jak z zamkniętych, dużych zakładów psychiatrycznych w Rybniku, Toszku, Lublińcu. Byliśmy drugą placówką, po Instytucie Psychoneurologicznym pod Warszawą, która zdecydowała się na taki eksperyment. Następną nowością, zapewniającą kontynuację leczenia pacjentów wypisanych do domu, było zorganizowanie tak zwanego oddziału dziennego.

„Górnicy nie powinni się leczyć z wariatami, a na dermatologii przebywać z muzykantami (chorzy wenerycznie)”. Takie powiedzenia słyszeliśmy na co dzień. Z problemem uporali się najszybciej sami chorzy. Chorzy psychicznie zachowywali się nadzwyczaj spokojnie, unikali konfliktów. „Czy tutaj leczą się również wariaci?” – pytali przeważnie odwiedzający. Chorzy wenerycznie wymyślili oryginalny sposób wtapienia się w szpitalną społeczność. Zakładali sobie opatrunki na dłonie, bandażowali głowę, zawijali szyję, aby się upodobnić do chorych dermatologicznie lub pacjentów pozostałych oddziałów. Wyjątkowo pomysły chorego postarał się o ciemny okulistyczny opatrunek na oko. I choć pielęgniarki bardzo się gniewały, że podbierają im materiały opatrunkowe, nie reagowałem.

Dla śląskiego środowiska medycznego byłem kimś nowym. Tutaj, poza doktorem Powroźnym oraz doktor Bogumiłą Szymczykową (była swego czasu w mojej klinice na stażu), nikt mnie nie znał. Uzyskanie akceptacji, przekonanie do swych możliwości i chęci współpracy ze wszystkimi uważałem za pierwsze i najważniejsze zadanie. W drugim roku istnienia oddziału otrzymaliśmy propozycję zorganizowania wojewódzkiego posiedzenia szkoleniowo-naukowego. Na Śląsku, poza kliniką, posiedzenia organizowały również duże oddziały dermatologiczne: w Katowicach, Rybniku, Zagórzu, Gliwicach, Chorzowie, Częstochowie. Doceniając wyróżnienie, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności za poziom i zgromadzenie nadających się do demonstracji przypadków chorobowych, poprosiłem profesora o zmianę terminu. Zyskałszy w ten sposób więcej czasu na przygotowania. Teraz nadarzyła się okazja zrealizowania podjętego kiedyś zobowiązania.



Zebrałem postanowiłem zorganizować inaczej. Tłoku nie będzie. Pacjentom zapewnimy poczucie intymności, a lekarzom swobodę badania i rozmowy z chorymi.

Tymczasem oddział wzmocnił się kadrowo, przybyły nowe asystentki: Bogusława Pieniakiewicz z pierwszym stopniem specjalizacji, Maria Wiercińska, potem Halina Bażanowska-Nowak, Krystyna Zagórska i Bożena Wieczorek-Brinkmann (...).

Po dokonanych już zmianach pozostał jeszcze problem: przyjmowania na oddział chorych przewlekłe i w podeszłym wieku (nad czym wcześniej już ubolewałem). Takich nieszczęśników żaden szpital nie chce długo trzymać. A jeśli już któryś z przyczyn życiowych zostanie przyjęty, szybko wypisuje się go do domu. A w domu... często na niego nie czekają. Nikt nie chce się podjąć trudów opieki i dalszego leczenia. Pobyt w szpitalu dla młodego to konieczność, dla starego nadzieja. Postanowiliśmy, że na naszym oddziale chory będzie przebywał tak długo, jak jest to, ze względów zdrowotnych, dla niego korzystne. Kwalifikacje przyjęcia na oddział będą wyłącznie medyczne – żadne inne. Zalecenia biurokratyczne o tak zwanej przelotowości oddziału, maksymalnym wykorzystaniu łóżek, a tym bardziej dociekania, kogo leczymy: górnika, rodzinę górniczą czy jeszcze kogoś innego, nie będą mieć znaczenia. Zasada Hipokratesa *Primum non nocere* (przede wszystkim nie szkodzić) nie wystarcza. O wiele bardziej odpowiednia wydaje mi się zasada druga: *Salus aegroti suprema lex esto* (dobro chorego najwyższym prawem). Medycyna nie jest niczyją dobrą wolą, lecz wypełnianiem należnych choremu praw... Okrutne, brzmiące jak wyrok: „nadaje się do wypisu...”, choć stan chorego i jego odczucia wymagałyby dłuższego pobytu, na moim oddziale nie będzie miało miejsca (...).

Eugeniusz Czubak

**„W pogoni za przeznaczeniem.
Od Krakowa do Bytomia. Wspomnienia lekarza”,
wyd. ALATUS, Katowice, 2011 r.**

Zaprosili nas...

1. Na transmisję zabiegu operacyjnego i zebranie naukowo-szkoleniowe do Jaworzna

**Oddział Śląski Towarzystwa Chirurgów Polskich
wraz z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej
Szpitalem Wielospecjalistycznym w Jaworznie
Zaprasza na zebranie naukowo-szkoleniowe**

PROGRAM

I 8.00 Powitanie. „Choroba refluksowa i przepuklina rozworu przełykowego”

8.15 „GERD jako następstwo przepukliny – spojrzenie chirurga” – prof. dr hab. Józef Dzieliński

8.30 „Metody diagnostyczne choroby refluksowej – rola manometrii wysokiej rozdzielczości” – prof. dr hab. Antoni Stadnicki

II Warsztaty chirurgiczne

– zabiegi operacyjne z transmisją do sali konferencyjnej.

III „Współczesna laparoscopia – możliwości i wyzwania”

13.00 Zebranie naukowe Towarzystwa Chirurgów Polskich Oddział Śląski połączone ze spotkaniem Ordynatorów/kierowników.

– Laparoscopia zwiadowcza – prof. dr hab. n. med. Krzysztof Paśnik

– Laparoskopowa chirurgia okrężnicy – prof. dr hab. Maciej Michalik

– Chirurgia odbytnicy – prof. dr hab. Marek Jackowski

– Leczenie choroby refluksowej – prof. dr hab. n. med. Wiesław Tarnowski

IV Dyskusja

UDZIAŁ W SZKOLENIU JEST BEZPŁATNY

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

Spotkanie odbędzie się dnia 22.03.2017 r. (środa)

w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego Personelu Medycznego przy SP ZOZ Szpitalu Wielospecjalistycznym
ul. Chelmońskiego 28 w Jaworznie.

2. Na koncert poświęcony pamięci dr. n. med. Daniela Sabata do Katowic

RESTAURACJA-GALERIA "IMPRESJA"
ZABRZE UL. PARK HUTNICZY 10

19 marca 2017 **Godz. 17.00**

Wstęp wolny!

"Życie to jedyny koncert, którego nie da się powtórzyć."

Serdecznie zapraszamy na koncert charytatywny poświęcony pamięci

dr n. med. Daniela Sabata – lekarza, naukowca, ale przede wszystkim człowieka skromnego i wielkiego sercem, pełnego życzliwości, którego misją była pomoc drugiemu człowiekowi.

KONCERT UŚWIETNIĄ SWYMI WYSTĘPAMI WSPANIAŁI MUZYCY:

Chór "Fresco" pod batutą maestro Karoliny Gołofit; Agata Bala - obój;
Małgorzata Franasik - harfa; Małgorzata Krawczyk i Sandra Studnik - duet gitarowy;
Paulina Ptak - wiolonczela; zespół kameralny - przygotowanie Barbara Plaza;
Kajetan Paszek - piano; Olga Przeglenda - wokół; Olga Szmidt - prowadzenie, piano, wokół.
Organizacja: Ewa Szmidt- Sabat, Olga Szmidt

PODZAS KONCERTU PROWADZONA BĘDZIE ZBIÓRKA PUBLICZNA PRZEZNACZONA NA REHABILITACJĘ WOJTKA FERDYNUS ORAZ SZYMONA WOJTAŁ CIERPIĄCYCH NA DZIECIĘCE PORAZENIE MÓZGOWE CZTEROKOŃCZYNOWE.

PATRONI MEDIALNI:

PATRONAT HONOROWY:

PROJEKTOR ŚLĄSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

nowiny **TVP3 KATOWICE** **Zabrze** **sum**

3. Na XX jubileuszowe Halowe Mistrzostwa Polski Lekarzy do Stalowej Woli

**MISTRZOSTWA ODBĘDĄ SIĘ
10-13 MARCA 2017 R.
W HALI TENISOWEJ
W STALOWEJ WOLI**

**ZGŁOSZENIA DO 6 MARCA
MAILEM:
ALFREDMICAL@GMAIL.COM**

**WIĘCEJ INFORMACJI
NA STRONIE
INTERNETOWEJ:
WWW.MKTSTALOWAWOLA.PL**



Śp. Doktor Maria Teresa Chodorowska (1926-2016)

Zawód lekarza był dla Niej pasją i przeznaczeniem...

Pamiętam, że domowe rozmowy były zwykle lekarskie. Oboje Rodzice, moi Dziadkowie, siostra Mamy i Jej dwóch braci – wszyscy wybrali medycynę. Ja też. Ale Mama, absolwentka Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1952 r., niewiele mówiła o sobie, raczej przekazywała wiedzę, doświadczenie, refleksje o zawodzie, który dla Niej był pasją i przeznaczeniem. Wiedzieliśmy, że potrafi łączyć zawód ze świetną organizacją, wspominała o przekształcanych i modyfikowanych przez Nią poradniach, ale to były raczej ogólne informacje. Była skromna, wolała zwracać uwagę na rodzinną tradycję medyczną, dokonania innych. Dopiero kiedy zabraliśmy się za przeglądanie pamiątek po Mamie, znalazłem ślady Jej wielu sukcesów, odznaczenia, wyróżnienia, listy gratulacyjne... Nie wiedziałem, że pierwsza w Polsce prowadziła w telewizji programy poświęcone „higienie życia codziennego”, że założyła Śląski Oddział Stowarzyszenia Absolwentów Wydziału Lekarskiego UJ i Akademii Medycznej, że uczestniczyła w Międzynarodowych Konkursach Dyrygenckich im. G. Fitelberga, „w charakterze lekarza – poliglota”, brała udział w pracach Stowarzy-

szenia Miłośników Książki i Grafiki na Śląsku. Dziś już nie mogę Jej o to zapytać... Dr Maria Chodorowska, specjalista chorób wewnętrznych i medycyny przemysłowej, była m.in. lekarzem w Szpitalu nr 1 w Katowicach-Bogucicach, organizatorem i kierownikiem przychodni przy Głównym Instytucie Górnictwa, gdzie pracowała też jako starszy asystent naukowo-badawczy, kierownikiem przychodni zakładowej Ośrodka TVP w Katowicach, organizatorem i kierownikiem przychodni Katowickiego Kombinatoru Inżynierii Miejskiej, kierowała przychodnią przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Otrzymała m.in. Krzyż Kawalerski OOP, Odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. Odnalazłem wiele fachowych pism, w których publikowała – np. na temat ergonomii i profilaktyki ludzi żyjących w szczególnie zagrożonych warunkach ekologicznych Śląska, o zachowaniu kwasu asparginolaminowego pod wpływem hałasu, opracowanie karty badań ludzi narażonych na działanie pól magnetycznych wysokiej i niskiej częstotliwości... Interesowała się architekturą wewnątrz, archeologią, historią współczesną, literaturą, muzyką poważną, chodziła na wysta-



wy i koncerty, wiele podróżowała. Była też wspaniałą Mamą – dziś nie wiem, jak znajdowała czas na to wszystko? Wiele osób znających Mamę podkreśla jej elegancję, piękny sposób wystawiania się, dbałość o szczegóły. Mieliśmy wszyscy wrażenie, że akurat Jej, z otwartym i bystrym umysłem, ciekawą świata i ludzi, pięknej i zawsze na wysokich obcasach, upływ czasu nie dotyczy...

„Nie opowiadajcie, razem i osobno, że nie ma ludzi niezastąpionych. Bo przecież moja Matka, łagodna i nieubłagana, cała w czasie teraźniejszym niedokończonym...”

ks. Jan Twardowski

Syn, Maciej Chodorowski

Śp. Doktor Barbara Wierzgała-Sakowska (1932-2016)

Przez całe życie zawodowe cieszyła się wielkim szacunkiem pacjentów

Sosnowiec – to Jej miejsce urodzenia, lat dzieciństwa i młodości, tu uzyskała świadectwo dojrzałości i spędziła większość życia rodzinnego i zawodowego. W latach 1951-1955 studiowała na Oddziale Stomatologicznym Wydziału Lekarskiego Śląskiej Akademii Medycznej w Bytomiu. Rok 1956 był dla Niej rokiem szczególnym. W lutym wyszła za mąż, w kwietniu otrzymała dyplom lekarza dentystry, podjęła też pracę w Ośrodku Zdrowia przy ul. Wawel w Sosnowcu, a 2 grudnia urodziła syna. Przez 36 lat pracy zawodowej zatrudniona była w gabinetach stomatologicznych Sosnowca. W 1974 r. uzyskała I, a w 1976 r. II stopień specjalizacji ze stomatologii dziecięcej. W latach 1980/81 po specjalistycznych zajęciach teoretycznych i praktycznych na Wydziale Stomatologii ŚIAM uzyskała kwalifikacje w zakresie ortodoncji dziecięcej. W czerwcu 1985 r. była współorganizatorką Zjazdu stomatologów z okazji 30-lecia uzyskania absolutorium ŚIAM, co spotkało

się z wielką wdzięcznością uczestników za wspaniałe zorganizowane spotkanie. Podobnie było podczas Zjazdu z okazji 50-lecia w 2005 r.

Za długoletnią pracę zawodową została odznaczona medalem „Zasłużony dla Województwa Katowickiego”. Swoim łagodnym, ciepłym usposobieniem i cierpliwością powodowała, że mali pacjenci do zabiegów na fotelu dentystrycznym siadali bez obaw i strachu. Cieszyła się wielkim szacunkiem, sympatią znajomych, przyjaciół i leczonych przez nią setek dzieci.

Całe swoje życie, oprócz pracy zawodowej, poświęcała swoim najbliższym: mężowi, córce, synowi, doczekała się wnuków i prawnuków. Była bardzo kochana przez rodzinę i przyjaciół.

W lutym 2016 r. obchodziła z Małżonkiem jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego. Przez ostatnie lata zmagala się z nieuleczalną chorobą.

Zmarła 26 sierpnia 2016 w wieku 84 lat.



Pochowana została na cmentarzu Parafii Rzymskokatolickiej św. Tomasza w Sosnowcu, żegnana przez bardzo liczne grono rodziny, znajomych i pamiętających Ją jeszcze pacjentów.

Marian Sakowski

Odeszli na „wieczny dyżur”

+22 grudnia 2015 r., w wieku 72 lat zmarł śp. dr n. med. **Wiesław Malczewski**. Absolwent, rocznik 1967, Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, specjalista II° chirurgii urazowo-ortopedycznej, ostatnio wykonywał zawód w formie prywatnej praktyki. Mieszkał w Raciborzu.

+3 października ub.r., w wieku 83 lat zmarł śp. lek. **Maciej Niziołek**. Absolwent, rocznik 1959, Akademii Medycznej we Wrocławiu, specjalista I° okulistyki, wieloletni pracownik Górniczego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Jastrzębiu-Zdroju. Mieszkał w Jastrzębiu-Zdroju.

+28 października ub.r., w wieku 84 lat zmarła śp. lek. **Stanisława Wojciechowska**. Absolwentka, rocznik 1957, Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, specjalista I° pediatrii, wieloletni pracownik Zespołu Opieki Zdrowotnej w Katowicach. Mieszkała w Sosnowcu.

+28 listopada ub.r., w wieku 60 lat zmarł śp. lek. **Andrzej Gruca**. Absolwent, rocznik 1985, Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, specjalista II° chirurgii dziecięcej, delegat na Okręgowy Zjazd Lekarzy IV i VII kadencji, Członek Okręgowego Sądu Lekarskiego IV-VII kadencji, wieloletni Ordynator Oddziału i Kierownik Poradni Chirurgii Dziecięcej Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie. Mieszkał w Jaworznie.

+30 listopada ub.r., w wieku 63 lat zmarł śp. lek. **Jerzy Kliš**. Absolwent, rocznik 1978, Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, specjalista II° chorób wewnętrznych, wieloletni pracownik NZOZ Fundacji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej w Jastrzębiu Zdroju. Mieszkał w Jastrzębiu-Zdroju.

+11 grudnia ub.r., w wieku 81 lat zmarła śp. lek. dent. **Mirosława Falińska** z domu Nikodem. Absolwentka, rocznik 1961 Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze-Rokit-

nicy, specjalista II° ortodoncji, pracowała w Białymstoku, Piekarach Śląskich, Bytomiu i Katowicach. Mieszkała w Bytomiu.

+13 grudnia ub.r., w wieku 90 lat zmarła śp. lek. **Maria Chodorowska**. Absolwentka, rocznik 1952, Akademii Medycznej w Krakowie, specjalista I° chorób wewnętrznych oraz II° medycyny przemysłowej. Wieloletni pracownik m.in. Zakładu Lecznictwa AmbulATORYJNEGO w Katowicach. Mieszkała w Katowicach.

+W grudniu ub.r., w wieku 69 lat zmarł śp. dr n. med. **Augustyn Folwaczny**. Absolwent, rocznik 1973, Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, specjalista II° pediatrii, długoletni Adiunkt Kliniki Pediatrii w Zabrze. Mieszkał w Sośnicowicach.

+2 stycznia br., w wieku 85 lat zmarł śp. dr n. med. **Michał Wilk**. Absolwent, rocznik 1958, Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, specjalista I° medycyny przemysłowej oraz specjalista II° chorób wewnętrznych. Od wielu lat zawodowo związany z Lecznictwem Otwartym w Tychach. Mieszkał w Tychach.

+3 stycznia br., w wieku 56 lat zmarła śp. dr n. med. **Anna Witiuk-Misztalska**. Absolwentka, rocznik 1985, Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, specjalista z geriatric i chorób wewnętrznych, Kierownik Oddziału Geriatrii w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim Sp. z o.o. Mieszkała w Czeladzi.

+W styczniu br., w wieku 69 lat zmarła śp. lek. **Elżbieta Wach-Sobczyk**. Absolwentka, rocznik 1971, Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, specjalista I° chorób wewnętrznych, wieloletni pracownik Zagłębiowskiego Centrum Onkologii Szpitala Specjalistycznego im. S. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej. Mieszkała w Dąbrowie Górniczej.

Pozostaną na zawsze w naszej pamięci!
Okręgowa Rada Lekarska w Katowicach

*Kol. prof. Bogdanowi Markowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci*

Matki

składa

Jacek Kozakiewicz

z Okręgową Radą Lekarską w Katowicach

*Kol. prof. Bogdanowi Markowi
Serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci*

Matki

*składają koleżanki i koledzy lekarze
z Rybnika*

*Wyrazy szczerego żalu i współczucia
dla dr. n. med. Sławomira Dudko
z powodu śmierci*

Ojca

*przesyłają koleżanki i koledzy z Oddziału Ortopedii
Szpitala w Ochojcu*

*Wyrazy głębokiego współczucia dla naszej koleżanki
Pani dr Mirosławy Gackiej i Jej córki
z powodu śmierci*

Mamy

śp. Stefanii Gacka

*składają
lekarze Oddziału Chirurgicznego
Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego
w Tarnowskich Górach*

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci naszej Przyjaciółki
Dr n. med. **Anny Wituk-Misztalskiej**
kierownika Oddziału Geriatrii
w sosnowieckim Szpitalu Miejskim,
doświadczonego, oddanego pacjentom,
mądrogo Lekarza.
Dobrego, życzliwego Człowieka.

Mężowi dr. n. med. Tomaszowi Misztalskiemu
i Synowi Stanisławowi

wyrazy serdecznego współczucia
składają
Iwona i Piotr Przybyłkowie

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci naszego kolegi
Dr. n. med.

Augustyna Folwaczego.

Żegnamy szlachetnego Człowieka,
szanowanego i cenionego Lekarza

Rodzinie i bliskim
wyrazy współczucia składają
Członkowie
Śląskiego Oddziału
Towarzystwa Neurologów Dziecięcych

szukam pracy

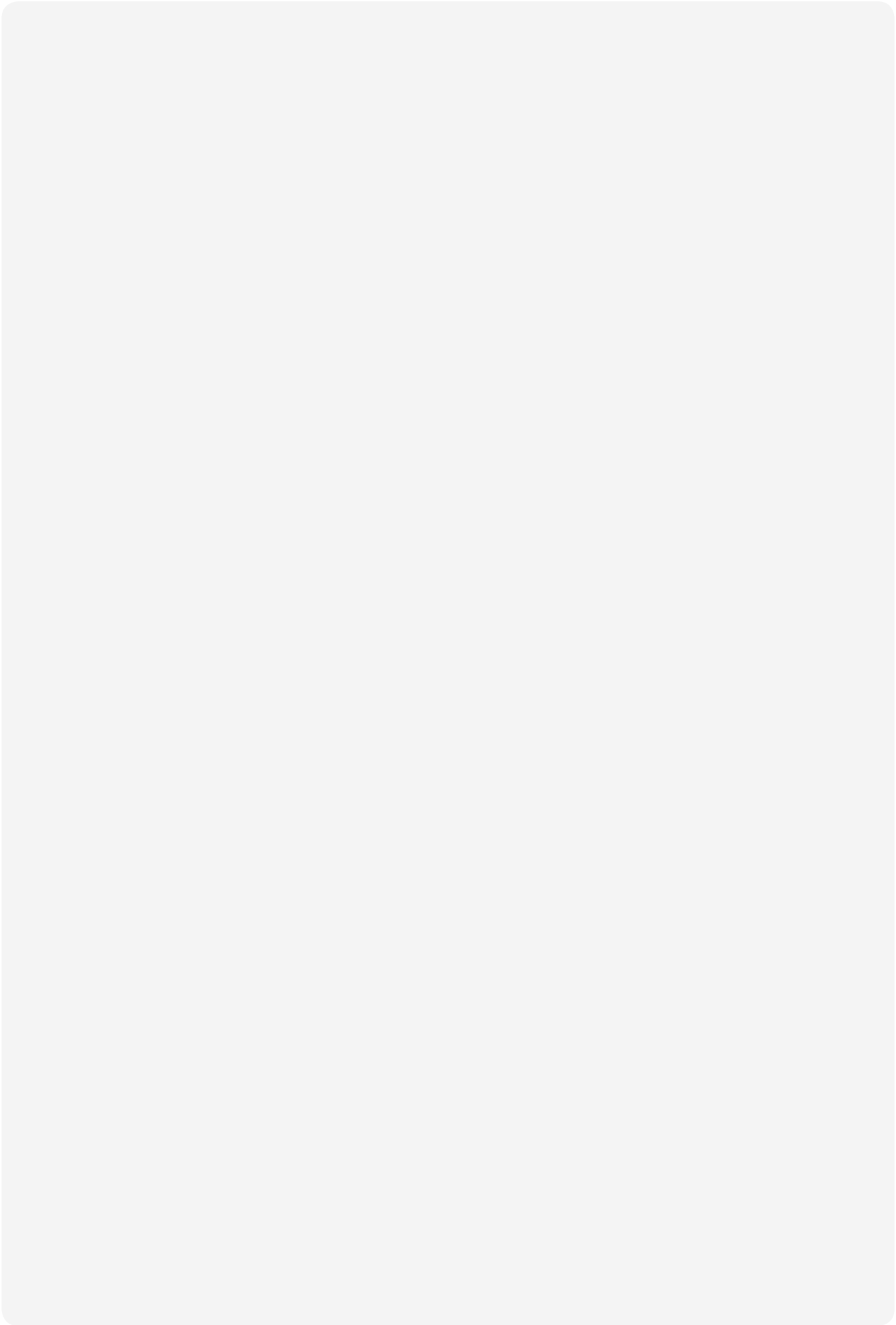
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii oraz medycyny bólu
podejmie pracę od zaraz w specjalistycznym transporcie medycznym,
gabiniecie stomatologicznym, ginekologicznym, okulistycznym
lub innym zabiegowym albo na bloku operacyjnym w ramach chirurgii
jednego dnia. Preferowane Katowice i okolice.
Kontakt telefoniczny po godz. 12.00; tel. 501 227 637 lub 505 052 666,
e-mail: fdememas@gmail.com

Dentysta podejmie pracę w prywatnym gabinecie. Zabrze i okolice;
tel. 504 380 633

Lekarz stomatolog z I° specjalizacji szuka pracy w okolicach Bytomia;
tel. 697 098 713

Specjalista ginekolog-położnik podejmie pracę (poradnia, gabinet)
w okolicach: Tych, Pszczyny, Katowic, Mysłowic, Jaworzna, Oświęcimia,
Brzeszcz, Kęt; tel. 601 977 730

Lekarz – w marcu 2017 r. egzamin specjalizacyjny z psychiatrii
– poszukuje pracy w PZP w Katowicach i okolicach, od kwietnia 2017 r.;
tel. 502 049 028



Reklama w Pro Medico:

Wypełniony druk zlecenia ogłoszenia/reklamy lub dodatku w formie wkladki prosimy przesłać faksem 32 60 44 257 lub e-mailem (b.blecharz@izba-lekarska.org.pl), następnie przesłać pocztą oryginał zlecenia na adres Śląskiej Izby Lekarskiej.

W przypadku, gdy zleceniodawca chce otrzymać kopię zlecenia podpisaną przez reprezentantów ŚIL, prosimy przesłać pocztą dwa egzemplarze wypełnionego zlecenia. Zlecenia ogłoszenia/reklamy lub dodatku w formie wkladki można również dokonać osobiście w siedzibie ŚIL (V piętro) w godzinach pracy Izby.

Warunkiem zamieszczenia reklamy/ogłoszenia w piśmie jest dokonanie przedpłaty i przesłanie dowodu wpłaty na nr faxu 32 60 44 257. Bezpłatnie zamieszczane są ogłoszenia lekarzy i lekarzy dentystów poszukujących pracy. Szczegóły i formularze: http://www.izba-lekarska.org.pl/268-zlecenia_reklamy.



ProMedico

Wydawca: Śląska Izba Lekarska w Katowicach
Nakład 14 000 egzemplarzy. ISSN 1232-8693

Redaktor naczelny: Żywiśław Mendel,
zastępca redaktora naczelnego: Grażyna Ogrodowska

Adres redakcji: „Pro Medico”, ul. Grażyńskiego 49a, 40-126 Katowice, tel. 32 60 44 260, fax 32 60 44 257,

e-mail: biuletyn@izba-lekarska.org.pl; www.izba-lekarska.org.pl

Opracowanie graficzne, skład i korekta: Wydawnictwo KA, Tarnowskie Góry, ul. Opolska 23 c. Druk: Mikopol
Reklamy i ogłoszenia: Bogusława Blecharz. **Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.**

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów. Data zamknięcia numeru: 13 stycznia 2017 r.

Materiały prasowe do następnego numeru przyjmujemy do 6 lutego 2017 r., reklamy – do 6 lutego 2017 r.

Dla wszystkich lekarzy zrzeszonych w ŚIL w Katowicach pismo bezpłatne.

Okladka: Obraz licencjonowany przez Depositphotos.com/Drukarnia Chroma

